

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 6 (192)

Warszawa, 15 marca 1951 r.

Rok VIII

W dniu 11 marca b. r. w gmachu Rady Państwa odbył się I Zjazd Korespondentów Terenowych „Rady Narodowej”. Słowo wstępne wygłosił Szef Kancelarii Rady Państwa Minister M. Rybicki. Zasadniczy referat p. t.: — Zadania „Rady Narodowej” i praca jej stałych korespondentów terenowych — wygłosił dyr. A. Wendel, Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego.

W numerze niniejszym zamieszczamy artykuł Mm. M. Rybickiego, zawierający ocenę i wnioski ze Zjazdu, referat dyr. A. Wendla oraz fragmenty niektórych wystąpień w dyskusji.

MARIAN RYBICKI

Szef Kancelarii Rady Państwa

Z pomocą dla terenowych działaczy i pracowników rad narodowych

W dniu 11 marca b. r. odbył się w Warszawie I Zjazd Korespondentów dwutygodnika „Rada Narodowa”. Potrzeba tego rodzaju narady współpracowników pisma w terenie z zespołem Redakcji „Rady Narodowej” i Kierownictwem Kancelarii Rady Państwa dawała się odczuć już od dłuższego czasu.

Potrzeba ta wynikała z nowych, poważnych zadań, jakie stanęły przed pismem po wielkiej reformie ustrojowej wytyczonej ustawą z 20.III. 50 r., reformie która oddała władzę państwową w terenie w ręce rad narodowych, rozszerzając w ogromnym stopniu ich zakres działania i kompetencje.

Nowe organy władzy państwowej odczuwały dotkliwą potrzebę pisma, które by potrafiło służyć pomocą, instruktażem i poradą wielotysięcznej rzeszy działaczy i pracowników rad narodowych, wysuniętych na kierownicze stanowiska w radach, ich prezydiach i komisjach spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i inteligencji.

Z tymi nowymi zadaniami wiązała się konieczność poważnych zmian w dotychczasowej tematyce i charakterze pisma.

Z organu redagowanego w sposób odgórny, jak gdyby z wyżyn urzędu centralnego, należało przestawić „Radę Narodową” na pismo połączone licznymi i bezpośrednimi więziami z terenem, z działaczami rad narodowych wszystkich stopni, na pismo przystosowane do potrzeb wyrastających przed gminnymi, powiatowymi i wojewódzkimi radami narodowymi i ich organami w związku z reformą ustrojową.

Wielotysięczna rzesza członków prezydiów rad, przewodniczących, ich zastępców i sekretarzy komisji rad oraz samych członków rad wszystkich stopni oczekuje pomocy od „Rady Narodowej” jako od jedyne go dziś pisma pracującego w tym zakresie zagadnień. Oczekuje tej pomocy zarówno w formie bieżącej, dobrze opracowanego instruktażu jak i poprzez możliwość zapoznawania się z dobrymi formami i metodami pracy przodujących rad, ich prezydiów i komisji, w ten sposób, że są one szeroko popularyzowane i upowszechniane właśnie za pośrednictwem „Rady Narodowej”.

To swoje zadanie „Rada Narodowa” może spełniać jedynie wówczas gdy będzie ona dobrze znała wszystkie najistotniejsze zagadnienia, bolączki i troski terenu, jeżeli w tym celu połączy się trwałymi, tysiącnymi nićmi z całą siecią korespondentów — współpracowników pisma, aktywnych działaczy i pracowników rad narodowych wszystkich szczebli, którzy będą się dzielili z Redakcją własnymi doświadczeniami i spostrzeżeniami, a także będą jej sygnalizowali potrzeby terenu.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy zaczął się kształtować ten nowy charakter i to nowe nastawienie pisma — jako pomocnika i przewodnika dla terenowego działacza rady.

Ożywiło się też zainteresowanie pismem szczególnie w niższych ogniwach rad narodowych, wzmocnił się kontakt z działaczami rad, czego dowodem jest wzrastająca ilość listów notatek, korespondencji i artykułów nadsyłanych do Redakcji.

I Zjazd Korespondentów „Rady Narodowej“ miał za zadanie pogłębić i utrwalić ten dokonujący się zwrot w linii pisma, w jego tematyce i sposobie ujmowania poruszanych zagadnień.

Miał on nadać trwalsze formy nieskoordynowanej i niekierowanej dotąd pracy korespondentów terenowych, jak również stać się nowym impulsem dla zespołu redakcyjnego „Rady Narodowej“.

Czy Zjazd spełnił te oczekiwania?

Cały przebieg obrad, ożywiona dyskusja i wysoki na ogół jej poziom, a w szczególności widoczna dla każdego atmosfera szczerzej troski o rozwój i podniesienie poziomu pisma, jaka niepodzielnie panowała na sali — wszystko to świadczy, że I Zjazd Korespondentów „Rady Narodowej“ stanie się poważnym czynnikiem przyspieszającym całkowity i ostateczny zwrot pisma w kierunku coraz lepszej i skuteczniejszej pomocy terenowym radom narodowym w ich wielostronnej, nieustannie rosnącej działalności, która wyłania coraz to nowe zagadnienia i potrzeby.

Usuwać przeszkody na drodze realizacji Planu 6-letniego i walczyć z wypaczeniami linii politycznej Państwa Ludowego.

Poważnym zadaniem każdego pisma w Polsce Ludowej, a w szczególności takiego pisma, jakim chce być „Rada Narodowa“, jest czujna i nieustępliwa walka z wszelkiego rodzaju nadużyciami i wypaczeniami zasadniczej linii polityki Partii i Rządu, z którymi wciąż jeszcze spotykamy się w terenie. Ta walka o pełne zabezpieczenie praworządności ludowej to szczególnie ważny obowiązek korespondenta „Rady Narodowej“ na obecnym etapie.

Uchwała Rady Państwa i Rządu z 14.XII. 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej jest dowodem rzetelnej troski władzy ludowej o to, aby człowiek pracy nie był narażony na samowolę ze strony czynników wrogich lub biurokratycznych i aby miał on możliwość uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia w każdej sprawie. Uchwała ta zapobiegając próbom samowoli i duszenia krytyki ze strony poszczególnych pracowników aparatu państwowego — ułatwia również niepomniernie pracę każdemu korespondentowi „Rady Narodowej“, w którym chcemy widzieć poważny, dodatkowy czynnik kontroli społecznej w terenie, sygnalizujący nadużycia i wypaczenia we wszystkich dziedzinach pracy związanych bezpośrednio lub pośrednio z działalnością rad narodowych.

Dobry korespondent — współpracownik pisma — to obywatel aktywnie walczący na swoim odcinku o realizację Planu 6-letniego, o usunięcie wszystkich przeszkód, barier i hamulców na drodze do budowy socjalizmu w Polsce.

Dlatego korespondenta winna cechować czujność klasowa. trzeba aby umiał on patrzeć bystro, wnikliwie i oceniać sprawy w sposób słuszny politycznie. Tylko wówczas potrafi on żywo i zdecydowanie reagować na to wszystko, czego ludzie nieświadomi politycznie często nie widzą lub czego za namową bądź pod wpływem wroga klasowego widzieć nie chcą.

O konkretność w pracy korespondenta

Korespondent „Rady Narodowej“ powinien patrzeć na pracę rad nar. bezpośrednio i konkretnie, nie tylko od strony okólników, i instrukcji, protokołów i spr-

wozdań, ale przede wszystkim od strony wyników pracy rady i jej organów, od strony realnych rezultatów osiągniętych w budownictwie socjalistycznym na swoim terenie.

Podkreślenie tej konieczności walki o konkretność w pracy korespondenta wydaje się potrzebne dlatego, że podstawowym błędem i brakiem ogromnej większości otrzymywanych przez „Radę Narodową“ korespondencji jest ich mdła ogólnikowość, bezbarwność, brak gorącego tętna życia, które przecież pulsuje tak żywo w całym naszym kraju, brak ostrego, klasowego spojrzenia na sprawy własnej wsi, miasta czy powiatu.

Zbyt często jeszcze spojrzenia takie przesłaniają korespondentowi biurokratyczne bariery, które nie pozwalają mu widzieć żywych ludzi, nowych rosnących i przodujących działaczy w naszych radach narodowych ich prezydiach i komisjach oraz osiągnąć tych ludzi w ich pracy zmieniającej oblicze naszej ludowej Ojczyzny.

Każdy artykuł, korespondencja, list do Redakcji — daje obraz i ocenę jakiegoś odcinka pracy. Ale ten obraz i ta ocena może być formalna, powierzchowna, ogólnikowa i nic nie mówiąca, a może być konkretna, wskazująca na rezultaty, wyniki pracy oraz na drogę, formy i metody, przy których pomocy osiągnięto te wyniki.

Tylko taki obraz i taka ocena kształci, uczy — ma charakter instrukcyjny, pomaga również innym pokonywać własne trudności i posuwać się naprzód.

Niejednokrotnie działacze rad narodowych zapraszani przez Redakcję do współpracy skarżą się lub wymawiają, że nie wiedzą, o czym pisać, lub nie umieją pisać.

A tymczasem w pracy korespondenta chodzi o sprawy proste, bliskie, zrozumiałe dla każdego człowieka pracy, nie wymyślone, nie wykombinowane za biurkiem, w oderwaniu od życia.

W tym miejscu dobrze będzie przytoczyć wypowiedź Józefa Stalina, bardzo aktualną dla oceny pracy każdej rady narodowej, wypowiedź, w której Stalin wskazuje, z jakimi pytaniami wyborcy winni podchodzić do kierowników terenowych organów władzy państwowej.

„Bywa — wskazuje Stalin — że ten czy ów organ władzy terenowej nie umie zadowolić tych czy innych wielostronnych i stale wzrastających potrzeb ludzi pracy miast i wsi.

I o co zapytają masy pracujące kierownika takiego organu? Zapytają go bardzo prosto: „Czy wybudowałeś lub nie dobrą szkołę? Czy poprawiłeś warunki mieszkaniowe? Czy nie jesteś biurokrata? Czy pomogłeś, aby nasza praca była bardziej wydajna, a nasze życie bardziej kulturalne?“

Takie będą pytania, mówił Józef Stalin, które masy pracujące będą zadawały oceniając pracę swoich delegatów do rad.

Z takimi i podobnymi pytaniami przychodzi Redakcja „Rady Narodowej“ do swoich współpracowników w terenie, żądając od nich, aby o tych właśnie sprawach pisali prosto, jasno i konkretnie, opierając się na przykładach ze swojej wsi, swojego miasta czy powiatu, ukazując osiągnięcia i braki miejscowej rady narodowej, jej zwycięstwa i trudności, a także drogę, na której można łamać te trudności.

Pomagać radom narodowym niższych szczebli w ich codziennej pracy

I Zjazd Korespondentów „Rady Narodowej“ potwierdził, że pismo jest już dzisiaj poważnym czynnikiem oddziaływania na rady narodowe i ich organy na stopniu wojewódzkim i powiatowym, natomiast zbyt słabe jeszcze jest jego oddziaływanie na szczeblu gminy.

Zjazd podkreślił duże znaczenie, jakie posiada dla podniesienia poziomu pracy rad — popularyzowanie i upowszechnianie na łamach „Rady Narodowej“ dobrych form pracy przodujących rad narodowych, ich prezydiów i komisji.

Rozwijając ten kierunek swojej pracy i uwzględniając coraz szerzej tematykę związaną z pracą gminnych rad — „Rada Narodowa“ musi spełniać coraz lepiej swoją rolę organizatora i propagatora dobrych form i metod pracy szczególnie w dziedzinie coraz szerszego wiązania się naszego aparatu władzy państwowej z masami pracującymi miast i wsi oraz wykorzystywania ich inicjatywy dla realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego.

A. WENDEL

Referat wygłoszony na I Zjeździe Korespondentów Terenowych „Rady Narodowej“

Zjazd korespondentów pod znakiem więzi dwutygodnika „Rada Narodowa“ z terenem

Pierwszy Zjazd Korespondentów dwutygodnika „Rada Narodowa“ zbiega się w czasie z pierwszą rocznicą uchwalenia ustawy z 20. III. 1950 r.

Rok jest zbyt małym okresem czasu, by wprowadzić w życie wielką reformę ustrojową, ale jest to dostateczny czasokres, by stwierdzić, że oczekiwana reforma nie zawiodła oczekiwań, że przyniosła ona ważne zmiany w całym naszym życiu publicznym.

Mimo licznych jeszcze braków w działalności rad narodowych i ich organów, mimo nie zawsze jeszcze należytego składu socjalnego, mimo słabej jeszcze aktywności gminnych rad, na ogół rady narodowe przy współudziale mas pracujących wydołyły z rewolucyjnej reformy ustrojowej to, co jest w niej najcenniejszego, więz aparatu państwowego z masami, coraz to większe zrastanie się ludności pracującej z władzą, coraz to powszechniejsze przekonanie, że w ustroju typu socjalistycznego lud pracujący i władza są pojęciami jednoznaczными.

Dotychczasowe osiągnięcia — to znaczny odcinek wykonanej pracy, ale w obliczu kapitalnych zadań Planu 6-letniego, w obliczu międzynarodowej sytuacji, gdy walka o pokój wkracza w stadium decydujące, jeszcze większe zadania stoją przed radami narodowymi i przed ich działaczami; do tych działaczy należą także korespondenci dwutygodnika „Rada Narodowa“.

Nie jest przypadkiem, iż teraz dopiero przyszedł czas zwołania zjazdu. „Rada Narodowa“ sprosta swym poważnym i stale rosnącym zadaniom tylko wówczas, gdy powiąże się z terenem, a jest to niemożliwe bez konfrontacji zamierzeń „R. N.“ z potrzebami terenu, bez wysłuchania w atmosferze krótki i samokrytyki uwag korespondentów-działaczy rad.

Mając wspaniałe tradycje wywodzące się z okresu konspiracyjnej Krajowej Rady Narodowej, dzisiejsza „Rada Narodowa“ nie chce i nie może dyskutować chlubnej karty przeszłości swojej wielkiej poprzedniczki — konspiracyjnej „Rady Narodowej“ z okresu okupacji hitlerowskiej.

„Rada Narodowa“ powinna być na obecnym etapie pismem niosącym stałą pomoc każdemu działaczowi rad narodowych, powinna być wiernym towarzyszem pracy i walki wielotysięcznej rzeszy robotników i pracujących chłopów wysuniętych na kierownicze stanowiska w radach narodowych i w ich organach, powinna być sprawnym orężem w rękach władzy ludowej celnie bijącym we wrogów klasowych, w biurokratów, w skostnienie i bezdusność odziedziczone po dawnym aparacie państwa kapitalistycznego.

Jest rzeczą niewątpliwą, że zadania te „Rada Narodowa“ będzie mogła wypełnić o wiele szybciej i skuteczniej, jeżeli zapewni sobie pomoc i współpracę coraz liczniejszej i stale z nią związanej kadry korespondentów terenowych.

Początki czasopisma „Rada Narodowa“

Przed omówieniem roli dwutygodnika w najbliższej przyszłości, przed analizą perspektyw rozwojowych pisma, słuszną wydaje się rzeczą odbycie wycieczki w przeszłość niedaleką, jeśli chodzi o liczbę lat minionych, a tak odległą, jeżeli czasokres ten mierzyć wielkim osiągnięciami władzy ludowej w toku minionego 6-letnia.

Czasopismo „Rada Narodowa“ zrodziło się wraz z utworzeniem K.R.N., ośrodka władzy ludowej w czasie okupacji.

Na historycznym posiedzeniu K.R.N. w dniu 31.XII 1943 r. podjęto uchwałę o powołaniu do życia pisma „R. N.“.

W trudnych konspiracyjnych warunkach ukazało się 13 numerów czasopisma, które było w owym czasie organem K.R.N.

Pismo niewielkich rozmiarów, cieniutkie, przystosowane do podziemnych warunków pracy, do jak najszerszego kolportażu, do możliwie najlepszego ukrycia przed okiem najeźdźcy. Pismo o drobnych czcionkach drukarskich, pismo małego formatu, było pismem o wielkiej treści, wskazującym na rolę Związku Radzieckiego w dziele wyzwolenia Polski, krzepiącym serca, wzywającym do czynów, ukazującym masom pracującym równoczesną drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego, torującym polskiej klasie robotniczej drogę do zdobycia władzy — w oparciu o przyjaźń ZSRR, przykład ZSRR i pomoc ZSRR.

Słuszną wydaje się rzeczą na I Zjeździe Korespondentów „Rady Narodowej“ przypomnieć rodowód naszego pisma.

Należy w słońcu prawdziwej wolności przypomnieć o tych niesłychanie trudnych warunkach powstawania pisma.

Te chlubne tradycje „R. N.“, nakładają szczególnie obowiązek troski o pismo, zarówno na redakcję, jej korespondentów jak i na wszystkie rady narodowe.

„Rada Narodowa“ po wyzwoleniu kraju

Od pierwszego numeru wydanego po wyzwoleniu kraju, którym był Nr 14, do chwili obecnej wydano łącznie 191 numerów.

Nakład w Lublinie w końcu 1944 r. wynosił 3.000 egz., w 1946 — 9.000 egz., w 1947 — 11.000 egz., w 1948 — 15.000 egz., w grudniu 1949 — 20.000 egz., obecnie nakład wynosi 30.000 egz.

Dużym plusem czasopisma jest regularność jego wydawania. Pismo to, mając w rozwoju swym poważne osiągnięcia, miało i nadal ma duże braki, które wspólnym wysiłkiem uczestników zjazdu trzeba będzie wydobyć na światło dzienne.

W latach 1945 — 1946 rola pisma polegała na wykazywaniu wspólnej więzi między powstającymi radami narodowymi, jak również na przedstawianiu w popularnej formie organizacji i zakresu działania tych nowych w Polsce instytucji ustrojowych, które po kilku latach stały się podstawowymi ogniwami władzy ludowo-demokratycznej, organami dyktatury proletariatu.

Trzeba przyznać, iż w następnych latach „R. N.“ nie zsynchronizowała dostatecznie swej tematyki z bieżącymi potrzebami rad. Bywało dosyć często tak, że tematyka „R. N.“ szła raczej obok pracy rad narodowych.

Podstawowy brak „R. N.“ w okresie po reformie ujawnił się w całej rozciągłości, „R. N.“ była pismem „urzędniczym“, rzadkością był artykuł działacza terenowego, a nawet i wzmianki czy notatki w tak ważnym dziale „Z życia rad narodowych“ były opracowywane odgórnie na podstawie materiałów, znajdujących się w Kancelarii Rady Państwa.

Prawdą jest, iż w okresie ostatnich kilku miesięcy sytuacja się poprawiła, coraz częściej „R. N.“ drukuje artykuły i korespondencje działaczy rad narodowych. Przełomu w tej dziedzinie jeszcze nie dokonano, należy przypuszczać, iż dzisiejszy zjazd korespondentów dopomocze „Radzie“ do zrobienia dużego kroku naprzód.

O czym pisać do „Rady Narodowej“

Niektórzy korespondenci lub kandydaci na korespondentów zapytują: „O czym pisać do „Rady Narodowej“?”

A przecież tematyka pisma jest niezmiernie bogata, tak bogata, jak bujne i wspaniałe jest życie Polski dzisiejszej, kraju, który stale rośnie, idąc ku lepszej przyszłości, ku ustrojowi bez wyzysku, kraju, w którym kształtuje się naród socjalistyczny. A przecież tę tematykę podpowiada nam codzień życie samo.

Fisać konkretnie można i trzeba na tematy następujące: organizacja rady narodowej, doświadczenia sesji, działalność prezydium, jego wydziałów i referatów, praca komisji, planowy skup zboża, poprawa komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, kontrola społeczna, gospodarka przedsiębiorstw, budownictwo, melioracje, drogi, komunikacja, elektryfikacja wsi, zdrowie, kultura fizyczna, walka z pljaństwem, komitety rodzicielskie, biblioteki publiczne, świetlice, walka

z analfabetyzmem, wykorzystanie surowców miejscowych dla podniesienia gospodarczego terenu, współpraca rad z organizacjami społecznymi, rola kobiet w radach, planowanie i budżetowanie terenowe, współzawodnictwo pracy w radach.

Wymienione tu sprawy oczywiście nie wyczerpują całej problematyki „Rady Narodowej“, są to tylko przykłady.

A każdy z tych tematów — to bogactwo form, dróg i sposobów, przy pomocy których rada, jej prezydium i komisje osiągają swe cele.

Przez każdy z tych tematów czerwoną nicią przebiegać się będą zadania terenu na odcinku realizacji Planu 6-letniego.

Weźmy planowy skup zboża, za wykonanie którego odpowiada w pierwszym rządzie rada narodowa.

Można wykonać skup zboża, jak to uczynił pow. toruński, można go nie wykonać, jak to było w pow. białostockim. PRN w Toruniu spowodowała, że w akcji skupu brały udział masowe organizacje, jak również komisje, m. in. członkowie komisji handlu wyjeżdżali w teren dla kontroli przebiegu akcji. W pow. białost. zebrania były źle przeprowadzone, nie uruchomiono aktywu gromadzkiego, terminarz dostaw był chaotyczny, próbowano łączyć plan środkami administracyjnymi. Pisać trzeba i o pow. toruńskim, i o pow. białostockim.

Można wykonać skup zboża w 100 lub więcej % przy zastosowaniu środków politycznych, drogą zmobilizowania chłopów pracujących, drogą wywarcia nacisku politycznego na bogaczy wiejskich, a można wykonać skup zboża przy pomocy obciążenia obowiązkiem sprzedaży zboża i tych małorolnych chłopów, którzy nie mają zboża towarowego, którym masowo grozi się zakazem sprzedaży towarów w gminnych spółdzielniach, jak to próbowano szeroko i szczególnie niefortunnie stosować w pow. koneckim i pow. łukowskim.

Taki nawet 100%-owy skup zboża nie jest państwu ludowemu potrzebny, a pow. konecki czy łukowski nie przeskoczy przez walkę klasową, jak nie przeskoczy przez walkę klasową w Polsce w 1951 i w latach następnych, żadna z 3.000 gmin, ani żadna z 40.000 gromad

Jest więc o czym pisać i latem, i zimą, jest o czym pisać i w czasie siewów wiosennych i w czasie żniw. Jest o czym pisać, gdy w powiecie czy gminie tętni życie, jest o czym pisać, gdy gmina czy gromada drepce w miejscu.

O kierunku „Rady Narodowej“

Komitet Redakcyjny, ponoszący odpowiedzialność za dwutygodnik, rozważając sprawy kierunku pisma, widzi dość jasno zarysowujące się 4 działy, które powinny znaleźć wyraz w każdym numerze „Rady Narodowej“:

1. Dział ogólnoprogramowy, w którym jest miejsce dla poruszenia spraw, wybijających się w danej chwili na czoło zadań w działalności rad, np. budżety terenowe w okresie kampanii budżetowej, Narodowy Spis Powszechny, rola rad w skupie zboża czy w akcji siewnej.
2. Dział instrukcyjny, w którym znajdują się artykuły wskazujące radom narodowym, ich prezydium i komisjom formy pracy, omawiające zadania rad, przyswajające sens reformy.

3. Dział obejmujący doświadczenia z pracy „rad“, w którym znajdują się korespondencje z terenu. Dział ten zatytułowany „Z życia rad narodowych“, a ostatnio „Notatki z życia rad narodowych“, jest szczególnie ważny, a należyta jego rozbudowa mogłaby uczynić z „R. N.“ pismo szczególnie atrakcyjne i pouczające, doniosły instrument w dziele aktywizacji rad.
 4. Dział informacyjny, zawierający uchwały Rady Państwa i Rządu wytyczne Kancelarii Rady Państwa i II Zespołu Prezydium Rady Ministrów.
- Niezależnie od tego w każdym prawie numerze jest dział „Z działalności rad w ZSRR i krajach demokracji ludowej“, ponadto każdy numer ma wkładkę „Porady Prawne“.

Ważnym działem w „Radzie Narodowej“ są porady prawne, które, jak to wynika z licznych wypowiedzi czytelników, budzą duże zainteresowanie.

Ilość porad stale rośnie: w 1945 — wynosiła 30, w 1946 — 40, w 1947 — 90, w 1948 — 130, w 1949 — 210, w 1950 — 338.

Ilość porad niedrukowanych przesłanych czytelnikom wprost w drodze korespondencji wzrastała w proporcji nie mniejszej.

Należy nadmienić, że nieproporcjonalnie duża liczba porad prawnych dotyczy zagadnień uposażeniowych i pracowniczych. Być może, iż są to dla terenu sprawy istotne, ale ta jednostronność nie jest zdrowa. Dział porad prawnych winien być w szerokim zakresie wykorzystany dla instruktazu w sprawach organizacji rad, działalności prezydiów, funkcjonowania komisji.

Jest rzeczą słuszną, by nasi działacze terenowi, nasi korespondenci obficie zasilali wszystkie działy, co pismu wyjdzie na zdrowie.

Jest rzeczą nieodzowną, by nasi korespondenci po prostu dążyli do zmonopolizowania działów: Notatki „Z życia rad narodowych“ i „Nasi korespondenci piszą“.

Wydaje się tu słuszną zasadą „Terenowcy niechaj piszą o terenie“.

Trudności stojące przed pismem

Najpoważniejsze trudności, stojące dziś przed pismem, podstawowe jego braki, można by ująć w sposób następujący:

1. Dwutygodnik „Rada Narodowa“, wypełniając na ogół zadanie służenia pomocą, radą i doświadczeniem wojewódzkim i powiatowym radom narodowym, w zbyt szczupłym zakresie służy potrzebom gminnych rad narodowych, tych najważniejszych dołowych ogniw władzy ludowej, które tej pomocy najwięcej potrzebują.

Przebudowa struktury rolnej wsi — to wielkie zadanie rad narodowych. Dwutygodnik „Rada Narodowa“ jako instruktor i przewodnik gminnych rad narodowych musi i powinien odegrać tu olbrzymią rolę, tymczasem zupełną rzadkością są artykuły na temat spółdzielczości produkcyjnej, a jeszcze większą rzadkością są konkretne dane dotyczące udziału rad w rozwoju i umacnianiu spółdzielni produkcyjnych na wsi.

Brak korespondencji o współpracy rad ze spółdzielczością produkcyjną — to dowód, że rady nie widzą tego zagadnienia.

Redakcja wyczuwa oczywiście ten brak tematyki dotyczącej gminnych rad narodowych. Jeszcze lepiej wyczuwają to działacze terenowi. Na kursach dla przewodniczących i sekretarzy prezydiów powiatowych rad narodowych, organizowanych przez II Zespół Prez. Rady Min. w Józefowie, urządzono ankietę na temat dwutygodnika „Rada Narodowa“.

Wśród licznych spostrzeżeń dominowały właśnie uwagi o rozszerzeniu tematyki dla gminnych rad narodowych.

I ten brak „Rada Narodowa“ może pokonać przy wydatnej pomocy korespondentów.

Dla ilustracji, jak dalece „Rada Narodowa“ nie dociera jeszcze do gminy, wystarczy wskazać, że w ostatnich 6-ciu numerach na 46 notatek dotyczących wojewódzkich i powiatowych rad narodowych mamy zaledwie 10 notatek dotyczących gminnych rad narodowych.

Więcej uwagi gminnym radom narodowym — to obecnie najpoważniejsze zadanie dwutygodnika „Rada Narodowa“, a ważne zadanie stojące przed korespondentami w kraju.

2. Następnym poważnym błędem dwutygodnika jest to, że nie nauczyliśmy się pisać dostatecznie konkretnie o zachodzących wydarzeniach, a przede wszystkim o ludziach.

W naszym życiu publicznym wytworzyła się nowa metoda, dobra metoda orientowania się ogółu odnośnie ludzi najlepszych, ludzi przodujących.

Jest tak w zakładach pracy, jest tak w pracy na roli i w pracy politycznej czy społecznej. Przecież ten stały rozwój życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego — to dzieło ludzi wyrosłych z gąszczu mas pracujących, którym nowy ustrój daje wszelkie warunki do pracy, rozwijania swych możliwości, wszelkie możliwości awansu społecznego. Tymczasem w dwutygodniku „Rada Narodowa“ w minimalnej mierze stosuje się tę słuszną metodę. Nie widać jeszcze w dwut. „Rada Narodowa“ żywych ludzi, którzy są w radach narodowych. Piszemy tu i ówdzie o pracy prezydium, o działalności komisji. Prezydium — to ciało kolegialne, komisja — to także ciało kolegialne, ale kolegialne — to nie znaczy anonimowe. Za działalność prezydium, za działalność komisji odpowiadają i działalność tę rozwijają konkretni ludzie, trzeba ich pokazać, gdy przejawiają aktywność, trzeba ich pokazać, gdy „wyróżniają“ się nieróbstwem i szafują tym bezcennym dobrem, jakim dysponują — zaufaniem ludności pracującej, tkwiącym w mandatach członków rad.

Rzadkością w „Radzie Narodowej“ jest wymienienie chociażby nazwiska przewodniczącego komisji, która wyróżniła się aktywnością.

3. Następnym wreszcie podstawowym brakiem pisma jest zbyt uroczysty jego charakter, który z pewnością onieśmiela niejednego działacza terenowego. Nie ma jeszcze w „Radzie Narodowej“ tej ostrości podejścia do zagadnień, nazywania rzeczy po imieniu, śmiałości w ujawnianiu błędów. To, że „Rada Narodowa“ nie demaskuje błędów w działalności rad narodowych, nie znaczy oczywiście, że błędów tych nie ma.

Umiejętne stosowanie potężnego i twórczego oręża krytyki i samokrytyki jest prawie obce „Radzie Narodowej“; śmiałe obnażanie braków w naszym aparacie państwowym mogłoby uczynić z „Rady Narodowej“ pismo o dużych walorach wychowawczych, o znacznym oddźwięku w terenie, uczyniłoby z „Rady Narodowej“ ważki instrument w dziele tworzenia należytej opinii publicznej. Tak stosowana krytyka uczyłaby rady narodowe, pomagałaby im w pracy. I w tej dziedzinie „Radzie Narodowej“ przyjdą z pomocą korespondenci.

Czerpiemy wzory z doświadczeń Kraju Rad

Jak w tylu innych dziedzinach mamy tu doskonałe wzory radzieckie.

Rady Delegatów Ludu Pracującego, wyrosłe w ogniu rewolucji rosyjskiej 1905 roku, nauczyły się wielkiej sztuki zdobywania władzy w dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej 1917 r., szkołę w sprawowaniu władzy przeszły w toku całych dziesięcioleci, a znakomity uniwersytet w dziedzinie sztuki rządzenia przeszły w toku ostatniej wojny z faszystowskim najeźdźcą.

Nasze rady, śledząc działalność Rad Delegatów Ludu Pracującego i nasi korespondenci, śledząc pracę korespondentów radzieckich mogą zdobyć wiele cennego doświadczenia.

Dział „Z życia rad w ZSRR i krajach demokracji ludowej“ stanowczo jeszcze w dwutygodniku „Rada Narodowa“ zbyt mało rozbudowany, daje naszym radom narodowym pewne informacje o bratnich Radach Delegatów Ludu Pracującego w bratnim Kraju Rad.

A jest się czego uczyć.

Wielki dziennik radziecki „Izwestia“, organ Rad Delegatów Ludu Pracującego ma szeroką sieć korespondentów. Wystarczy wziąć którykolwiek numer, choćby numery z ostatnich kilku tygodni, by przekonać się o rozmachu pracy korespondentów.

Tak np. w przedostatnim numerze „Rady Narodowej“ opublikowano tłumaczenie z „Izwestii“ artykułu „Rada Miejska — gospodarzem miasta“. Artykuł wskazuje, jak Rady Delegatów i ich komitety wykonawcze dają wzór patriotycznej troski o swoje miasta.

W numerze z 10.I jest korespondencja dotycząca sesji Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Tule. Dokonując wyborów nowego komitetu wykonawczego Rada poddała ostrej krytyce działalność poszczególnych kierowników, w tej liczbie i kierownika wydziału oświaty.

W innym numerze wskazuje się na wadliwie zorganizowaną sieć handlową w Karagandzie. Do Komitetu Wykonawczego Wiejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego napływa dużo skarg i zażaleń ludności. Komitet Wykonawczy, rozpatrując każdą skargę oddzielnie, nie spostrzega, że ze skarg tych widać złą robotę samej Rady. Ponieważ Rada nie usuwa przyczyny braków, same błędy są trudne do usunięcia.

Problematyka poruszana w „Izwestiach“ jest różnorodna, ale wszędzie widać żywego człowieka, jego wysiłek i rezultaty jego pracy.

W numerze z 2.II poświęca się 3-szpaltowy artykuł charakterystyce, działalności i pracy prostej chłopki Czerkaszkiej, która będąc przewodniczącą Gminnej Rady Miedwieckiej, obw. Czkałowski, dzięki umiejętności mobilizowania kołchoźników do pracy, gminę zacofaną

przekształciła w gminę przodującą. Obecnie Czerkaszina jest także delegatem do Rady Najwyższej RSFSR.

Numer z 11.II donosi o takimże zebraniu w rejonie Emelianowskim, obw. Kaliniński. Mówi się na tych zebraniach nie tylko o pracy na odcinku budownictwa gospodarczego i podniesienia poziomu kulturalnego, ale wskazuje się komisjom na specyfikę terenu ich działalności, ze wskazaniem konkretnych braków w ich pracy.

Tak ważny problem, jak więź rad z masami, realizuje się na płaszczyźnie faktów w drodze wypełnienia żądań wysuwanych przez ludność w czasie wyborów. „Izwestia“ z 16.II podają, że wyborcy rejonu Nowo-Aleksandrowskiego w Kraju Stawropolskim domagali się od delegatów poświęcenia większej uwagi urzędzeniu miasta rejonowego. Ulice zostały oświetlone, a ponadto wzdłuż głównej ulicy posadzono 400 drzew.

Minerałowski Komitet Wykonawczy, uwzględniając żądania ludności pracującej zorganizował przy szkole internat dla dzieci zamieszkałych w odległych chutorach.

Tego rodzaju ujmowanie zagadnień weszło w krew człowieka radzieckiego. Wszystkie te korespondencje, artykuły i wzmianki cechują konkretność, bezwzględne występowanie przeciwko niedociągnięciom, demaskowanie dostrzeżonych błędów, przy równoczesnym dzieleniu się przodującymi doświadczeniami.

Konkretnie i właściwie ujęte artykuły i korespondencje

W „Radzie Narodowej“ do rzadkości należą tak ujęte artykuły i korespondencje. Można by tu wskazać następujące przykłady wzięte z kilku ostatnich numerów: Artykuł Z. Kawy, sekretarza Prezydium MRN w Kielcach, wydrukowany w numerze 24 z 15.XII 1950, omawiający osiągnięcia rady narodowej na odcinku poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. W tymże numerze „R. N.“ znajduje się artykuł O. Kuchcińskiej, wówczas wiceprzewodniczącej Prez. PRN w Wągrowcu, gdzie konkretnie w oparciu o nazwiska i fakty przytacza się dane dotyczące pracy rad i komisji.

pozytywnie także należy ocenić artykuł umieszczony w Nr 2 z 15.I.51 M. Połowej, członka MRN w Sosnowcu p. t. „O pracy komisji MRN w Sosnowcu“.

Ciekawy był artykuł ob. M. Moczara. Przewodniczącego Prezydium Woj. R. N. w Olsztynie, umieszczony w Nr 23 z 1.XII.50 „Uwagi o pracy rad narodowych woj. olsztyńskiego, artykuł o właściwym wyzuciu terenowym.“

Cenną pozycję stanowi artykuł L. Broszkowskiego, umieszczony w ostatnim numerze p. t. „Gminna Rada Narodowa w Gniewowicach wykonała plan pracy na IV kwartał 1950 r.“.

Takich artykułów trzeba „Radzie Narodowej“ jak najwięcej, ten typ artykułów powinien sobie zyskać pełne prawo obywatelstwa w R. N.“.

Wydaje się, iż stać niejednego z naszych działaczy — członków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej czy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na danie analizy działalności GRN na tle realizowania przez nią takich pierwszoplanowych spraw, jak skup zboża, spółdzielczość produkcyjna i wiosenna akcja siewna.

Wydaje się, iż taka propozycja będzie podchwycona przez niejednego z obecnych na zjeździe działaczy rad.

Chodzi o to, że przy niewątpliwie dobrej woli działaczy GRN jest jeszcze dużo nieporadności; a taki właśnie artykuł wskazałby gminnym radom narodowym, jakie przed nimi stoją zadania i jak te zadania się realizuje.

W istocie przeważają jeszcze artykuły ogólnikowe i deklaratoryjne, które sprawiają, że „R. N.“ jest nadal pismem dość anemicznym, miast być pismem pełnokrwistym i tętniącym życiem.

Są jeszcze niewiele mówiące notatki, które przeszły przez filtr Redakcji i Komitetu Redakcyjnego. Ale oczywiście znacznie więcej jest takich, które przychodzą do Redakcji i nie są wydrukowane, bo nie nadają się.

Po reformie, a zwłaszcza w ciągu ostatnich 3—4 miesięcy liczba korespondencji stale rośnie. Cóż, kiedy olbrzymia większość z nich jest bezużyteczna.

Ostatnio z Prezydium GRN w Pszowie, pow. Rybnik nadeszła korespondencja, zawierająca same ogólniki. Interesujące jest tam tylko jedno, że wprowadzono nową formę łączności między ludnością a Prezydium poprzez t. zw. „delegatów gromadzkich“. Delegaci ci „przyjmują wnioski i różnego rodzaju inne sprawy mniejszej wagi“. Jakie wnioski, jakie sprawy, jak działają delegaci gromadzcy — z listu nie dowiadujemy się.

Przewodniczący Prez. PRN w Wieluniu ob. Stefan Szczegielski nadesłał obszerniejszą korespondencję p. t. „Formy wiązania się z masami przez prezydium, komisje i rady narodowe“. Dowiadujemy się, że Prezydium przeprowadza stałą analizę metod swej pracy i uogólnia pozytywne doświadczenia, że działalność swą opiera na kolektywnej pracy i kontroli wykonania. Dalej pisze się, że miejscowa ludność na posiedzeniach publicznych odbywających się w gromadach „przedstawia bardzo wiele aktualnych i ciekawych problemów natury gospodarczej“. Brak jest w tej notatce przykła dów, brak jest skutków tej działalności. Notatka nie dałaby czytelnikowi, nie została więc zamieszczona.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury GRN w Sulęcinie, ob. Grzelaszczyk pisze o tym, że na ogół komisje nie pracowały. „Wśród wszystkich komisji wypełniła swe zadania Komisja Rolna pod przewodnictwem radnego ob. Pelchatego Józefa“.

Co zrobiła Komisja Rolna, ob. Grzelaszczyk nie pisze. Tymczasem czytelnik sam chciałby mieć możność zorientowania się, czy istotnie Komisja Rolna GRN wypełniła swe zadania.

Artykuł nie został zamieszczony.

Znamienny jest list ob. Zofii Kotlarczyk, Przewodniczącego GRN w Zembrzycach, pow. Wadowice.

Początek pisma brzmi: „Nasza nieodzowna Rada Narodowa! Proszę bardzo, jeżeli jest możliwe, skorzystać z mojego artykułu z terenu, na którym pracuję jako przewodniczący, a gdyby się nie nadawał, to też nie będę zdziwiona, pisałam to, co przechodziłam i przechodzę w terenie, na którym pracuję“.

A dalej wypracowany 2-stronicowy artykuł o działalności GRN i Komisji w Zembrzycach.

Gdyby tak przyjąć z pomocą ob. Kotlarczyk i innym działaczom, poszłaby znacznie lepiej robota w terenie.

Źródło tego rodzaju pisania tkwi z pewnością w pogoni za rzeczami wielkimi, a bagatelizowaniu rzeczy „drobnych“, z których to rzeczy „drobnych“ właśnie w kraju naszym wyrastają rzeczy wielkie.

Zwracajmy uwagę na sprawy pozornie drobiaz

Gdy jesienią 1948 r. Rada Państwa podjęła uchwałę o dwumiliardowym funduszu na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, wyszedł na jaw fakt, iż w Tomaszowie Mazowieckim na odcinku drogi prowadzącej do wielkiej fabryki sztucznego jedwabiu jest 300-metrowa luka w chodniku. Codziennie tysiące robotników chodziło tą błotnistą drogą tam i z powrotem, a nie przyszło rządcom miasta na myśl, że w budżecie miejskim na ten wydatek musi się znaleźć niewielka zresztą suma kilkuset tysięcy złotych. Po ogłoszeniu uchwały Rady Państwa w drodze dobrowolnie świadczonej pracy przez zainteresowanych mieszkańców chodnik był zbudowany w ciągu 2 dni.

W istocie troska o ludność pracującą jest najlepszym sprawdzianem działalności aparatu państwowego w państwie typu socjalistycznego.

Warto przypomnieć pewne dane konkursu ogłoszonego przez dwutygodnik „R. N.“ w 1949 r.

Wśród 3 zagadnień objętych sprawozdaniami konkursowymi była i gospodarka drogowa gminy.

Z prac konkursowych wyróżniało się sprawozdanie GRN w Wałowicach, pow. Rawa Mazowiecka. Ta GRN otrzymała pierwszą nagrodę — pół miliona zł za wysoce dodatnie rezultaty drogą zaktywizowania zespołu członków rady narodowej, drogą ożywienia jej komisji, drogą stałego uświadamiania społeczeństwa o znaczeniu dróg.

Przeprowadzona na miejscu inspekcja wykazała, jak przy małym nawet sprzyjających warunkach naturalnych są możliwości rozbudzenia inicjatywy społecznej.

Historia budowy dróg w gm. Wałowice jest małą epopeją, jeśli wziąć pod uwagę, iż kamienia w terenie nie ma, że trzeba go podwozić, że w gminie przeważała ludność biedniejsza, a ziemia jest nieurodzajna.

Nie szczędził pracy Przewodniczący GRN Tadeusz Sitek i inni członkowie GRN, gdy mieszkańcy gromady Zagórze pod wpływem trudności wynikłych przy budowie drogi zaczęli się załamywać. Udało się te nastroje przełamać i uświadomieni o roli dróg mieszkańcy Zagórza poza wymiarem szarwarku dobrowolnie wykonali 1880 dniówek pieszych na drodze w Zagórze.

Dziś drogą tą jadą nie tylko chłopci wałowicy na targ, ale dociera do Wałowic i do poszczególnych gromad i listonosz z gazetami, i lekarz do chorych, i działacz społeczny, niosący prawdę o wyższości spółdzielni produkcyjnej nad zacofaną gospodarką drobnotowarową.

Drogą, którą wybudowali 2 lata temu chłopci z Wałowic, kroczy dziś na wieś wałowicką sam socjalizm. Światła elektryczne, które coraz liczniej zapalają się w naszych wsiach — to są światła socjalizmu.

Pobudzenie tej inicjatywy społecznej — to potężna dźwignia w rozwoju naszego kraju.

Takich „drobnych“ rzeczy jest mnóstwo na każdym kroku. Komisja Przemysłu MRN w Koszalinie w czasie kontroli browaru zwróciła uwagę na nadmierną pracę robotników, którzy zmuszeni byli do noszenia

ciężkich worów po schodach na II piętro. Winda była, tylko ...zepsuta od dłuższego czasu. Na wniosek komisji Prezydium MRN podjęło w tej sprawie skuteczną interwencję, która spowodowała, że kierownictwo browaru uruchomiło zepsutą windę.

Inny przykład — niewielkie miasto Sejny, pow. Suwałki.

Przewodniczącym Prez. MRN po reformie został ob. Mikołaj Koźlak, dobry gospodarz, ożywiony troską o ludność miejscową. Miasto ma 4 pompy ze studnią. Rokrocznie zamierzali wszystkie studnie, na wiosnę składali ludzie pieniądze, by zakupić nowe rury na miejsce popękanych. Tej zimy po raz pierwszy w Sejnach studnie przetrzymały mrozy, a ludność ma wodę przez całą zimę. Po prostu osłonięto studnie słomą, tę „drobną“ rzecz przeprowadziło Prez. MRN w Sejnach.

Na tego rodzaju drobne rzeczy trzeba nastawić i wyczulić naszych korespondentów.

Ale przede wszystkim należy ich właściwie dobrać.

Dobór korespondentów

Redakcja „R. N.“ zwróciła się do Prezydium Woj. R. N. o zjednanie korespondentów.

Prezydium PRN w Pszczynie nadesłało wykaz 42 korespondentów, których w Pszczynie liczy się na... sztuki. Wprawdzie 28 kandydatów na korespondentów jest wskazanych z imienia i nazwiska (żaden z nich nie napisał ani jednej notatki), ale z Prezydium PRN podano już po prostu bez imion i nazwisk — cyfrę 10 sztuk.

Ta seryjna produkcja korespondentów w Pszczynie jest nie tylko znamieną dla stylu pracy Prezydium PRN, ale świadczy o zupełnym braku zrozumienia dla roli korespondenta.

W istocie korespondent nie jest tworem z seryjnej produkcji.

Korespondent — to człowiek bezgranicznie oddany klasie robotniczej i władzy ludowej, to budowniczy Polski Socjalistycznej, obdarzony odwagą cywilną, reagujący żywo i śmiało na wszelkie błędy, niedociągnięcia, przejawy biurokratyzmu.

Tow. Stalin w sposób następujący określił rolę korespondentów radzieckich:

„Nie należy traktować robotniczych i wiejskich korespondentów tylko jako przyszłych dziennikarzy lub działaczy społecznych w fabryce — w wąskim tego słowa znaczeniu — są oni przede wszystkim tymi, którzy odsłaniają niedociągnięcia naszego radzieckiego społeczeństwa, są bojownikami o usunięcie tych niedociągnięć, dowódcami proletariackiej opinii publicznej, starającymi się skierować niewyczerpane siły tego potężnego czynnika na pomoc partii i władzy radzieckiej w trudnym dziele budownictwa socjalistycznego“.

Młody, ale rosnący stale na sile ruch korespondentów w Polsce nawiązuje do wzorów radzieckich.

Prezydent R. P. w sposób następujący charakteryzuje ruch korespondentów:

„Ruch korespondentów i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzającą aktywność mas, ułatwiająca walkę z wynaturzeniami, z biurokratyzmem, z bezdusznym stosunkiem do potrzeb człowieka pracującego. Znaczenie tego kontaktu dla posługiwania się metodą zdrowej krytyki i samokrytyki w naszej walce co-

dziennej o przeobrażenie życia, o wykarczowanie starych nałogów i stosunków, w walce z oportunistem i sekciarstwem, z przeżytkami starej ideologii w psychice ludzkiej, z oporami resztek starych klas — jest nieocenione. Trzeba tępić bezlitośnie występujące tu i ówdzie tendencje duszenia krytyki przez biurokratów i szkodników środkami nacisku administracyjnego, brać energiczniej w obronę i opiekę korespondentów robotniczo-chłopskich, uważniej wnikać w skargi i sygnały czytelników“.

Korespondent dwut. „Rada Narodowa“ jest aktywnym uczestnikiem ruchu korespondentów, związanych oczywiście tematyką i specyfiką spraw wiążących się z działalnością aparatu państwowego, rad narodowych i ich organów.

Dzielnymi działaczami państwowymi okazali się ludzie od młota i ludzie od pług, robotnicy i chłopcy, którzy nigdy nie rządzą państwem.

Dzielnymi korespondentami mogą się okazać ci, którzy nigdy dotąd nie pisali; mogą nimi być i ci obywatele, których nazwiska przednio przytaczano jako autorów korespondencji, które nie ujrzały światła dziennego, jeśli tylko okażemy im pomoc, jeśli wskażemy im, o czym należy pisać i jak należy pisać.

O naszym korespondencie

Nasi korespondenci nie muszą mieć talentów literackich, choć niejednen z nich z pewnością wyróżnia się zdolnościami, tak charakterystycznymi dla ludzi wyrosłych z masy robotniczej.

Nasz korespondent winien być dobrym i czujnym obserwatorem, mieć gorące serce, nie szczędzić słów prawdy, winien wskazywać na osiągnięcia, ale przede wszystkim pisać o błędach, winien pisać z pasją, ale bez demagogii. Oczywiście trzeba korespondentowi stworzyć właściwy klimat, by nie tłumić krytyki, nie straszyć ludzi konsekwencjami za pisanie prawdy o biurokratach.

Nasz korespondent winien być czujny na każde posunięcie wroga klasowego.

Taka już jest logika walki klasowej, iż tam, gdzie my jesteśmy mało aktywni, wróg klasowy występuje z tym większą bezczelnością. Potworna zbrodnia wolska miała miejsce tam, gdzie rady narodowe są słabe, gdzie niepokojąco mało jest szkół, bibliotek i świetlic.

Korespondent „R. N.“ — to dodatkowe ważne ogniwo na froncie walki klasowej.

Oczywiście korespondent pisze z poczuciem odpowiedzialności, gdyż informacje nieścisle, które należy w następstwie prostować, wyrządzają krzywdę piśmu i samemu korespondentowi.

Korespondenci winni stale zasilać piśmo. Jest rzeczą niezbędną stały pisemny kontakt między Redakcją a korespondentami.

Liczba korespondentów jest w tej chwili stosunkowo niewielka — około 80.

Jeśli grupę tę potraktujemy jako trzon sieci korespondentów, wokół którego będą się grupowali nowi korespondenci, jeśli prezydium rad otoczą korespondenta opieką, szeregi korespondentów w krótkim czasie wzrosną kilkakrotnie.

Należy ze zgrupowanymi dziś korespondentami umówić się, iż każdy z obecnych powinien, a z pew-

nością może przy docenieniu wagi zagadnienia, napisać 1 artykuł lub 1 korespondencję na miesiąc. Ten niewielki wysiłek każdego z uczestników zjazdu znacznie ożywi „R. N.“, jedyne w Polsce pismo poświęcone problematyce rad narodowych.

Otoczyć zainteresowaniem „Radę Narodową“

Wokół dwut. „Rada Narodowa“ należy wytworzyć w terenie atmosferę, iż pismo to jest naszym wspólnym dobrem.

Stale i zdrowo rosnący nakład wskazuje, jak dalece „R. N.“ jest w terenie potrzebna. Świadczą o tym zresztą głosy czytelników.

Kancelaria Rady Państwa i II Zespół Prezydium Rady Ministrów stawiają na „Radę Narodową“ i otaczają ją stałą troską, widząc słusznie w niej poważny instrument oddziaływania na aparat państwowy.

Uchwała Rady Państwa i Rządu oraz KC PZPR w sprawie przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań, zażaleń i listów ludności oraz krytyki pra-

sowej była dalszym krokiem naprzód w dziele rosnącej stale więzi rad z masami. Z realizacji tej uchwały jako ze szczególnie bogatego źródła winni nasi korespondenci czerpać szczególnie dużo materiału. Ale działacze rad narodowych winni także widzieć przed sobą perspektywę wyborów. W stosunkowo niedługim czasie kraj nasz stanie w obliczu wielkiego wydarzenia politycznego — kampanii wyborczej do rad narodowych, która na wyższy szczebel wzniesie świadomość mas pracujących, która umocni front narodowy jako front walki mas pracujących o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego, o socjalizm.

Dla wypełnienia tego zadania muszą wyrosnąć nowe rady narodowe, musi wyrosnąć i czasopismo „R. N.“.

Tow. Stalin określił system rad jako wspaniały środek, który udzięciokrotnie siły aparatu państwa socjalistycznego.

Wspólnymi siłami sprawimy, iż ten niezawodny wspaniały środek przekujemy w czyn, służąc dziełu pokoju, dziełu budowy socjalizmu w Polsce.

Z dyskusji na Zjeździe Korespondentów

W dyskusji na Zjeździe zabierało głos 28 mówców. Poniżej zamieszczamy fragmenty niektórych wypowiedzi:

Ob. Kalisz Piotr, Sekretarz Prezydium GRN w Prusach pow. Strzelin.

Nasze komisje nie pracują jeszcze należycie, m. in. dlatego, że za mało się pisze o ich niedomaganiach w „Radzie Narodowej“. Dotąd za mało pisze się o terenie, albo pisze się za ogólnikowo, nie daje się konkretnych przykładów. Są już przykłady wskazujące na dobrą pracę rad narodowych i na złą pracę, ale jeszcze jest ich za mało. Trzeba ujawniać nazwiska szkodników społecznych: biurokratów, sabotażystów — paraliżujących takie akcje jak skup zboża, akcję siewną, walkę z analfabetyzmem itp. Nazwiska szkodników i wrogów mas pracujących powinny być bezwzględnie publikowane w „Radzie Narodowej“ dla ich napiętnowania, podobnie jak ogłasza się w prasie nazwiska przodowników pracy dla ich wyróżnienia w opinii publicznej.

Ob. Gawron Zofia, Zast. Przew. Prez. MRN Częstochowa.

Zjazd tego rodzaju co dzisiejszy ma w pierwszym rzędzie zbliżyć nas do Redakcji i odwrotnie — Redakcja pragnie z nami nawiązać jeszcze żywszy, aniżeli to było dotychczas, kontakt, pozwalający nam, korespondentom, nie tylko na zapoznanie się z życzeniami Redakcji, ale też na podsumowanie dotychczasowych wyników pracy oraz ujednoczenie, usprawnienie współpracy z Redakcją.

My, korespondenci, powinniśmy być przodownikami pracy, świecić osobistym przykładem, brać czynny udział w walce z wrogiem klasowym, stać na straży dobra społecznego, dbać o upowszechnienie kultury w mieście i na wsi. Naszym orężem jest prasa, z którą winniśmy pozostawać w ścisłym kontakcie i której powinniśmy symbolizować oddźwięki pracy i życia swego terenu.

Korespondentami „Rady Narodowej“ powinni być nie tylko przewodniczący prezydiów rad narodowych, względnie kierownicy poszczególnych wydziałów lecz właśnie aktywni rad. Nikt inny nie jest w stanie

przedstawić nam bardziej szczegółowo bolączek i potrzeb pewnego odcinka pracy rady narodowej jak właśnie sami członkowie rad i to ci z najniższych szczebli.

Ob. Gawron zgłasza pod adresem Redakcji „Rady Narodowej“ wniosek, by przy dalszym werbunku nowych korespondentów zwrócić szczególną uwagę na korespondentów rekrutujących się z aktywności rad narodowych niższych stopni.

Jednym z ważniejszych odcinków frontu walki klasowej jest odcinek kadr. Wysunięci na kierownicze stanowiska robotnicy i chłopcy niejednokrotnie spotykają się z nieprzychylnym nastawieniem. Wynika ono bądź to z obawy tych nieprzychylnie nastawionych ludzi przed wszelką zmianą, bądź to z wyraźnym wrogiem nastawieniem względem Polski Ludowej. Ci ostatni nie poprzestają na owym nieprzychylnym nastawieniu, starają się oni wyraźnie podkopać zaufanie mas do nowych kierowników i skompromitować ich.

Zdemaskować i napiętnować tę nikczemną robotę — to także zadanie korespondenta.

Zadaniem naszym jest też sygnalizowanie wszelkich niedociągnięć, co w konsekwencji zapobiegnie powstawaniu analogicznych błędów na innych terenach. Nie powinniśmy pisać notatki krytyczne, oczywiście oparte na prawdzie, bać się jakichkolwiek z tego tytułu represji, chroni nas bowiem przed atakiem ludzi nie rozumiejących krytyki, grudniowa uchwała Rady Państwa Rządu i KC PZPR w sprawie skarg i zażaleń.

Ob. Nowak Mieczysław, Przew. Prez. PRN Bystrzyca.

Korespondent powinien orientować się w terenie. Jest to niewątpliwie praca wymagająca dużej wnikliwości i umiejętności dostrzegania zjawisk.

Słusznym byłoby, aby w „Radzie Narodowej“ wskazano korespondentom, jak powinni pracować w terenie, należałoby dla nich opracować pewne wytyczne. Korespondent powinien być czujny i bacznie obserwować przebiegającą walkę klasową w terenie. Wiadomym jest, że walka ta załamuje się nie tylko w Woj. R. N. czy P.R.N., ale przede wszystkim w gromadzie. Tymczasem w „Radzie Narodowej“ mało pisze się o groma-

dzie, jak należy usuwać przeszkody stawiane przez wroga klasowego np. w przebudowie ustroju rolnego na naszej wsi. Dlatego wskazane jest, aby w „Radzie Narodowej“ więcej i częściej pisano o życiu gromady, o jej potrzebach, o jej walce z trudnościami i sposobach ich likwidowania, o przebudowie ustroju. Czerpiąc z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego, możemy naszym GRN i gromadom wskazać kierunek działalności, nauczyć je, jak powinny pracować na odcinku przebudowy wsi.

Jak wiele można pomóc terenowi w jego pracy poprzez krytykę i samokrytykę świadczy efekt mego artykułu na temat dobrej i złej pracy GRN Stary Waliszów na odcinku skupu zboża, ogłoszonego w „Radzie Narodowej“. Po tym artykule GRN Stary Waliszów, gdzie praca idzie nie zawsze dobrze, sama zameldowała o wykonaniu planu skupu zbóż. Na zapytanie, co przyczyniło się do szybkiego i sprawnego wykonania planu otrzymałem odpowiedź, że przeczytano w gminie mój artykuł krytykujący działalność GRN na odcinku skupu zboża. Ten właśnie artykuł przyczynił się do zmobilizowania terenu do lepszego powiązania się GRN z masami pracującymi i wykonania planu.

Korespondent winien również śledzić, jak prasa oddziaływa na teren i w jakim kierunku należy nastawiać tematykę „Rady Narodowej“.

Ob. Tomala Monika, Czł. Prez. MRN Janów, woj. katowickie.

Dotychczasowy nakład „Rady Narodowej“ — 30.000 egzemplarzy — jest zbyt niski. W gminnych radach narodowych, które otrzymują 5 egzemplarzy członkowie prezydium dzielą „Radę Narodową“ między siebie. Dążeniem winno być, aby „Radę Narodową“ otrzymywali również członkowie komisji i rady. Nie wystarczy tu bowiem samo przeczytanie, gdyż w „Radzie“ poruszane są takie zagadnienia, które są stale aktualne i dlatego członkowie rady powinni mieć pismo stale pod ręką.

Ja wiem, jak wielka jest rola prasy — jako korespondentka „Przyjaciółki“ podałam informację, że w miejscowej spółdzielni 25% obrotu osiągane jest ze sprzedaży wódki i napiętnowałam ten stan rzeczy. Okazało się, że „pisanie“ to nie pozostało bez echa. Obecnie utarg wódki stanowi jedynie 8% ogólnych obrotów spółdzielni.

Ob. Antoniszczak Jan, Sekretarz Prez. Woj. R. N. Kraków.

Wprawdzie „Rada Narodowa“ pisze dużo o pracach rad narodowych i ich organów jako całości, ale zauważa się jeszcze brak powiązania tematyki pisma z tematyką II Zespołu Prezydium Rady Ministrów.

Celowe byłoby umieszczenie w „Radzie Narodowej“ artykułów o charakterze programowym i organizacyjnym, wyznaczających kierunek dla działalności rad narodowych pod względem politycznym i gospodarczym. Są tu i ówdzie wypadki, że rady narodowe nie wiążą się należycie z aparatem partyjnym, należałoby na tę niewłaściwość zwrócić również uwagę. Wydaje się, iż można by „Radzie Narodowej“ nadać charakter „podręcznika“ dla aktywistów terenowych rad.

W „Radzie Narodowej“ ogłaszane były jakiś czas artykuły dyskusyjne. Forma omawiania pewnych problemów w drodze artykułów dyskusyjnych, moim zdaniem, była właściwa i celowa. Dlatego należałoby nie tylko do niej wrócić, ale też ją ożywić.

Ob. Kuchcińska Otylia, Przewodnicząca Prez. PRN w Czarnkowie.

W „Radzie Narodowej“ wciąż za mało jest jeszcze artykułów korespondentów terenowych. Ukazujące się artykuły instrukcyjne i programowe są często pisane trudnym językiem, a jak wiemy w radach narodowych są nowi ludzie, ludzie z awansu, którzy nie rozumieją pewnych zagadnień wyrażonych trudnym językiem. Ja sama — będąc wysuniętą z awansu mam pewne trudności przy poznawaniu niektórych zagadnień i żeby je dobrze zrozumieć, muszę po kilka razy czytać.

Czytając wiele korespondencji dojść można do wniosku, że wszystko jest jak najlepiej, że nie ma braków. Tymczasem nie wszystko przedstawia się w takim różowym świetle, jak to wynikałoby z korespondencji. W „Radzie Narodowej“ powinniśmy omawiać również i braki, aby móc się uczyć na błędach.

Ważnym zagadnieniem jest rozszerzenie tematyki z życia gminy, gdyż tam przede wszystkim spotykają się ludzie z trudnościami, których nie potrafią rozwiązać, a ludziom tym trzeba pomóc. Będąc w gminie Połajewo stwierdziłam, że ułożono tam plan pomocy sąsiedzkiej całkiem nierealnie, gdyż na obróbkę 1 ha ziemi liczono 30 dniówek konnych. Plan ten musiał być sprostowany. Gdyby nie nasza pomoc, mogłoby dojść do błędnej uchwały rady narodowej.

Ukazanie się konkretnego artykułu na temat akcji siewnej w odpowiednim czasie byłoby dużą pomocą dla tych ludzi. Jakkolwiek „Rada Narodowa“ ostatnio się poprawiła, to jednak w dalszym ciągu artykuły programowe dostajemy w czasie trwania akcji, zamiast otrzymywać je przed akcją. Opóźniony artykuł stanowi dla terenu „musztardę po obiedzie“.

W naszej Radzie wszyscy członkowie zobowiązali się prenumerować „Radę Narodową“, ale jeżeli kolportaż będzie pracował źle jak dotychczas, to pismo w pracy niewiele nam pomoże.

Wdzięcznym tematem dla „Rady Narodowej“ jest praca sołtysów. Zagadnienie to było dotychczas pomijane na łamach naszego pisma, tymczasem praca sołtysa jest pracą ciężką, odpowiedzialną szczególnie w gromadzie kułackiej. Niekiedy w tej ciężkiej walce sołtysi, nawet dobrzy towarzysze, załamują się, ulegają, gdy dostaną od kułaków po łapach. Ludziom tym jednak trzeba pomóc, aby ich wzmocnić w pracy. Pomoc taka zahartuje chwiejących się i natchnie ich nowym zapałem do pracy.

Powiat nasz jest powiatem rolniczym. W pracy swej wyjeżdżam często na zebrania gromadzkie, w których lubię brać udział. Na gromadzie u chłopów jest dużo zdrowych myśli. Na ogół chłopci są nieufni, ale gdy widzą, że im się pomaga, wówczas nabierają zaufania i można w rozmowach z nimi dowiedzieć się wiele i posłuchać rozsądnych wskazań. Trzeba więcej pisać o pracy gminnych rad narodowych.

Ob. Orłowski Zygmunt, Kier. Wydz. Insp. Prez. Woj. R. N. Szczecin.

Wykresy ilustrujące rozwój pisma, które tutaj dzisiaj zobaczyłem, wskazują, że „Rada Narodowa“ nabiera rozmachu. Wzrastające z roku na rok ilości nakładu świadczą o wyraźnej i stałej tendencji rozwojowej, o poczytności pisma.

Ponieważ „Rada Narodowa“ staje się pismem masowym, słusznym byłoby, aby cały szereg ukazujących się zarządzeń, okólników władz państwowych był umieszczany w „Radzie Narodowej“.

Powstaje pytanie, czy „Rada Narodowa“ nadała ze swoją tematyką za potrzebami terenu? Musimy dać sobie odpowiedź przeczącą. „Rada Narodowa“ nie nadała za bujnym życiem terenu. Często dociera ona w teren z omówieniem jakiegoś zagadnienia czy wskazania w czasie, kiedy myśmy już zadanie wykonali i... popełnili błędy. Rzecz jasna, aby tym błędom zapobiec, „Rada Narodowa“ ma przyjść w teren z instruktążem na czas, a ponieważ zadań jest dużo, trzeba też, aby pismo to wychodziło częściej.

Słysz się, że aktyw terenowy uskarża się, że w artykułach ogłaszanych w „Radzie Narodowej“ a omawiających prace terenu, brak jest ostatniego słowa i to istotnego, a mianowicie określenia, czy to, co zrobiono w terenie jest słuszne, czy nie. „Rada Narodowa“ powinna ustosunkować się do pracy terenu, ocenić ją, ponadto pisać konkretnie, opierać się na faktach i wskazywać właściwe drogi działania.

Teren wymaga jak najwięcej przykładów z działalności rad w ZSRR.

Po naszej naradzie w Warszawie powinniśmy po powrocie do swoich miejsc pracy postawić na prezydium PRN i GRN zagadnienie poczytności i popularyzacji „Rady Narodowej“, podjąć kroki w kierunku wprowadzenia tego pisma pod strzechę każdego rolnika, oraz przekazania go w ręce aktywu społecznego w jak najszerszym zakresie.

Ob. Garlicki J., Kier. Wydz. Og. Prez. Woj. R. N. Kraków.

My, aktywiści terenu, mamy za zadanie nie tylko uczyć pisać, ale mamy uczyć ludzi czytać „Radę Narodową“, przyzwyczajając jak najwięcej do czytania ciągłego, na codzień. Udostępniać to pismo kursom i na kursach czytać je i omawiać.

W Krakowie, po pierwszych sesjach rad narodowych zauważyło się ciekawe dyskusje. Po ukazaniu się artykułu Zastępcy Szefa Kancelarii Rady Państwa ob. Szneka — wskazującego dobrą i złą pracę rad narodowych i oznaczającego grupą A te rady, które dobrze pracują i grupą B rady narodowe źle pracujące — na sesjach rad narodowych w dyskusji wskazywano sobie, kto pracuje na A, a kto na B.

W „Radzie Narodowej“ trzeba zamieszczać takie tablice, jak np. w Nowym Targu, gdzie barwnymi kółkami oznacza się, kto był na sesji, a kto nie był, kto swoją nieobecność usprawiedliwił, a kto nie. To wychowuje, to uczy. W Żywcu komisje rysują sobie jakieś krzywe linie, które wskazują na stopień wykonania planu pracy — w ten sposób widzą, która komisja „idzie w górę“, a która „w dół“ — to pobudza do współzawodnictwa, do podciągania się w pracy zbyt powolnych.

Trzeba też w „Radzie Narodowej“ pisać o budżetach, przecież to ważna sprawa, zasadnicza — trzeba rozumieć budżet, aby mógł być dobrze opracowany i wykonywany. A jednak za mało pisze się na ten temat. Spotykamy się ze zdaniem, że łatwo mówić, ale trudno pisać. Nie jest to takie bardzo trudne, tylko trzeba się nauczyć pisać. Aby artykuł mógł spełnić swój cel, musi autor spełnić trzy warunki: a) we wstępie omówić, o czym będzie pisać, b) w treści dobrze przeana-

lizować i opisać to, co podał we wstępie w oparciu o odpowiednią ilość przykładów wskazujących na pracę dobrą i złą, c) wreszcie wysnuć wnioski z tego, co pisał.

Ob. Malczyk Józef, Kier. Wydz. Og. Prez. PRN Wadowice.

Język i styl artykułów ogłaszanych w „Radzie Narodowej“ trzeba uprościć. Należy unikać wyrazów obcych.

By „Rada Narodowa“ dobrze spełniała swe zadanie, konieczne jest przejście na tygodnik.

Zadania korespondentów są olbrzymie — wykrywanie braków i wykazywanie błędów w pracy. Źle prowadzone akcje skupu zboża, siewna i inne stają się narzędziem w ręku wroga klasowego, który stara się wykorzystać odpowiednio błędy w naszej pracy. A oto przykłady z naszego terenu: gdy w jednej z gromad zabrakło do wypełnienia planu skupu zboża 700 kg żyta, to ilość tę rozłożono na małorolnych chłopów z pominięciem bogaczy, w innej gminie rozłożono równomiernie obowiązek skupu na bogaczy i biedniaków. Jeżeli fakty takie zostałyby opisane w „Radzie“, na pewno zaostrzyłaby się w tych gminach czujność klasowa. Rola korespondentów polega na wskazywaniu gdzie jest wróg, a gdzie przyjaciel.

Ob. Kawa Zbigniew, Sekretarz Prez. MRN Kielce.

„Rada Narodowa“ w obecnej formie i przy tej tematyce pomimo pewnych błędów i braków, jest jednak drogowskazem dla działacza terenowego i trudno sobie dzisiaj wyobrazić pracę w terenie bez wytycznych „Rady Narodowej“.

Np. w Nr 22 z dnia 15 listopada 1950 r. ukazał się artykuł ob. Szpringera w sprawie świetlic. Artykuł ten był przedmiotem dyskusji Komisji Oświaty i Kultury na jednym z posiedzeń, w wyniku której Komisja postanowiła zagadnienie świetlic wstawić do planu pracy na I kwartał br. W trakcie prac nad świetlicami okazało się, że kierownictwo świetlic nie doceniało tego problemu i dopiero „Rada Narodowa“ spowodowała postawienie sprawy świetlic na naszym terenie na właściwym poziomie.

Widzimy z tego, że „Rada Narodowa“ winna być naszym przewodnikiem i dawać bodźca do pracy. Często rady narodowe nie przywiązują wagi do pewnych zagadnień. „Rada Narodowa“ ma za zadanie zwracać ich uwagę na takie niedostrzeżone problemy. Pożytecznym by było ogłaszanie takich artykułów, które dają obraz pracy pewnej rady narodowej w całości. Omówienie pracy takiej rady dawałoby poglądy na to, jak właściwie powinna wyglądać praca.

My, korespondenci, współdziałając z Redakcją „Rady Narodowej“, powinniśmy śledzić pilnie pracę rad narodowych i ich organów, notować starannie dobre i złe strony ich działalności i przekazywać swoje spostrzeżenia Redakcji, przede wszystkim z zakresu prac GRN, o których tak mało się pisze.

Ob. Kowalenko Jakub, Przew. Prez. PRN Koszalin.

W „Radzie Narodowej“ za mało jest artykułów o współzawodnictwie, nowatorstwie, racjonalizatorstwie w radach narodowych, za mało pisze się o ZSRR, nie podaje się, jak włączyły się i jak pracują rady narodowe w akcji walki o pokój, o front narodowy.

Ob. Żelichowska Wład. Członek GRN Wodzisław.

Praca korespondenta terenowego na wsi jest szczególnie trudna, ponieważ kumoterstwo panoszące się jeszcze na wsiach utrudnia pracę korespondentów. Zdąrza się, że sołtysi i przewodniczący GRN są w stosunku do biednych surowsi, a w stosunku do bogatszych względniejsi. Rzecz jasna, że na kumanie się miejscowych władz gminnych z bogaczem wiejskim powinna być zwrócona szczególna uwaga korespondenta terenowego, ma on przyczynić się swoją pracą do likwidowania tego niepożądanego stanu.

Ob. Grochalski Franciszek, Przewodniczący Prez. Woj. R. N. Łódź.

Jakkolwiek „Rada Narodowa“ daje dużą pomoc w pracy działaczy rad narodowych, jednak jest pismem elitarnym i dość trudnym. Do współpracy z „Radą Narodową“ trzeba wciągnąć prostych ludzi. Na łamach „Rady Narodowej“ winny się ukazywać wywiady z robotnikami i chłopami — co myślą o swojej radzie narodowej, jak ona pracuje.

Istotnym zagadnieniem jest sprawa popularyzacji „Rady Narodowej“.

Aby pismo nasze mogło być udostępnione ludziom pracy, trzeba spopularyzować język, ale go nie wulgaryzować. Cena pisma winna ulec obniżce, a kolportaż usprawnieniu. Należałoby więcej miejsca poświęcić gminnym radom narodowym. Przeprowadzona wymiana doświadczeń poszczególnych rad narodowych jest dla terenu bardzo korzystna. Analizując opisaną w „Radzie“ doświadczenia Woj. R. N. w Rzeszowie, niektóre z nich przenieśliśmy na swój teren, odnośnie innych stwierdziliśmy, że nasza forma pracy jest lepsza.

Istotnym zagadnieniem pominiętym całkowicie na łamach „Rady Narodowej“ jest sprawa popularyzacji ludzi wysuniętych z awansu społecznego. Na terenie woj. łódzkiego mamy takie przykłady — b. woźny w gminie jest obecnie przewodniczącym prezydium gminnej rady narodowej, niedawny analfabeta jest przewodniczącym prezydium gminnej rady narodowej.

„Rada Narodowa“ za mało popularyzuje doświadczenia radzieckie nie tylko współczesne, ale również z lat 1930, gdy przeprowadzano kolektywizację w Związku Radzieckim. Chcielibyśmy się dowiedzieć, w jakiej formie rady delegatów ludu pracującego włączyły się do tej akcji

Apeluję, by korespondenci obecni zobowiązali się do ściślejszej współpracy z „Radą Narodową“ i wcielania w życie wskazań zawartych w referacie i dyskusji. Ze swej strony zobowiązuję się w miesiącu marcu przesłać Redakcji „Rady Narodowej“ analizę pracy gminnej rady narodowej na odcinku skupu zboża z podkreśleniem momentów walki klasowej na tym odcinku oraz 2 sylwetki ludzi wysuniętych z awansu społecznego, w kwietniu — analizę prac jednej z gminnych rad narodowych na polu spółdzielczości produkcyjnej.

Ob. Kuśmierek Jan, Członek Prezydium PRN Bielsk Podlaski.

Tematyka poświęcona gminom powinna być w większym stopniu uwzględniona. GRN nie wiedzą, że mają obecnie wielką władzę. „Rada Narodowa“ ma dać w ręce radnym taki oręż, którym mają pognębić nawiąki biurokratyczne aparatu wykonawczego.

Ob. Morawski W. Z-ca Gen. Dyrektora II Zespołu Prezydium Rady Ministrów.

W dyskusji padło szereg wypowiedzi w sprawie pracy rad narodowych i ich przodującej roli w obecnym ustroju państwowym. Jednakże w dyskusji za słabo poruszono zagadnienia dotyczące działalności prezydiów rad narodowych. Nie mówiono nic o doświadczeniach, osiągnięciach i błędach w pracy prezydiów zwłaszcza na szczeblu PRN i GRN, a przecież o tym trzeba mówić i pisać.

Dlatego wydaje się słusznym i celowym, by korespondenci terenowi zwrócili również uwagę na prace prezydiów, które nie są czymś oderwanym od rady i komisji, ale działają ze sobą w organicznym powiązaniu. Ciekawe mogą być opracowania na przykład przygotowania posiedzeń prezydiów dotyczące: porządku dziennego, obrad prezydium, zaproszenia komisji na posiedzenie, organizacji społecznych, sposobu referowania spraw, podejmowania uchwał, metod wykonania uchwał itp. Materiały tego rodzaju powinny być przez korespondentów nadsyłane do „Rady Narodowej“. Istotnie w „Radzie Narodowej“ za mało jest jeszcze artykułów wychodzących z II Zespołu Prez. Rady Ministrów, to jednakże nie powinno przysłać obowiązku korespondenta terenowego do zwracania uwagi na działalność prezydiów i do pisania na ten temat na podstawie własnych doświadczeń i bezpośrednich spostrzeżeń.

Ob. Polowa Maria, Członek MRN w Sosnowcu.

„Rada Narodowa“ winna służyć nie tylko członkom prezydiów i pracownikom wydziałów, którym pomagają okólniki władz, zarządzenia i instrukcje, ale również i przede wszystkim członkom rad narodowych, którzy, wszelkie informacje z dziedziny rad czerpią wyłącznie z „Rady Narodowej“. Cieszyć się należy ze wzrostu nakładu, jednak nakład 30.000 egz. obecnie już nie jest dostateczny. Brakiem pisma jest zbyt małe interesowanie się „Rady Narodowej“ nowymi ludźmi w radach i niedostateczne niesienie im pomocy. Trzeba w formie artykułów szkoleniowych omawiać zagadnienia z dziedziny planowania i budżetowania, tak omawiać, by mogli się uczyć i członkowie prezydium i członkowie rady i komisji.

Brak instruktazu dla rad może spowodować żywość w ich pracy. Omawiając zagadnienia ważne dla GRN, nie należy zapominać i zaniedbywać zagadnień ważnych dla MRN i PRN.

Ob. Kowalczyk Stanisław, Kier. Wydz. Ośw. Prez. Woj. R. N. Lublin.

Dopiero dzisiaj dowiedziałem się, że będąc członkiem prezydium mogę również pisać, przypuszczałem, że powinniśmy tylko czytać, co piszą inni. To późne uświadomienie sobie tego faktu spowodowało, że dużo dotychczasowego materiału nie zostało wykorzystane, np. w sierpniu 1950 Wydział Oświaty występował na sesji z zagadnieniem przygotowań do rozpoczęcia roku szkolnego. Na sesji tej przemawiało 55 dyskutantów, ostro nas krytykując, ale wtedy dużo nauczyliśmy się od prostych ludzi z terenu. Również nie został wykorzystany materiał z sesji Woj. R. N. w majątku Chorobrowie, pow. hrubieszowskiego, gdzie omawiano sprawę PGR-ów. Mówiąc w „Radzie Narodowej“ o prezydiach, wydziałach i referatach, należałoby wspomnieć niekiedy i o resortach.

Zaznajamianie czytelników z doświadczeniami własnymi może przyczynić się do usprawnienia pracy rad, np. ob. Nowicki ze Straży Pożarnej w Biłgoraju zorganizował 94 aktywistów i przez nich w ciągu jednego dnia zostały na terenie powiatu zwizytowane wszystkie kursy początkowego nauczania dla analfabetów.

Rola korespondenta, który właściwie powinien nazywać się współpracownikiem „Rady Narodowej“ polega nie tylko na pisaniu artykułów i notatek, które szczególnie mogą pomóc przy wymianie doświadczeń, ale również na badaniu odgłosów terenu, jak się czyta „Radę Narodową“ w terenie, co się o niej mówi na szczeblu gminy, powiatu i województwa.

Ob. Kalmuczak Antoni, Kier. Wydz. Ogól. Prez. PRN Głogów.

Teren żywo reaguje na wiadomości bezpośrednio dotyczące a publikowane w „Radzie Narodowej“.

E. DORNFEST

Naczelnik Wydziału II Zespołu
w Prezydium Rady Ministrów

Reorganizacja systemu meldunkowego

Realizacja Planu 6-letniego wymaga dostosowania do jego celów wszystkich dziedzin administracji państwowej, które bądź to bezpośrednio służą tej realizacji, bądź też pośrednio pomagają lub ułatwiają wykonanie planu.

Niemale zadanie ma tu do spełnienia ewidencja ludności, która przy odpowiedniej organizacji oddać może bardzo poważne usługi przy planowaniu i realizowaniu zadań planu sześcioletniego.

Ażeby ewidencja ludności mogła spełnić to zadanie, należało zreorganizować cały aparat ewidencyjny oraz przystosować go do nowych potrzeb. Należało zastąpić stary aparat obciążony wieloletnim balastem formalistycznym nowymi, świeżymi siłami, poczynić gruntowne zmiany w uciążliwych formalnościach meldunkowych w kierunku ich ograniczenia i ułatwienia obywatelom meldowania się oraz odciążać znacznie biura ewidencji od ich pracy formalnej, by im umożliwić spełnianie nowych funkcji. Należało w krótkim okresie czasu odrobić wszelkie zaniedbania i usunąć wszystkie błędy okresu międzywojennego, czasu okupacji oraz pozostałości pierwszych lat po wyzwoleniu.

W jesieni ubiegłego roku Biuro Społeczno-Administracyjne Prezydium Rady Ministrów przystąpiło do realizacji tych zadań, zapoczątkowując reorganizację aparatu osobowego ewidencji, polepszenie warunków pracy i lokalowych biur ewidencji ludności oraz uaktualnienie rejestrów mieszkańców. Już początkowe prace wykazały, jak wielkie było zaniedbanie na tym tak ważnym odcinku administracji państwowej i jak mało nim interesowały się władze terenowe.

Głogów jest miastem zniszczonym, potrzebującym pomocy i dużych nakładów pracy dla podniesienia go z upadku. I oto, gdy ukazał się artykuł w „Radzie Narodowej“ o Głogowie, moi współpracownicy składali mi gratulacje, że spowodowałem zainteresowanie się losem ich miasta przez dwutygodnik „Rada Narodowa“.

W pewnej GRN paczka z „Radą Narodową“ nie została otwarta i leżała nietknięta do najbliższej sesji. Musimy patrzeć, czy więcej takich paczek nie leży w gminach. Trzeba budzić zainteresowanie „Radą Narodową“ i propagować jej czytanie. Jest to również jedno z zadań korespondenta terenowego.

Pożądanym jest, aby na sesjach rad narodowych odczytywano stale jakiś ważniejszy artykuł „Rady Narodowej“ i tym sposobem przyzwyczajano radnych do czytania tego pisma.

Przez dokonanie radykalnych zmian w obowiązującej dotychczas praktyce meldunkowej ujednociono ją na terenie całego państwa, a przez odrzucenie wielu zbędnych formalności i wprowadzenie instytucji prowadzących meldunki w miastach i na wsi zmniejszono biurokratyczny obieg dokumentów meldunkowych i ograniczono czas trwania czynności meldunkowych, co w sumie już stanowiło znaczne ułatwienie dla obywateli.

Nie poprzestając na tym połowicznym jeszcze ułatwieniu problemu i mając stale na oku interes człowieka pracy, postanowiono iść dalej w kierunku wprowadzenia ułatwień i odciążań.

Wprowadzenie na terenie całego Państwa jednolitych księzek meldunkowych i przemeldowanie do nich wszystkich mieszkańców jest podstawą do wydania obywatelom od lat 16 „Karty meldunkowej“, która zastąpi wszystkie dotychczasowe odcinki za — i wymeldowania i stanowić będzie odąd jedyny i wyłączny dokument zamieszkania obywatela, którym legitymować się on będzie przed władzami i instytucjami w sprawach ewidencyjnych oraz innych, z nimi związanych. Poza odcinkami za i wymeldowania odpadną również kosztowne zaświadczenia zamieszkania, podejmowane dla przedkładania różnym władzom i instytucjom przy wszelkich okazjach i czynnościach prawnych. Jeżeli do tego dodać fakt, że czynności meldunkowe spełniane będą w miastach i na wsi bezpośrednio u prowadzących meldunki, bez potrzeby osobistego stawiennictwa w biurze ewidencji ludności w mieście lub gminie, zobaczymy wtedy jasno, jakim ułatwieniem dla obywateli jest ten nowy

**Działacze rad narodowych! Piszcie do »Rady Narodowej«
o trudnościach i wynikach swej pracy.**

system. Ponadto zniesienie w związku z tą innowacją korespondencji międzygminnej oraz brak napływu interesantów do biur ewidencji ludności stanowić będzie dla nich ogromne obciążenie w pracy, a budującemu się Państwu przyniesie znaczne oszczędności.

Pełne uregulowanie tych spraw wymagać jeszcze będzie zmiany, uproszczenia i wyeliminowania dużej ilości różnego rodzaju zbędnych druków i formularzy meldunkowych, będących utrapieniem dla obywateli i dopiero ostateczne uporządkowanie tego zagadnienia i wprowadzenie w praktyce w pełni jednolitej dyscypliny meldunkowej pozwoli obywatelom odczuć wszystkie zalety nowego systemu meldunkowego.

Wprowadzenie w życie nowych przepisów połączone jest ze znaczną pracą i koniecznością uporządkowania całej ewidencji. Praca ta pociąga za sobą pewne, krótkotrwałe zresztą uciążliwości dla ludności, szczególnie jeśli chodzi o dokumentację przepisów. Spowodowany głównie wojną, a częściowo i niedbałością wielu obywateli, brak wszelkich dokumentów musi być raz na zawsze zlikwidowany, co zresztą ułatwi znowu w przyszłości obywatelom nie tylko spełnienie czynności meldunkowych, ale w ogóle dokonywanie wszelkich czynności prawnych, tak częstych w życiu codziennym, a tak utrudnionych właśnie z powodu braku dokumentów.

By ugruntować te wszystkie ułatwienia i stworzyć jednolite, trwałe podstawy dla przyszłej dogodnej praktyki meldunkowej, a zarazem dla spełnienia przez ewidencję jej nowych w Państwie Ludowym zadań, musi być sprawnie, dobrze i szybko przeprowadzona akcja wprowadzania nowych ksiąg meldunkowych, przemeldowania mieszkańców i wydania kart meldunkowych. Szybko — to znaczy najdalej w wyznaczonym terminie, a możliwie znacznie przed terminem, t. zn. 30 kwietnia b. r. Dobrze, to znaczy zgodnie z instrukcjami i na podstawie odpowiedniej dokumentacji, a sprawnie, t. zn. możliwie bez utrudnień dla ludzi pracy, bez odrywania ich od warsztatów pracy, bez zbędnych formalności i szykan oraz bez uszczerbku przy tym dla jakości samych prac i równocześnie prowadzonych innych akcji o charakterze ogólnopaństwowym.

Jeśli weźmiemy pod uwagę wymóg wykonania tych prac w krótkim terminie, wymóg jakości przeprowadzanych prac oraz ich sprawności i dodamy do tego konieczność przygotowania się ewidencji do nowych przed nią stojących zadań, musimy stwierdzić, że obecny aparat ewidencji ludności i aparat społeczno-administracyjny nie będą w stanie wykonać w pełni i dobrze tych wszystkich prac.

Jeśli zatem nie mogą one spełnić tego zadania same, to z tego wniossek, że trzeba im przyjść z pomocą. Kto ma tej pomocy udzielić?

W pierwszym rzędzie przydział rad narodowych przez przydzielenie na czas akcji potrzebnych do pomocy pracowników innych wydziałów i referatów oraz komisje porządku publicznego przez bezpośredni udział swych członków w akcji, kontrolę prac oraz instruktaż. Pracownicy wydziałów i referatów przyzwoitych rad narodowych oraz członkowie komisji radzieckich muszą być dokładnie obznajmieni z instrukcjami w sprawie akcji, muszą przebywać stale w terenie, kontrolować na miejscu pracę prowadzących meldunki oraz udzielać pomocy w formie instruktażu, a czasem i udziału w pracy. Jak to przeprowadzić praktycznie? Na szczeblu wojewódzkim przydziela się jednemu pracowniko-

wi dwa lub trzy powiaty. — Pracownik ten odpowiada za przebieg akcji na terenie przydzielonych mu powiatów. Winien on stale objeżdżać je, docierając aż do prowadzących meldunki w mieście na wsi, przy czym objazdy te nie mogą mieć charakteru krótkotrwałych inspekcji, lecz muszą stanowić konkretną pomoc instruktorską, ułatwiać prostowanie spostrzeżonych błędów i wypaczeń na miejscu oraz usuwanie piętujących się trudności technicznych. Z każdego objazdu składane być muszą natychmiast ustne i pisemne sprawozdania kierownikowi wydziału społ.-adm. W ten sam sposób należy miasta i gminy przydzielać pracownikom wydziałów (referatów) przyzwoitych rad na szczeblu powiatowym, a pracownicy i członkowie przyzwoitych M.R.N. i G.R.N. muszą już stale kontrolować prowadzących meldunki w referatach miejskich i gromadach, udzielając im przy tym systematycznego instruktażu. I tu musi być wprowadzony system częstego składania sprawozdań z przebiegu kontroli, by umożliwić prostowanie błędów. Taki system kontroli przebiegu akcji i instruktażu zapewni sprawny jej przebieg na terenie całego województwa, umożliwi lepszą opiekę na tych terenach, które wymagają poparcia i regulowania tempa akcji w kierunku jego przyspieszenia. Bezpośredni udział członków komisji radzieckich w tym systemie opieki nad terenem ułatwi omawianie przebiegu akcji na posiedzeniach komisji i przedkładanie przyzwoitych rad stosownych operatywnych wniosków.

Wysiłek przydzielonych do tych zadań pracowników musi być naprawdę bardzo wielki, a podjęta do niego może być tylko uświadomienie polityczne pracowników i zrozumienie przez nich celowości i wartości akcji, a nie czyste zarządzanie administracyjne. Do akcji podejść trzeba nie tylko z obowiązku służbowego, ale z przekonaniem o dodatnich stronach akcji dla wszystkich obywateli.

Ale i największy wysiłek ze strony przyzwoitych rad narodowych, pracowników ich wydziałów i referatów nie da odpowiedniego rezultatu, jeżeli do akcji nie zostanie wciągnięty szeroki aktyw społeczny. Nawet jeśli cały aparat przyzwoitych rad narodowych, co jest zresztą praktycznie niewykonalne, weźmie udział w akcji, nie rozwiązuje to jeszcze zagadnienia bezpośredniej pomocy w przeprowadzeniu akcji prowadzącym meldunki w miastach i sołtysom na wsi. Zdajemy sobie bowiem dobrze sprawę z istniejącego na tym odcinku stanu rzeczy. Bezpośredni wykonawcy w akcji są elementem politycznie odpowiedzialnym, jednak jeśli chodzi o możliwości technicznego wykonawstwa, nie stoją jeszcze na wysokości zadania i dla pokonania piętujących się przed nimi trudności konieczna im jest daleko idąca pomoc dla spełniania czynności manipulacyjnych. I tu doniosłą rolę do spełnienia ma właśnie czynnik społeczny, którego nikt i nic w tej mierze zastąpić nie potrafi. I tu właśnie potrzebny jest aktyw społeczny, który weźmie udział w samych już pracach meldunkowych razem z prowadzącymi meldunki. Każdemu prowadzącemu meldunki przydzielić należy pomoc, każdemu sołtysowi winien być dodany członek aktywu społecznego dla przeprowadzenia formalności meldunkowych, do wypisywania formularzy zgłoszeniowych, wypełniania kart meldunkowych, dokonywania zapisów w ksiązkach meldunkowych. Pomoże on ponadto w zorganizowaniu pracy, w przyjmowaniu stron i ich załatwianiu, w układaniu sprawozdań cyfrowych itd.

Ten aktyw społeczny trzeba koniecznie zmobilizować i przydzielić go do prowadzących meldunki. Wdzięczne zadanie ma tu do spełnienia nauczycielstwo, Liga Kobiet, Związek Młodzieży Polskiej, Związki Zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej.

Dysponujemy już w tej mierze całym szeregiem przykładów z różnych województw, które dają pewne doświadczenia i służyć mogą za wzór pozostałym województwom.

W województwie olsztyńskim nie tylko sołtysi, ale i prowadzący meldunki w miastach i osiedlach o charakterze miejskim, posiadają dodaną im pomoc, rekrutującą się w większości wypadków spośród członków Z.M.P., nauczycielstwa, pracowników zakładów produkcyjnych i innych. Do gromad, w których nie można znaleźć ludzi odpowiednich dla udzielenia sołtysom pomocy, deleguje się osoby, zamieszkałe w innych gromadach. Pozwoli to niektórym powiatom zakończyć akcję na wsi do 15 marca b. r.

W sposób podobny zorganizowano pomoc czynnika społecznego w województwie bydgoskim, szczecińskim i gdańskim, gdzie siły pomocnicze czynnika społecznego są stale i systematycznie instruowane i szkolone.

Powiat białogardzki województwa koszalińskiego wyznaczył spośród pracowników swego Prezydium stałego przeszkolonego instruktora dla każdej gminy, który odpowiedzialny jest za przebieg akcji na terenie przydzielonej mu gminy. Za przykładem tego powiatu idą wszystkie powiaty w województwie koszalińskim. Przykład ze wszech miar godny naśladowania.

W większych miastach bezpośredniej pomocy winny udzielać komitety blokowe, otaczając opieką prowadzącego meldunki, pomagając w spełnianiu formalności meldunkowych, zawiadomieniu mieszkańców o terminach zgłoszeń itd.

Cały szereg województw, zdając sobie sprawę z konieczności tej pomocy społecznej, umiejętnie podszedł do tego problemu, rozwiązując go dodatnio. Te województwa, które dotąd nie zastosowały tego niezbędnego środka pomocniczego, powinny natychmiast przystąpić do realizacji powyższych wskazań, gdyż tylko połączenie pracy wszystkich pracowników ewidencji, aparatu społeczno-administracyjnego, niezbędnych pracowników innych wydziałów i referatów prezydiów rad oraz szerokiego aktywu społecznego pozwoli przeprowadzić akcję sprawnie, dobrze i szybko.

Do pracy tej muszą się również włączyć pracownicy urzędów stanu cywilnego, od których zależy szybkie i sprawne załatwienie wyciągów z akt stanu cywilnego dla celów ewidencyjnych, bez obciążania obywateli zbędnymi kosztami i odrywania ich od pracy. Im też w razie potrzeby winna być przydzielona pomoc, by nie powodować zatorów i nie hamować dokumentacji zapisów w akcji przemeldowania.

Niemalą rolę w szybkim i sprawnym przeprowadzeniu akcji odegrać może wprowadzone już na wielu terenach z powodzeniem współzawodnictwo między powiatami gminami oraz prowadzącymi meldunki. Stanowi ono niewątpliwie podjętą w przyspieszeniu tempa akcji i daje pozytywne rezultaty, pod warunkiem przeprowadzania go bez uszczerbku dla jakości samej akcji. Gwarancją tego będzie znowu odpowiednio postawiona kontrola, czuwająca nad sposobem przebiegu prac i współzawodnictwa i nie dopuszczająca do przedstawiania w sprawozdaniach cyfr, nie odpowiadających rzeczywistości stanowi rzeczy. Dobrze przemyślane i uruchomione współzawodnictwo przyczyni się niewątpliwie do skrócenia okresu akcji i zakończenia jej przed wyznaczonym terminem.

Zrozumiało to woj. bydgoskie, które posłużyło się tym niezawodnym orężem zwiększenia ilościowego i jakościowego wydajności pracy i wprowadziło współzawodnictwo między wszystkimi powiatami. Przebieg współzawodnictwa w akcji meldunkowej pozwala przypuszczać, że współzawodniczące ze sobą powiaty zakończą akcję na cały miesiąc przed terminem, zgodnie z wziętymi na siebie zobowiązaniami. Przykład ten powinien podzielać na wszystkie pozostałe województwa, co z kolei pozwoli przedterminowo zakończyć akcję na terenie całego kraju.

Zmobilizowanie niezbędnego do prac aparatu wykonawczego prezydiów rad i szerokiego aktywu społecznego oraz wprowadzenie współzawodnictwa przy pełnym zrozumieniu celowości i konieczności wprowadzanych zmian — to zasadnicze warunki powodzenia całej akcji.

Jeżeli ewidencja ludności dojrzeje w pełni do spełnienia tych zadań i zacznie je wprowadzać w życie, będzie to dowodem, że znaczny wysiłek nie poszedł na marne, a szerokie warstwy społeczeństwa będą mogły ocenić pozytywne strony zaszytych zmian w ewidencji, aparacie władzy ludowej w służbie mas pracujących.

Wiosenna akcja sanitarno-porządkowa

Zbliża się wiosna. Każdy z nas przeprowadza we własnym mieszkaniu, we własnym gospodarstwie wiosenne domowe porządki, uprząta z kątów kurz nagromadzony w czasie zimowych miesięcy, myje okna, aby móc je otworzyć i wpuścić do mieszkania falę ożywczego wiosennego powietrza.

Podobnie musimy pomyśleć o porządkach na naszym podwórku, w naszym bloku, osadzie i mieście. Musimy uprzątnąć śmieci i nieczystości nagromadzone w okresie zimy, musimy podnieść stan sanitarny zamieszkanego przez nas osiedla.

Prezydium Rządu podjęło w dniu 10.III. 1951 r. specjalną uchwałę w sprawie tegorocznej wiosennej akcji sanitarno-porządkowej. Uchwała ta zaleca — niezależ-

nie od systematycznej działalności na tym odcinku — zorganizowanie w kwietniu wiosennej akcji sanitarno-porządkowej. Wykonanie tej akcji zostało zlecone radom narodowym, które winny ją przeprowadzić przy współudziale najszerszych rzesz ludności pracującej.

Zagadnienie to na swoim terenie powinny opracować prezydium rad narodowych, odpowiedzialne za sprawny i należyty przebieg całej akcji. Prezydium winny również akcją tą odpowiednio zainteresować komisje zdrowia, pracy i pomocy społecznej gminnych rad narodowych miast nie stanowiących powiatów oraz komisje zdrowia powiatowych rad narodowych (miejskich miast stanowiących powiaty) oraz wojewódzkich rad narodowych.

Praca do wykonania jest wielka i tylko przy pełnym wciągnięciu do jej realizacji czynnika społecznego będzie ona mogła być należycie wykonana.

Akcją winno być objęte przede wszystkim doprowadzenie do należytego porządku i estetycznego wyglądu ulic, placów publicznych, targowisk, oraz poszczególnych nieruchomości, których stan sanitarny zmieni się na lepsze przez usunięcie śmieci, brudów i odpadków. Prócz usunięcia nieczystości pomyśleć również należy o założeniu trawników i kwietników, które poza ozdobą ulicy i miasta będą jego mieszkańcom wystawiały chlubne świadectwo.

W ciągu miesiąca kwietnia winien być zbadany stan sanitarny wszystkich obiektów i pomieszczeń użytku publicznego, a więc należy zlustrować zakłady pracy, dworce, przystanie, szkoły, świetlice, miejsca rozrywkowe, hotele, kąpieliska, zakłady fryzjerskie, miejsca zbiorowego żywienia, miejsca wyrobu i obiegu żywności oraz przedmiotów codziennego użytku (rzeźnie, masarnie, piekarnie, mleczarnie, młyny, sklepy itd.) jak również higienę osobistą pracowników tam zatrudnionych.

Istotnym zagadnieniem, które w tegorocznej akcji sanitarno-porządkowej nie może być pominięte, jest sprawa wody. Należy zwrócić uwagę, czy urządzenie wodociągowe, które wskutek mrozów zimowych zostały unieruchomione, znów oddano do użytku ludności pracującej. To samo odnosi się do ustępów, które nie tylko powinny być czynne, ale powinny być też utrzymane w należytej czystości, bielone i dezynfekowane, szczególnie tam, gdzie korzysta z nich większa ilość osób (dworce, kina itp.).

Z zagadnieniem podniesienia stanu sanitarnego wiąże się również sprawa uprzątnięcia terenu: zasypania kałuż, dołów i usuwania wybojów. Ma to szczególnie duże znaczenie w miejscach, z których codziennie korzystają setki i tysiące mieszkańców miast, jak np. stacje kolejowe, autobusowe, przystanki tramwajowe, place, ulice itd.

Do akcji tej włączone są również instytucje, zakłady państwowe i uspołecznione. W tym celu powinny być powołane specjalne komitety, których zadaniem będzie zorganizowanie tej akcji na swoim terenie, włączenie do prac miejscowych komórek organizacji masowych, członków związków zawodowych, Ligi Kobiet, Związku Młodzieży. P.C.K. itd.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych (Rad Narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi) są zobowiązane do udzielenia pomocy prezydium rad narodowych niższych stopni w przeprowadzeniu tej akcji. Pomoc wyrazi się w ustaleniu podstawowych zadań i wytycznych do planów akcji porządkowo-sanitarnej, w organizowaniu pogadank w zakładach pracy i dostarczeniu w tym celu odpowiednich prelegentów, popularyzacji tej akcji wśród młodzieży oraz wśród mieszkańców bloków i poszczególnych domów, udzielenia wskazówek i propagowania akcji współzawodnictwa w kierunku podniesienia stanu sanitarnego, czystości i wyglądu estetycznego budynków, bloków, zakładów pracy itd.

W oparciu o wytyczne prezydium wojewódzkich rad narodowych, prezydium miejskich i gminnych rad narodowych wydadzą potrzebne zarządzenia. Prezydium

tych rad zobowiązane są zabezpieczyć dostateczną ilość środków przewozowych do wywozu nagromadzonych śmieci i nieczystości, aby nie zdarzały się wypadki, że zebrane przez ludność nieczystości będą czekały na wywiezienie. O ile własne środki przewozowe prezydium okażą się niewystarczające, wówczas prezydium zwróci się o pomoc do miejscowych instytucji i przedsiębiorstw, które powinny postawić do dyspozycji potrzebną do wywózki śmieci ilość taboru.

W czym będzie wyrażał się udział komisji rad narodowych przy wykonaniu wiosennej akcji sanitarno-porządkowej?

Poszczególne komisje rady, każda w swoim zakresie działania, winny zbadać stan sanitarno-porządkowy w ścisłym porozumieniu i po uzgodnieniu planu z komisją zdrowia lub komisją zdrowia pracy i pomocy społecznej. I tak np. komisja rolnictwa i leśnictwa (rolna) winna zbadać stan sanitarny na terenie P.G.R.-ów, spółdzielni produkcyjnych, ośrodków maszynowych itd., komisja oświaty i kultury winna zapoznać się ze stanem sanitarnym w szkołach, świetlicach, przedszkolach, komisja handlu poza stwierdzeniem czystości w przedsiębiorstwach handlowych winna zatroszczyć się o to, aby placówki handlu uspołecznionego były zaopatrzone w odpowiednią ilość środków do utrzymania czystości: proszku do prania, środków dezynfekcyjnych, mydła itp.. Komisje zdrowia (zdrowia, pracy i pomocy społecznej), którym powierzona została kontrola wykonania tej akcji z ramienia rad narodowych winny wciągnąć do tej pracy ponadto szeroki aktyw organizacji masowych oraz przedstawicieli służby zdrowia.

Ścisłe przeprowadzenie lustracji przez poszczególne komisje przyczyni się na pewno do stwierdzenia braków i niedociągnięć na odcinku sanitarnym.

Pracę zacząć należy od „własnego podwórka“, od lustracji siedziby władzy terenowej — prezydium i wydziałów prezydium, aby budynki te dawały pod względem sanitarno-porządkowym dobry przykład miejscowej ludności, aby nie było tego rodzaju wypadków — jak stwierdzony w ubiegłym roku przez komisję międzyministerialną, — że budynki będące siedzibą wydziałów prezydium wojewódzkich rad narodowych (Pruszków, Olsztyn) miały pod względem sanitarnym duże niedociągnięcia. Stwierdzone braki porządkowe w tych budynkach były oglądane codziennie przez setki interesantów, którzy przychodzili do biur prezydium celem załatwienia spraw urzędowych. O ile stwierdzone w czasie lustracji niedociągnięcia będą niewielkie, np. potrzeba usunięcia śmieci z nieruchomości, wybieleń ustępu, nie wymagające dla podniesienia stanu sanitarnego kosztownych inwestycji — winny one być usunięte w czasie trwania wiosennej akcji sanitarno-porządkowej. Większe braki winny być również odpowiednio uwidocznione i podane do wiadomości prezydium dla uwzględnienia ich w planach.

Należyte zrozumienie akcji przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotności w kraju, zapewni masom pracującym lepsze warunki bytu, higieny i mieszkania oraz żywienia.

Osobom, zakładom i organizacjom, które szczególnie wyróżnią się w akcji sanitarno-porządkowej, mogą być

wręczone specjalne dyplomy uznania: nazwiska ich powinny być wymienione w miejscowej prasie codziennej, w gazetkach ściennych, w zakładach pracy, w szkołach, w świetlicach itp.

Sposoby wykonania akcji sanitarno-porządkowej są rozmaite, zależy to od pomysłowości i inicjatywy lu-

dzi pracujących w ogniwach terenowych rad narodowych. Cel jest jeden — podniesienie stanu sanitarnego kraju, zabezpieczenie zdrowia ludzi pracy, zdrowia mas pracujących, co będzie gwarancją realizacji zadań produkcyjnych, gwarancją pełnej realizacji Planu 6-letniego.

B. GERAGA

Przewodniczący Prez. Woj. R. N. Rzeszów

Wymiana doświadczeń prezydium powiatowych rad narodowych woj. rzeszowskiego

Prezydium Woj. R. N. poszukując nowych form i metod pracy, instruując i dopomagając w pracy prezydium wszystkich stopni oraz korzystając w swej działalności z ich doświadczeń, zainicjowało odbywanie wzorcowych posiedzeń prezydium PRN, w których udział braliby członkowie prezydium z innych powiatów.

Pierwsze tego rodzaju posiedzenie odbyło się zgodnie z zaleceniem Prezydium Woj. R. N. dn. 18 grudnia ub. r. w Prezydium Krośnieńskiej Powiatowej Rady Narodowej. (Poprzednie posiedzenia prezydium PRN odbywały się w skali wyłącznie powiatu z udziałem przewodniczących prezydium GRN.)

Na posiedzenie to przybyli przewodniczący i sekretarze okolicznych powiatów: jasielskiego, sanockiego, leskiego, gorlickiego oraz łańcuckiego, przewodniczący wszystkich komisji PRN Krosno oraz kierownicy wydziałów i referatów tegoż prezydium.

Porządek posiedzenia zawierał trzy zasadnicze punkty:

- 1) ocenę działalności Prezydium GRN w Bratkówce,
- 2) ocenę działalności i rozwoju PGR we Wrobliku Królewskim,
- 3) ocenę działalności Centrali Chemicznej w Krośnie. (Tę ostatnią sprawę postawiono dlatego, że Centrala ta zasięgiem swojego działania obejmuje właśnie te powiaty, z których przewodniczący brali udział w posiedzeniu, a działalność jej nasuwała wiele zastrzeżeń).

Analizując przebieg tego posiedzenia z punktu widzenia celowości organizowania dalszych podobnych posiedzeń w innych prezidiach PRN, by następnie przejść z tą samą formą pracy do prezydium GRN (działalność których jest obecnie największą troską Prezydium Woj. R. N.) — należy stwierdzić, że posiedzenie to osiągnęło zamierzony cel i spełniło swoje główne zadanie.

Ze względu na charakter tego posiedzenia rozpoczęto je dokładnym zaznajomieniem zebranych z treścią protokołu ostatniego posiedzenia Prezydium. Wskazano, jak należy formułować treść protokołu, ujmować dyskusję uchwały czy wnioski. Po wymianie zdań ze stroną zaproszonych przewodniczących wskazano, że proto-

kół powinien dawać właściwy obraz przebiegu posiedzenia i poziomu obrad, stąd też winien być starannie opracowany, odzwierciedlić wiernie dyskusję, a wypowiedziane przez obecnych oceny działalności prezydium powinny stanowić załączniki do protokołu. Następnie sekretarz Prezydium złożył dokładne sprawozdanie z wykonania poprzednich uchwał. Sprawozdanie to wskazywało, jak poszczególne sprawy zostały załatwione i jaki im został nadany bieg zgodnie z podanymi w uchwałach terminami.

Skiadanie oceny — z wyjątkiem oceny działalności Prezydium GRN Bratkówka — były powierzchowne i zamazywały braki i niedociągnięcia. Dzięki jednak komisjom zagadnienia te znalazły analityczne naświetlenie, a przewodniczący prezydium mogli przekonać się: 1) jak ogromne znaczenie ma koordynacja planów pracy prezydium z komisjami, żywy udział komisji w obradach, wnioski tychże komisji stawiane w wyniku uprzednio przeprowadzonej kontroli danego zagadnienia wchodzącego pod obrady prezydium, 2) jakie jest należyte klasyczne podejście do zagadnień i jak należy wyciągać odpowiednie wnioski.

Ocena złożona przez przewodniczącego Prezydium GRN Bratkówka wykazała pewne osiągnięcia tego Prezydium oraz samokrytycznie odnotowała braki i błędy popełnione w dotychczasowej pracy. Z oceny tej wynikało, że Rada odbywa sesje w gromadach, stawiając na porządku obrad tematykę związaną z danym terenem, temu też należy przypisać to, że frekwencja gości, mimo słabego zaobudnienia tych gromad dochodzi przeciętnie do 60 osób.

I tak: podatek gruntowy zarówno w gotówce jak i w zbożu został zrealizowany w 100%, skup zboża ponad 90% rocznego planu, skup ziemniaków w 105%, werbunek robotników do przemysłu budowlanego w 101%. Również Gmina Bratkówka pierwsza w powiecie zameldowała o całkowitej likwidacji ana fetyzmu na swoim terenie.

W dyskusji wykazano, iż Prezydium GRN w Bratkówce nie docenia roli komisji, które pracują słabo z powodu braku pomocy ze strony Prezydium. Słaba dy-

Redakcja »Rady Narodowej« zwraca się do członków prezydium, komisji zdrowia i pracowników wydziałów zdrowia rad narodowych o artykuły czy uzmianki, dotyczące przygotowań i przebiegu akcji porządkowo-sanitarnej. Zależy nam na konkretnych przykładach z podaniem nazwisk ludzi, którzy w tej akcji wyróżniają się aktywnością.

skusja na sesjach jest również wynikiem tego, że komisje nie żyją zagadnieniem terenu, nie kontrolują pracy Prezydium i nie znają głosów terenu. Prezydium wykazało niedostateczną czujność klasową na odcinku pracy sołtysów. Dotychczas Prezydium GRN tolerowało działalność sołtysów gromady Ustobna i Wojaszkówka, mimo że ci wrogo występują przeciw spółdzielczości produkcyjnej, a ponadto sołtys z Wojaszkówki pełnił te obowiązki przez cały czas okupacji hitlerowskiej i należałoby z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski. Nie wszyscy członkowie Prezydium należycie wywiązują się ze swoich obowiązków, jak np. Duda Kazimierz, który w ogóle nie uczęszcza na posiedzenia — tak że mimo najlepszych chęci ze strony przewodniczącego Prezydium i jego zapału do pracy, niejednokrotnie wyniki są niezadowolające: brak bowiem kolektywnej pracy.

Przy podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego Prezydium PRN, jako obecny na tym posiedzeniu, podkreśliłem kardynalny błąd w pracy Prezydium GRN, który jest udziałem wielu GRN, że słabo rozegrano tak wielkie batalie klasowe jak skup zboża i podatek gruntowy, gdzie szczególnie GRN winna zmobilizować wokół siebie biedniaków i średniaków, zaostrzyć walkę klasową z bogaczem, by obrócić całą nienawiść klasową pracującego chłopstwa przeciwko bogaczom wiejskim. Prezydium GRN nie potrafiło zdyskontować politycznie tych wielkich akcji, a nadto nie dopatrzyło się tego, że część nawozów sztucznych przestała się do rąk bogaczy, a F.O.R. wykonano tylko 50%. Zastosowane rygory do bogaczy nie były też podbudowane szeroką kampanią uświadamiającą. Na bazie tych wielkich akcji nie stawiano na sesjach Rady i na posiedzeniach Prezydium zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej, która stanowi jedyną drogę do wyzwolenia się biedniaka i średniaka od wszelkiego wyzysku na wsi i stwarza nowe socjalistyczne życie.

Uwzględniając te wypowiedzi, Prezydium PRN odrzuciło przedłożony przez Prezydium GRN projekt uchwały, żądając ujęcia w nim poruszonych zagadnień w dyskusji.

Przystąpiono do drugiego punktu porządku obrad.

Ze składanej przez kierownictwo P.G.R. oceny początkowo wynikało, że w pracy tego P.G.R. nie potrzeba już żadnych ulepszeń.

Z kolei nastąpiły pytania członków komisji i Prezydium pod adresem referenta odnośnie wykonawstwa szeregu zadań stojących przed P.G.R. Zawikłane i mętne dano odpowiedzi. Np. na zapytanie jednego z członków Komisji Rolnej, jak przedstawia się oszczędność w gospodarce P.G.R. — otrzymano odpowiedź, że została ona doprowadzona do najwyższych granic, pytający jednak nie zadowolili się tym i prosili o bardziej szczegółowe określenie tej, aż tak wielkiej oszczędności! Przystąpił do muru sprawozdawca przyznał, że zaoszczędzono trochę siana — innymi słowami chciał wykręcić się sianem, co jednak nie udało mu się.

Następnie zaczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa, który z całą bezwzględnością obnażył złą gospodarę ze strony kierownictwa i niewłaściwy stosunek do własności socjalistycznej, wykazał, że w magazynach przecieka dach, niszczyją maszyny na deszczu, pomieszczenia dla zespołu ludzi są w opłakanym stanie, kredyty z akcji socjalnej — niewykorzystane: na skutek tej wadliwej gospo-

darki, majątek jest daleki od opłacalności, mimo że posiada warunki do dawania poważnego dochodu. W dalszej dyskusji głos zabierało wiele osób, m. in. przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej stwierdził, że z racji niewłaściwego postępowania kierownictwa zaistniało pewnego rodzaju odizolowanie się kierownictwa P.G.R. od gromady; miał też miejsce cały szereg innych niedociągnięć.

W wyniku powyższego sprawę gospodarki kierownictwa tego P.G.R. postanowiono przekazać do rąk właściwych władz celem przeprowadzenia dochodzenia i ewentualnego ukarania winnych. Prócz tego kierownictwu P.G.R. postawiono konkretne zadania i terminy usunięcia braków.

Trzecią z kolei ocenę składał kierownik Centrali Chemicznej. Była to ocena urzędnicza, pozbawiona elementów krytyki i samokrytyki. Można by sądzić, że placówka ta pracuje bez błędów. Należy tutaj podkreślić, że tylko dzięki należytej pracy Komisji Handlu, która uprzednio przeprowadziła kontrolę działalności tej Centrali i wystąpiła do Prezydium z odpowiednimi wnioskami, można było dokładnie zanalizować całokształt pracy tej Centrali. Przewodniczący Komisji Handlu krytycznie stwierdził, że w IV kwartale obroty Centrali spadły o 40%, że planowanie jest niewłaściwe, co powoduje powstanie zbędnych stoków towarowych, następnie, że nie upłyniono zbędnych remanentów, że brak jest odpowiednich magazynów dla przechowywania materiałów łatwopalnych, brak należytego współdziałania z zakładami produkcyjnymi w zakresie ich zaopatrzenia, brak pełnego asortymentu towarów w placówkach detalicznej sprzedaży, mimo że towar ten znajduje się w magazynach. W końcu Przewodniczący Komisji nadmienił o braku spotkań kierownictwa Centrali z konsumentami oraz wykazał jeszcze inne niedociągnięcia w pracy. Prezydium w uchwale wskazało z całą ostrością na dotychczasowe braki i postawiło tak przed Referatem Handlu Prezydium, jak i kierownictwem Centrali konkretne zadania idące po linii bardziej wnikliwego planowania terenowego, obniżki kosztów handlowych i przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Jednym z ostatnich ważniejszych punktów porządku obrad było zatwierdzenie planu pracy Prezydium na I kwartał 1951 r. Trzeba przyznać, że plan ten uwzględnił wszystkie ważniejsze zagadnienia, posiedzenia wyjazdowe Prezydium, oraz należycie został skoordynowany z planami prac komisji PRN. Zaproszeni przewodniczący okolicznych prezydiów z ożywieniem dyskutowali nad tym planem, tym bardziej, że planów pracy u siebie nie mieli jeszcze opracowanych. W wyniku tej dyskusji postanowiono każdego kwartału wymianę planów pracy między prezydiami, ażeby jeszcze i tą drogą osiągnąć lepszą i sprawniejszą wymianę doświadczeń, mającą na celu pogłębianie nowych metod i stylu pracy.

W końcowej dyskusji przewodniczący prezydiów stwierdzili, że to wzorcowe posiedzenie w dużym stopniu ułatwi prowadzenie obrad prezydiów na ich terenie oraz zobowiązali się, że w miesiącu styczniu br. zorganizują podobne posiedzenia na jednym z prezydiów GRN, które będzie taką samą szkołą dla prezydiów, jaką było dla nich dzisiejsze posiedzenie.

Ta droga wymiany doświadczeń między prezydiami za pośrednictwem takich posiedzeń nie tylko dopomaga i uczy prezydium, ale również pozwala na jeszcze ściślejsze

sze powiązanie się w pracy Prezydium Woj. R. N. z prezydiami swego terenu.

Zgodnie z planem pracy odpowiedzialni członkowie prezydium przy technicznej pomocy wydziału ogólnego powinni dopilnować konkretnego opracowywania ocen przez wytypowanie odnośnych komisji, a nawet pomóc w razie potrzeby.

Komisje rady powinny przygotować odpowiednie wnioski. Inspekcja ma poprzednio skontrolować dany odcinek pracy, a członkowie prezydium należycie zapoznać się przed posiedzeniem z otrzymanym materiałem i przygotować się do dyskusji.

Należy przyjąć jako zasadę, aby z podległych nadzorców odcinków pracy odpowiedzialni członkowie prezydium referowali sprawy, a w razie potrzeby kierownicy uzupełniali szczegóły.

Z. KULCZYCKI

Sekretarz Prez. Woj. R. N. Wrocław

o sposobie przygotowania sesji Woj. R. N. we Wrocławiu

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu na posiedzeniu w dniu 9. I. br. postanowiło zwołać sesję zwyczajną Rady na 22 i 23 lutego br. Decyzja o zwołaniu sesji zapadła więc na półtora miesiąca przed terminem jej odbycia, co miało na celu umożliwienie należytego przygotowania sesji.

Prezydium podejmując decyzję odbycia sesji, uczyniło to w formie uchwały. Zasadnicze elementy tej uchwały to: określenie czasu i miejsca odbycia się sesji, porządku obrad i metod przygotowania sesji. Początek pierwszego posiedzenia ustalono na godz. 14-tą, by umożliwić odbycie przedtem posiedzeń Klubów Radnych.

Jako zasadnicze tematy porządku obrad ustalono:

1. Sprawozdanie Dyr. Kolei. Punkt ten był wynikiem realizacji uchwały sesji z dnia 20 grudnia 50 r. podjętej na skutek interpelacji radnego Michałka z Lwówka Śl., który przedstawił trudności, na jakie napotyka robotnicy, udając się do pracy z Lwówka do Gryfowa Śl., przy korzystaniu z autobusów P.K.S., zastępujących ruch kolejowy na tymże odcinku.

2. sprawozdanie 6 komisji Rady, a to Rolnictwa i Leśnictwa, Zdrowia, Oświaty i Kultury, Budownictwa, Handlu, Finansów, Budżetu i Planu; postawienie tego punktu było również wynikiem inicjatywy poprzedniej sesji:

3. sprawozdanie Prezydium z dokonanych zamknięć rachunkowych w 109 spółdzielniach produkcyjnych, które istniały w ciągu całego roku gospodarczego 1950; punkt ten był wynikiem analizy przez Prezydium zamknięć rachunkowych i obliczeń dniówki obrachunkowej, jako jednego z decydujących elementów propagandy idei spółdzielczości produkcyjnej;

4. sprawozdanie Prezydium z przygotowań do wiosennej akcji siewnej; problem ten postawiony został z uwagi na doniosłe znaczenie wiosennej akcji siewnej

W wypadku, gdy pod obrady wchodzi zagadnienie placówki czy instytucji nie związanej bezpośrednio z prezydium, to wtedy referują kierownicy tych jednostek.

Referowanie na posiedzeniu prezydium powinno w zasadzie ograniczać się do kilku minut dla uzupełnienia oceny lub udzielenia odpowiedzi na postawione pytania, celem uzyskania na prezydium jak najwięcej czasu na dyskusję, zakładając naturalnie, że z oceną zaznajomieni są dokładnie wszyscy członkowie prezydium.

Podjęte uchwały winny wskazywać osiągnięcia, obnażać braki, ich źródła i nakreślać właściwe zadania z podaniem terminów i odpowiedzialności.

Tak poprowadzone obrady będą faktyczną szkołą polityczną dla instytucji oraz prezydiów rad narodowych wszystkich stopni.

i potrzebę dokonania pełnej mobilizacji sił na terenie województwa;

5. sprawozdanie Prezydium z wykonania planu gospodarczego przez wydziały Prezydium w roku 1950; założeniem tego punktu było zaznajomienie Rady z osiągnięciami gospodarki terenowej naszego województwa w pierwszym roku Planu 6-letniego, jak również wyciągnięcie doświadczeń z błędów popełnionych w tymże okresie, celem uniknięcia ich w roku bieżącym i w latach następnych.

Ponadto uwzględniono w porządku dziennym sprawy znajdujące się tam normalnie, jak wybór przewodniczącego i sekretarza sesji, przyjęcie protokołu poprzedniej sesji, zmiany osobowe w składzie Rady, komisji i Prezydium, uzupełniające wybory ławników do Sądu Wojewódzkiego, uchwalenie planów pracy komisji na II kwartał br. oraz zapytania i wolne wnioski. Z uwagi na fakt, że sesja odbywać się miała w 33 Rocznicę Powstania Armii Radzieckiej, zobowiązano przewodniczącego Prezydium do nawiązania w przemówieniu otwierającym posiedzenie sesji do tej doniosłej rocznicy.

Prezydium wyciągając wnioski z niedokładnego przygotowania poprzedniej sesji, zobowiązało w uchwale poszczególne wydziały do poczynienia odpowiednich przygotowań, oraz postanowiło zwrócić się do przewodniczących komisji i radnych z prośbą o włączenie się do przygotowania i rozpracowania problematyki sesji. Wydziałom Prezydium: Rolnictwa i Leśnictwa, Komunikacyjnemu, Społeczno-Administracyjnemu oraz W.K.P.G. polecono zgodnie z uchwałą już w dniu 10 stycznia przygotować odpowiednie sprawozdania i przedstawić je do akceptacji Prezydium w terminie do 10 lutego. Sekretarz Prezydium — zobowiązany uchwałą — zaprosił przewodniczących komisji na naradę w dniu 16 stycznia, zapoznał ich z tematyką sesji, jak również poprosił o przygotowanie sprawozdań z pracy komisji i planów pracy.

Przewodniczący komisji zobowiązali się do dnia 15. II. dostarczyć potrzebne na sesję materiały. Ponadto przewodniczący wszystkich komisji postanowili przeprowadzić kontrolę w resortowych wydziałach dla zapoznania się z wykonawstwem planu gospodarczego tych wydziałów w roku 1951, celem wystąpienia z odpowiednimi wnioskami. Przewodniczący Komisji Komunikacyjnej postanowił zebrać materiał w terenie dotyczący sprawozdania Dyr. Kolei, a przewodniczący Komisji Rolnej skontrolować wraz z całą komisją przebieg rozliczeń w spółdzielniach produkcyjnych oraz przebieg przygotowań do wiosennej akcji siewnej.

Powtórna narada sekretarza Prezydium z przewodniczącymi komisji w tej samej sprawie odbyła się w dniu 30 stycznia. Ustalono na niej terminy posiedzeń komisji, na których miały one ostatecznie przygotować swą tematykę. Posiedzenia komisji odbyły się w czasie między 5 a 15 lutego.

Prezydium wychodząc z założenia, że nie wystarcza przygotowanie sesji wyłącznie ze szczebla wojewódzkiego, zwróciło się w dniu 17 stycznia do członków Woj. R. N. reprezentujących poszczególne powiaty z zawiadomieniami o sesji i z prośbą o zapoznanie się na swoim terenie z trudnościami i bolączkami wiążącymi się z tą tematyką, jak również z propozycją odbycia narad aktywu rolnego w każdym powiecie dla omówienia spraw spółdzielczości produkcyjnej i wiosennej akcji siewnej.

Prezydium poleciło prezydiom P.R.N. udzielenie członkom rad jak najdalej idącej pomocy przy organizowaniu tych zebrań, udzielając im równocześnie wskazówek, że na zebrania te należy w pierwszym rzędzie zapraszać przodujących rolników indywidualnych, spółdzielców oraz robotników P.G.R. Członkowie Woj. R. N. ustosunkowali się pozytywnie do propozycji Prezydium i narady aktywu odbyły się prawie we wszystkich powiatach (z wyjątkiem dwóch), w czasie od 1 — 20 lutego. Zebrania te — jako nowa forma pracy naszej Rady — nie zostały jednakże należycie przepracowane i przygotowane przez prezydium PRN. Szereg Prezydiów, jak np. Góra Śl. i Zgorzelec ułatwiły sobie zadanie: nie zadały sobie trudu, by wyszukać przodujących chłopów, lecz zawezwały przewodniczących prezydiów GRN, prezesów G.S. i gminnych instruktorów rolnych. Oparły się więc w zebraniach na udziale aparatu wykonawczego, w rezultacie czego zebrania te nie dały radnym potrzebnego materiału i nie wysunęły konkretnych wniosków. Były jednakże prezydium, które właściwie podeszły do postawionych zagadnień, jak Prezydium PRN w Wałbrzychu, które zorganizowało aż dwa zebrania: jedno w majątku PGR Lubiechów, drugie w Spółdzielni Prod. w Poniatowie. Zebrania te obsłużone zostały przez członka Woj. R. N. — górnika wałbrzyskiego, ob. Ludwika Helińskiego.

Dobrze zrozumiały również swe zadania Prezydium PRN w Jeleniej Górze, Kamiennej Górze, Świdnicy i Wrocławiu. Zebrania w tych powiatach zgromadziły poważny aktyw chłopski. Na szczególne wyróżnienie zasługuje zebranie odbyte 13 lutego w Lubiniu, które zgromadziło 104 uczestników, w tym 68 rolników indywidualnych, 14 członków spółdzielni produkcyjnych, 10 robotników P.G.R., 5 robotników usługowych i 7 prac. umysłowych. Zebranie to odbyło się w Krzeczynie Wielkim pod przewodnictwem radnej Woj. R. N. ob. Niebyskiej Marii — bezpartyjnej, gospodyni wiejskiej.

Ogółem w zebraniach powyższych wzięło udział około 800 chłopów.

Sesja Wojewódzkiej Rady była pomyślana jako sesja publiczna, jednakże doświadczenie poprzednich sesji wykazało, że tylko ogłoszenie o sesji w prasie lub przez radio, a nawet zaproszenie przedstawicieli wrocławskich robotników za pośrednictwem rad zakładowych nie wystarczy, gdyż w ten sposób zebrana publiczność jest przypadkowa, niejednokrotnie nie zainteresowana w tematyce obrad, a co za tym idzie, niewnosząca do tej tematyki żadnych nowych elementów, czy to w dyskusji, czy wnioskach itp.

Prezydium postanowiło więc, nie zaniedbując dotychczasowych form propagandy sesji, zaprosić specjalnie szereg takich osób z terenu całego województwa, które jako zainteresowane tematem obrad mogły je pogłębić i uzupełnić. Postanowiono zaprosić na całą sesję sekretarzy prezydiów PRN i MRN, którzy z pewnością przyniosą doświadczenia sesji do swoich rad. Następnie postanowiono na pierwsze posiedzenie, na którym miały być rozpatrywane sprawozdania komisji oraz plany pracy komisji i sprawozdanie Dyr. Kolei, zaprosić przewodniczących wszystkich komisji PRN i MRN w liczbie 279 osób, a na drugi dzień sesji, gdzie miały stać sprawy akcji siewnej i spółdzielczości produkcyjnej, przewodniczących Komisji Rolnych oraz po trzech przedstawicieli z każdego powiatu, z tym zastrzeżeniem, że w miarę możliwości w skład takiej delegacji powinien wchodzić jeden chłop gospodarujący indywidualnie, jeden członek spółdzielni produkcyjnej oraz jeden robotnik z P.G.R. Niezależnie od nich w sesji mieli wziąć udział przedstawiciele zainteresowanych jej tematyką instytucji oraz uczestnicy kursu dla członków prezydiów rad narodowych w ilości 30 osób. Prócz tych przygotowań organizacyjnych i terenowych Prezydium poświęciło znaczną uwagę dekoracji i przygotowaniu sali.

W dniu rozpoczęcia sesji odbyły się w godzinach rannych posiedzenia Klubów Radnych, na których postanowiono wysunąć kandydaturę ob. Szymona Dziezdica, członka spółdzielni produkcyjnej w Pszenniu, pow. Świdnica, zarazem członka ZSL na przewodniczącego sesji, a ob. Badiana Żelisława, bezpartyjnego, pracownika C.R.S. na sekretarza sesji. Ponadto postanowiono zaproponować Radzie dokonania szeregu zmian personalnych w składzie Rady i komisji. Zmiany te zostały spowodowane nierównością poszczególnych członków Rady lub komisji, względnie negatywnym ustosunkowaniem się niektórych radnych do akcji o tak istotnym dla Państwa znaczeniu jak skup zboża i podatek gruntowy. I tak ob. Pyszal Stanisława i Jagus Szczepan zostali usunięci za niesprzedane zboże, a ob. Mariana Łachtera za notoryczne niepłacenie podatku i FOR-u.

Wysłuchano sprawozdania Dyr. Kolei Państwowych oraz koreferatu w tej sprawie Prezydium.

Sprawozdanie Dyr. Kolei i koreferat Prezydium spowodował żywą dyskusję. Wzięło w niej udział 15 osób, w tym 6 członków Woj. R. N. i 9 spoza Rady, 8 członków komisji, a wg składu socjalnego: 6 robotników, 2 chłopów, 7 prac. umysłowych. W ogólnej liczbie dyskutantów były 2 kobiety.

Szczególnie interesujące było wystąpienie ob. Piórkowskiego — przewodniczącego Rady Zakładowej P.Z. P.J.G. w Leśnej, który podał konkretne przykłady opuszczonych dni roboczych i spóźnień do pracy wynikłych na skutek likwidacji linii kolejowych. Na zakończenie

dyskusji przewodniczący Komisji Komunikacyjnej przedstawił projekt uchwały, w której, po pierwsze — odrzucono sprawozdanie Dyr. Kolei, po drugie — ustalono formy regulowania na przyszłość zagadnień komunikacji osobowej przez Kolej na zasadzie ścisłego porozumienia z terenowymi radami narodowymi.

Sprawozdania komisji i plany pracy na II kwartał referowali przewodniczący komisji. Rada w wyniku dyskusji odrzuciła sprawozdania Komisji Handlu i Kom. Zdrowia. W dyskusji zabierało głos 17 osób, w tym 15 radnych Woj. R. N. i 2 osoby spoza Rady.

Robotników dyskutujących było 3, chłopów 2, pracowników umysłowych 12, kobiet 2. Brakiem dyskusji był niedostateczny w niej udział przewodniczących komisji z terenu i niedostateczne pogłębienie problematyki pracy komisji.

W dniu 23. II. po wznowieniu obrad dokończono dyskusję nad sprawozdaniami komisji oraz podjęto uchwałę o przyjęciu planu pracy komisji i o metodach i formach pracy komisji.

W czasie obrad przybyła na salę delegacja Spółdzielni Produkcyjnej w Nieszkowie, pow. Strzelin, która złożyła zobowiązanie — podjęte przez spółdzielców z okazji sesji Rady — ukończenia akcji siewnej przed terminem, podniesienia wydajności plonów do 32 q żyta z ha oraz 24 q pszenicy z ha. Ponadto delegacja zadeklarowała sprzedaż Państwu ponad plan 95 q zboża. Następnie przybyła delegacja pracowników drogowych z pow. Wołów, która złożyła z okazji sesji zobowiązanie wykonania z zaoszczędzonych materiałów ponad plan półtora km drogi łączącej spółdzielnię produkcyjną z siedzibą GRN w Ścinawie. Po zakończeniu dyskusji Rada podjęła uchwałę w sprawie akcji siewnej. Następnie odbyły się wybory uzupełniające ławników, po czym Przewodniczący Prezydium złożył sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego za rok 1950. Na wniosek Klubów Radnych, Rada podjęła uchwałę przyjmującą to sprawozdanie i zalecającą informowanie Rady na każdej sesji o przebiegu wykonania planów gospodarczych, inwestycyjnych i produkcyjnych za ostatni kwartał.

Ogółem w dyskusji przemawiało 52 mówców, w tym 33 radnych i 19 spoza Rady. Tylko 4 mówców zabierało głos 2 razy. Socjalny przekrój mówców był następujący: robotników 13, członków spółdzielni produkcyjnych 6, robotników z PGR 2, chłopów indywidualnych 7, pracowników umysłowych 24. W dyskusji brało udział 5 kobiet. Radnych było obecnych na sesji 75 na ogólną liczbę 104, co stanowi 72,8%.

Z. KAWA

Sekretarz Prez. M.R.N. Kielce

MRN Kielce w walce z alkoholizmem

Miejska Rada Narodowa w Kielcach uchwałą z dnia 6.VII.1950 r. zobowiązała Prezydium do wprowadzenia z dniem 15 lipca 1950 r. zakazu sprzedaży wysokoprocentowych wyrobów alkoholowych na terenie miasta Kielc w soboty od godz. 14 do 24-ej, w niedzielę od godz. 6-ej do godz. 14-ej i każdego ostatniego i pierwszego dnia miesiąca od godz. 14-ej do 24-ej.

Poważne braki sesji to:

1. Niedostateczny udział w dyskusji zaproszonych gości, wskazujący na to, że przerobienie tematyki sesji w terenie nie było dosyć głębokie. Charakterystyczny jest fakt, że przewodniczący komisji PRN i MRN, zaproszeni w pierwszym dniu sesji nie zostali w b. wielu wypadkach poinformowani przez prezydium PRN i MRN o tematyce sesji. Był to przejaw bezdusznego biurokratyzmu. Sekretarze prezydium PRN i MRN nie wykazali inicjatywy odbycia narad informacyjnych z przewodniczącymi komisji przed wyjazdem na sesję. Siłą rzeczy udział tych osób w dyskusji był ograniczony, a dyskusja sama nie pogłębiła tematu w odniesieniu do sprawozdań komisji, nie ujawniła przyczyn słabej aktywności komisji, jak również nie wykazała przykładów dobrej pracy komisji i nowych metod pracy.

2. Zupełne nieprzygotowanie Rady do dyskusji na temat wykonania planu gospodarczego 1950 r. Było to wynikiem z jednej strony późnego przygotowania materiałów przez Prezydium i doręczenia Klubom Radnych w przeddzień sesji, jak również i niedostatecznego zainteresowania się tą sprawą przez poszczególne komisje.

Te ostatnie pomimo zobowiązań nie zebrały materiałów z terenu. Błędem organizacyjnym było postawienie tej sprawy na końcu porządku dziennego, kiedy radni byli już zmęczeni po dwudniowych obradach. Również w przeciwieństwie do pozostałych punktów porządku dziennego nie zaproszono tutaj, co jest winą Prezydium, zainteresowanych osób, tak że obrady odbywały się tylko z udziałem radnych i sekretarzy prezydium.

Niezależnie jednak od popełnionych błędów, z których Prezydium bez wątpienia wyciągnie wnioski, sesję należy uznać za udaną. Dorobkiem sesji jest wprowadzenie nowych momentów organizacyjnych do przygotowań sesji. Szczególnie ważne są narady terenowe prowadzone przez radnych, które aczkolwiek posiadały wiele niedociągnięć, to jednak spopularyzowały w terenie sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w stopniu bez porównania szerszym niż dotychczas, oraz umożliwiły radnym osobiste poznanie bolączek terenowych.

Poważnym osiągnięciem było również podejmowanie zobowiązań z okazji sesji i składanie meldunków o tym na samych obradach. Przez spowodowanie tych zobowiązań sesja przyczyniła się do konkretnych i wymiernych osiągnięć gospodarczych. Należy spodziewać się, że doświadczenia sesji przeniesione w teren przyczynią się do usprawnienia i pogłębienia dotychczasowych form pracy rad narodowych.

Postanowienie Prezydium zostało podane do publicznej wiadomości i wywieszane we wszystkich sklepach i zakładach gastronomicznych.

Wykonanie uchwały było kontrolowane przez Komisję Handlu MRN, która dokonała szeregu kontroli punktów detalicznej sprzedaży wyrobów alkoholowych oraz zakładów gastronomicznych, stwierdzając, iż do wydanego zarządzenia zastosowano się.

Dla umożliwienia wydawania w gospodach zbiorowego żywienia większej ilości obiadów oraz dla zapewnienia sprawniejszej obsługi — Prezydium MRN wydało zakaz sprzedaży wysokoprocentowych wyrobów alkoholowych przez wszystkie jadłodajnie w czasie podawania posiłków obiadowych, tj. codziennie od godz. 13 do godz. 17. Wprowadzenie w życie tej decyzji spowodowało zwiększenie się ilości wydawanych obiadów więcej niż o 20%.

Zdając sobie sprawę, że bez uświadomienia młodzieży o szkodliwości działania alkoholu zakaz sprzedaży alkoholu może być w wielu wypadkach nieprzestrzegany. Prezydium MRN na wniosek Komisji Oświaty i Kultury MRN zwołało konferencję w dniu 23.I.1951 r z udziałem dyrektorów i kierowników wszystkich szkół na terenie miasta, łącznie z przewodniczącymi szkolnych kół ZMP.

W wyniku konferencji prowadzonej przez Przewodniczącego Komisji ob. Longina Suczynę została podjęta uchwała, która między innymi postanawia:

- 1) rozpocząć w szkołach i świetlicach młodzieżowych właściwą propagandę zwalczającą picie napojów alkoholowych.
- 2) powołać w każdej szkole komitet do walki z alkoholizmem — przewodniczącym winien być sekretarz koła szkolnego ZMP.
- 3) zorganizować współzawodnictwo między komitetami na odcinku propagandy walki z alkoholizmem.

Odpowiedzialnymi za wykonanie postanowień powziętej uchwały konferencja uczyniła przewodniczących szkolnych kół ZMP oraz dyrektorów i kierowników szkół, którzy do dnia 6 kwietnia br. mają przedłożyć Komisji Oświaty sprawozdania z wykonania uchwały.

Ograniczenia w sprzedaży i podawaniu wysokoprocentowych wyrobów alkoholowych spowodowały zwiększenie się punktów potajemnego wyszynku alkoholu.

Dla ukrócenia nielegalnego handlu wódką — Prezydium MRN na posiedzeniu w dniu 14.XII.1950 r. postanowiło wykorzystać uprawnienia wynikające z dekretu o publicznej gospodarce lokalami i pozbawiać prawa zamieszkania na terenie miasta Kielce te osoby, w których mieszkaniu zostanie stwierdzone prowadzenie nielegalnego handlu wyrobami alkoholowymi.

Uchwała w formie ogłoszenia została podana do publicznej wiadomości, co w konsekwencji przyniosło zmniejszenie punktów nielegalnego wyszynku.

Organa Milicji Obywatelskiej wezwane przez Prezydium do współpracy w walce z potajnym hand-

lem wódką zorganizowały akcję likwidacji tych punktów.

W wyniku tej akcji przeprowadzonej w grudniu organa M.O. wykryły 15 punktów nielegalnej sprzedaży, których właściciele zostali przedstawieni do ukarania przez Komisję Specjalną lub Prokuraturę Sądu Powiatowego.

Na podstawie doniesienia M. O. Prezydium MRN na posiedzeniu w dniu 25 stycznia br. pozbawiło prawa zamieszkania na terenie miasta ob. Amelię Klamkę, karaną kilkakrotnie za nielegalny handel, a mieszkanie jej po zwolnieniu postanowiono przeznaczyć dla przodownika pracy jednej z kieleckich fabryk.

Sprawą walki z alkoholizmem zainteresowała się również Komisja Handlu MRN, na której wniosek Prezydium MRN postanowiło wprowadzić na najbliższą sesję MRN, jako specjalny punkt porządku obrad „zagadnienie walki z alkoholizmem“.

Prezydium MRN na wniosek Komisji Handlu przed sesją rady zwołało na dzień 12 stycznia br. konferencję z udziałem przedstawicieli Miejskiego Komitetu PZPR, Związków Zawodowych, ZMP, LK, Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem, Poradni Przeciwalkoholowej, Komisariatu M.O., członków Komisji Handlu, Zdrowia, oraz przedstawicieli handlu uspołecznionego jak PSS, MHD, PDT, Zakładów Gastronomicznych.

Szeroka dyskusja, jaka wyłoniła się na tle referatu przedstawiciela Poradni Przeciwalkoholowej ob. Dr Szaniawskiej, oraz wypowiedzi Przewodniczącego Komisji Handlu ob. Andrzeja Rutkowskiego wykazała małą aktywność Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholizmem. brak ciągłej akcji uświadamiającej, tolerowanie przez rady zakładowe pracowników nadużywających alkoholu, mały udział ZMP w akcji uświadamiającej i propagandowej itp. Konferencja wykazała również, że we wszystkich sklepach spożywczych PSS oraz MHD prowadzona jest sprzedaż alkoholu w naczyniach zamkniętych, że sprzedaż alkoholu odbywa się poza kolejką itp.

Wypowiedzi dyskutantów posłużyły Komisji Handlu do opracowania wniosków na sesję MRN.

VII sesja MRN zorganizowana została w świetlicy Kieleckich Zakładów Przemysłu Chemicznego; wzięło w niej udział około 400 osób z zakładów pracy, brygad młodzieżowych oraz przedstawicieli organizacji masowych. W wyniku jej powzięto uchwałę, która przyczyni się do spotęgowania walki z alkoholizmem.

Notatki z życia rad narodowych

ZŁY PRZYKŁAD PRZEWODNICZĄCEGO PREZ. GRN OSTROWICE, POW. DRAWSKO

Realizacja planu skupu zboża i wpłaty zaliczki na podatek gruntowy i F.O.R. znacznie wzmogła walkę z bogaczami na terenie powiatu drawskiego.

W dniu 15.II.1951 r. odbyło się zebranie gromadzkie w grom. Chle-

bowo, gm. Ostrowice, pow. drawski, gdzie ob. Bogdziewicz i inni napiętnowali przewodniczącego Prezydium Gm. R. N. Ostrowice, ob. Machoniaka Justyna o niewłaściwe podejście do realizacji zobowiązań państwowych, oświadczając, że ob. Machoniak jako przewodniczący prezydium gminnej rady narodowej winien w pierwszym rzędzie zrealizować swój plan, aby w ten sposób podciągnąć innych rol-

ników, a tymczasem wykonał on plan zaledwie w 30%.

Przewodniczący Prezydium Gm. R. N. Ostrowice nie uznaje jednak widocznie krytyki, bowiem drugiego dnia nadużywając swojej władzy nad bezpośrednio podległym mu pracownikiem, ob. Bogdziewiczem, odgrażał mu się.

W innych gromadach gminy Ostrowice małorolni chcieli dla zde-

wsi przystąpili do kontroli podejrzanych o ukrywanie zboża bogaczy wiejskich, w wyniku czego znaleziono w gromadzie Borne u ob. Anielaka 3.780 kg ukrytego zboża, oraz w grom. Słowianki u ob. Kudelskiego 1.500 kg zboża ukrytego w szafach.

Karykatury tych bogaczy z odpowiednimi napisami umieszczono w oknach wystawowych sklepu G. S.

Kolsut Józef

Kierownik Ref. Inspekcji
Prezydium PRN w Drawsku.

ZA KUMOTERSTWO I NIERÓBSTWO — VOTUM NIEUFNOŚCI

Gminna Rada Narodowa w Łubowie, w pow. Gniezno, wyraziła przewodniczącemu Prezydium ob. Ludwikowi Gajerowiczowi votum nieufności i zdjęła go ze stanowiska przewodniczącego. Rada stwierdziła, że dotychczasowy przewodniczący Prezydium nie wywiązywał się ze swych obowiązków, nie dopilnował wpływów podatku gruntowego i F.O.R., nawiązał stosunki kumoterskie z bogaczami wiejskimi, co odbiło się na wykonaniu planu skupu zboża, i prowadził pijacki tryb życia.

Nowym przewodniczącym Prezydium GRN został wybrany ob. Stanisław Przewoźniczak.

PREZYDIUM GRN W KARCZEWIE WINNO POMÓC W URZĄDZENIU CZYTELNI

Przy GRN w Karczewie w pow. warszawskim istnieje biblioteka zaopatrzona dość dobrze w książki naukowe i beletrystyczne. Lokal biblioteki jest mały i bardzo źle opalany. W lutym odbyła się w bibliotece dyskusja czytelników nad książką Reymonta „Chłopi”. Czytelnicy pragną, by takie dyskusje odbywały się często, lecz przeszkodą jest mały i źle opalony lokal. Pragną oni, by Prezydium GRN pomogło urządzić czytelnię przy bibliotece.

Życzeniami czytelników powinna zainteresować się Komisja Oświaty i Kultury oraz Prezydium GRN.

DELEGAT PREZYDIUM PRN W LWÓWKU ŚLĄSKIM NIE PRZYBYŁ NA NARADĘ

4 lutego w gminie Kębiszewo, pow. Lwówek Śląski, odbyła się narada w sprawie wiosennej akcji

siewnej. Zebrani na próżno oczekiwali przybycia delegata Prezydium PRN w Lwówku Śląskim, który miał im naświetlić wytyczne Rządu, wyjaśnić wątpliwości dotyczące wykonania planu akcji siewnej. Również na zebranie nie przybył prezes Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i kierownik Ośrodka Maszynowego.

Fakt powyższy wpływa demobilizująco na pracujących chłopów i świadczy o braku odpowiedzialności niektórych kierowników naszego życia gospodarczego. Czy z faktu powyższego Prezydium PRN wyciągnęło odpowiednie wnioski?

PREZYDIUM PRN HRUBIESZÓW OBRADUJE W TERENIE

W dniu 27 lutego b.r. Prezydium PRN Hrubieszów obradowało w gminie Warężę. W naradzie wzięli udział członkowie prezydium czterech gminnych rad narodowych, kierownicy PGR, POM, SOM i przewodniczący spółdzielni produkcyjnych. Celem narady było omówienie przygotowań do akcji siewnej. Po zagajeniu narady przez przewodniczącego Prezydium PRN ob. Stanisława Kopczyńskiego sprawozdania składali poszczególni kierownicy placówek gospodarczych.

Szeroko omówiono dotychczasową gospodarkę PGR, które na odcinku zagospodarowania odłogów i zwiększenia wydajności z 1 ha mają poważne sukcesy, jednak w dalszym ciągu wykazują wiele braków organizacyjnych, odbijających się ujemnie na całokształcie pracy. Na zakończenie narady Prezydium uchwaliło wnioski zmierzające do usunięcia w jak najkrótszym czasie braków w przygotowaniach do siewów.

W TROSCE O NALEŻYTE WYCHOWANIE MŁODZIEŻY

W dniu 19 lutego odbyło się posiedzenie Prezydium PRN Tuchola, oraz Komisji Oświaty i Kultury poświęcone sprawom kształcenia się i wychowania młodzieży. W posiedzeniu wzięli udział pracownicy Wydziału Oświaty PRN Wyczerpujący referat sprawozdawczy o stanie kształcenia i wychowania młodzieży wygłosił członek Prezydium ob. Jakubowski. Referent stwierdził, że wyniki nauczania — szczególnie w ostatnich klasach szkół podstawowych — nie są zadowala-

jące. Referent stwierdził, że dobre wyniki w nauce i wychowaniu będą wtedy zapewnione, jeśli po 4 — 7 godzinach szkolnych pomagać będzie szkole otoczenie, w którym dziecko pozostaje resztę doby.

Po dyskusji postanowiono zorganizować konferencję z udziałem organizacji społecznych i komitetów rodzicielskich, na której omówione zostaną formy, oraz metody współpracy szkoły i domu celem zapewnienia młodzieży maksimum dobrej opieki, pozwalające na stworzenie warunków dla lepszego uczenia i wychowywania młodzieży

Przygotowaniem materiałów i opracowaniem projektów zajmie się Komisja Oświaty i Kultury

WSPÓLZAWODNICTWO MIĘDZY WYDZIAŁAMI PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

W Opolu odbyła się narada pracowników wydziału komunikacyjnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z udziałem pracowników wszystkich jednostek terenowych. Celem narady było zapoznanie i przedyskutowanie planu robót na rok 1951 w powiązaniu z Planem 6-letnim. Na tej naradzie uczestnicy uchwalili wezwać pracowników Wydziału Komunikacyjnego przy Prezydium Woj. R. w Katowicach do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie robót zaplanowanych na rok 1951. Równocześnie wezwano do podpisania podobnych umów współzawodnictwa między sobą powiatowe wydziały komunikacyjne.

CORAZ WIĘCEJ RADIOODBIORNIKÓW W WOJ. SZCZECIŃSKIM

Ścisła współpraca i opieka rad narodowych nad społeczno-komitetami radiofonizacji kraju w woj. szczecińskim przyczynia się w coraz większym stopniu do radiofonizacji szkół, świetlic i spółdzielni produkcyjnych.

Od roku 1948 do końca 1950 radiofonizowano: 663 szkoły, 42 przedszkola, 438 świetlic oraz 22 spółdzielnie produkcyjne. Ponadto założono kilka tysięcy głośników w domach robotników i małorolnych chłopów. W planie na rok 1951 przewidziano m.in. radiofonizowanie 36 spółdzielni produkcyjnych

Nasi korespondenci piszą

OŚIĄGNIĘCIA I BRAKI DWÓCH SESJI WYJAZDOWYCH MRN W SOSNOWCU

Sesje wyjazdowe MRN zdobywają sobie coraz większe uznanie i cieszą się wzrastającym zainteresowaniem naszego społeczeństwa. O ile poprzednio na przypadkowo otwarte posiedzenia MRN przybywali wyłącznie specjalnie zapraszani goście, nie wnoszący nic nowego do dyskusji, o tyle na ostatnie sesje przybywa po kilkaset osób, z których wiele zabiera głos w dyskusji nad sprawami wynikającymi z porządku dziennego, inni poruszają sprawy aktualne, bolączki dzielnicowe, pobudzające Prezydium MRN do wnikliwszego analizowania pilnych potrzeb terenu, do wcześniejszego realizowania zadań, do wzmaganie czujności i kontroli w zakresie wykonawstwa.

Dla wytworzenia pełnego i obiektywnego obrazu pracy chciałabym zestawić przebieg 2 sesji wyjazdowych, odbytych w 2 oddalonych od siebie dzielnicach robotniczych.

Przebieg pierwszej sesji

Pierwsza z nich odbyła się w dniu 18 października 1950 r. w świetlicy Zakładów Wytwarzania Kutek. Porządek obrad obejmował 10 punktów, w tym:

- 1) wybór przewodniczącego i sekretarza sesji;
- 2) zatwierdzenie porządku obrad;
- 3) przyjęcie protokołu ostatniej sesji;
- 4) sprawy organizacyjne: a) obowiązki członków Rady, b) przyjęcie nowych radnych;
- 5) zatwierdzenie II budżetu dodatkowego na 1951 r.;
- 6) zatwierdzenie dodatkowych limitów na 1951 r.;
- 7) sprawozdanie z wykonania budżetu za III kwartał 1950 r.;
- 8) umorzenie podatków zaległych;
- 9) wybór sędziego i ławnika do I Sądu Obywatelskiego;
- 10) zapytania i wolne wnioski.

Pierwsze trzy punkty porządku obrad przeszły bardzo szybko.

W 4-tym punkcie sekretarz Prezydium w krótkim przemówieniu podkreślił zadania członków MRN i obowiązków wypełniania tych zadań. Zwrócił uwagę na znaczną absencję radnych na sesjach i ostrzegł przed konsekwencjami, jakie będą zastosowane wobec radnych, nie podporządkowujących się dyscyplinie społecznej.

Wobec tego, że skład MRN jest niepełny, zaproponował przyjęcie w poczet radnych ob. ob. Wajs Krysztyny i Drożdżyńskiej Janiny — przewodniczącej pracy w PZPW Nr 7 — obu na wniosek ZMP. Rada z uznaniem przyjęła ten wniosek.

Po złożeniu ślubowania przez wymienione nowe radne i przez przyjętego na poprzedniej zwykłej sesji racjonalizatora z Huty „Sosnowiec” ob. Madejskiego Kazimierza — bezpartyjnego — przystąpiono do spraw finansowych, objętych 5 i 6 punktem porządku obrad.

Na wstępie przewodniczący Prezydium MRN ob. Łanucha, uzasadnił konieczność opracowania II budżetu dodatkowego potrzebą poczynienia przerzutów dla ure-

alnienia budżetu. Po zreferowaniu przez kier. Wydz. Finansowego ob. Placka całości zagadnienia postawione zostały przed Radą wnioski o zatwierdzenie dodatkowego budżetu oraz o zatwierdzenie limitów dodatkowych na 1951 r., gdyż Woj. R. N. nie uwzględniła wszystkich kwot.

Rada wysłuchiwała jeszcze opinii przedstawicieli Komisji Finansowej popierających wnioski, po czym rozpoczęła się żywa dyskusja. Kiedy w lipcu 1950 r. sprawa budżetu na 1951 r. postawiona została na porządku obrad, dyskusja toczyła się dość ospale. Budżet oparty na nowych zasadach zbyt szybko został przedłożony Radzie, jej członkowie nie zdążyli się z nim zapoznać ani indywidualnie, ani na posiedzeniach klubów. Teraz po zaznajomieniu się z nim okazało się, że każda Komisja pragnie wnieść coś nowego. Radny Barański Antoni, zasłużony nauczyciel, który przed 3 lata obchodził jubileusz 50-lecia pracy zawodowej, domagał się w imieniu Komisji Oświaty i Kultury powiększenia funduszy na szkoły, żłobki i świetlice dla młodzieży szkolnej oraz o powiększenie liczby etatów w zakresie opieki lekarskiej nad młodzieżą, gdyż 2 lekarzy i 7 higienistek nie mogą zapewnić opieki 15-tysięcznej rzeszy młodzieży szkolnej. W imieniu Komisji Zdrowia ob. Łyszczarz (spoza Rady) wystąpił o podniesienie limitów na higienę i estetykę miasta z 2 milionów zł do 6 milionów, przypominając pałace, niejednokrotnie już przez Komisję Zdrowia podnoszone potrzeby miasta, jak uporządkowanie t. zw. lasku sosnowieckiego, połączenie parku sieleckiego z parkiem im. Żeromskiego, wołając w imieniu mieszkańców o zieleni dla czarnego Sosnowca. Stwierdził niedostateczność funduszu na prowadzenie międzyszkolnej przychodni dentystycznej, która winna być powiększona oraz sprzeciwił się zmniejszeniu limitu na prowadzenie szpitali. Również z ramienia Komisji Zdrowia atakował budżet popularny w mieście dr Wasilewski, zapalony bojownik o polepszenie warunków zdrowotnych miasta, zapytując o powody skreślenia pozycji na centralną kuchnię mleczną.

Ob. Machura — członek Komisji Gospodarki Komunalnej — domagał się uwzględnienia w budżecie na 1951 r. regulacji rzeki czarnej Przemszy, a radni Kowalik i Przewoźniak — szybszego uporządkowania i lepszego oświetlenia ulic w dzielnicach robotniczych, zwłaszcza zaś w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów pracy. W wyniku tak ożywionej, chwilami bardzo gorącej dyskusji, MRN podjęła 10 uchwał o wystąpieniu do Woj. R. N. z uzasadnionymi wnioskami o przyznanie limitów w wysokości 11.250.000 zł na regulację Czarnej Przemszy, 2 mln. zł na utrzymanie podwórzni kwiatników, ogrodów, odpowiednich limitów na prowadzenie kuchni mlecznej i szereg innych. Również punkt 7 porządku obrad — sprawozdanie z wykonania budżetu za III kwartał ub. r., zreferowane przez kier. Wydz. Finansowego, wywołał żywą dyskusję.

Radny Barański chciał wiedzieć, w jakim stadium znajduje się budowa szkoły na ul. Grabowej i czy wykorzystane zostały fundusze przeznaczone na radiotematyzację szkół, ob. Lesiecka niepokoiła się, czy zdążyć się zrealizować fundusze z poz. 2 — urządzenie osiedli, gdyż wykonano zaledwie 75%, a zostało niewiele czasu do końca roku. Radny Sieprawski wyraża zdziwienie

i niepokój, gdyż z budżetu „Zdrowia“ wykonano zaledwie 16%. Prosi o informacje w sprawie remontu budynku przeznaczanego na szpital dziecięcy. Ob. Brandstetter pyta, czy pawilon dziecięcy przy oddziale gruźliczym zostanie wykonany. Ob. Kwiecień zwraca uwagę na fakt, że sumy na budowę ulic zostały całkowicie wydatkowane, a stan ulic wiele jeszcze pozostawia do życzenia. Czy są fundusze na wykończenie rozpoczętych ulic i kiedy nareszcie zostanie przebudowana ulica Narutowicza, wiodąca do kopalni im. Stalina, położona w robotniczej dzielnicy, ulica, którą codziennie przemierzają tysiące robotników.

Również inni radni i goście zwracają uwagę na znaczny procent niezrealizowanych sum budżetowych.

Odpowiedzi udzielali: Przew. Prezydium MRN, referent i kier. Oddziału Dróg i Mostów, kier. M. Z. Wodociągowo-Kanalizacyjnych i kier. Wydz. Budowlano-dociągowo-Kanalizacyjnych i kier. Wydz. Budowlano-dociągowo-Kanalizacyjnych. Okazało się, że pawilon dziecięcy jest pod dachem i kończy się stolarkę, że remonty szkół wykonano, że na ul. Lipowej przebudowę nawierzchni ukończono i uruchomiono wodociągi, że roboty przy przebudowie ulic napotykały na trudności wynikające z braku fachowców. Zakończono zapewnieniem, że Prezydium MRN dołoży wszelkich starań, by budżet został do końca roku wykonany. Po takim zapewnieniu MRN uchwaliła, by sprawozdanie przyjąć do zatwierdzającej wiadomości.

W punkcie 8 chodziło o umorzenie zaległych — a z różnych powodów nieściągalnych — podatków z różnych tytułów (od lokali, sztyldów, specjalnej dopłaty drogowej), co Rada uchwaliła po wysłuchaniu uzasadnienia.

Przykra była sprawa pkt. 9. Okazało się, że z braku ustawowego quorum wybór sędziego i ławnika do I Sądu Obywatelskiego nie może być przeprowadzony.

W ostatnim punkcie porządku obrad ob. Dr Wasilewski raz jeszcze wrócił do sprawy szpitala dziecięcego, którego brak tak bardzo daje się odczuwać nie tylko w Sosnowcu, ale w całym Zagłębiu Dąbrowskim, domagając się od Prezydium MRN jak najszybszego załatwienia sprawy opróżnienia budynku, gdyż niewykorzystanie obecnej pory uniemożliwi realizację jego uruchomienia na kilka lat.

Robotnik Zakładów Wyrobów Kutech ob. Persona apelował do MRN o spowodowanie uruchomienia w okolicy zakładów gospody, szczególnie potrzebnej dla robotników, których rodziny pozostały na wsi. Wyjaśnia, że Rada Zakładowa zwracała się w tej sprawie do Spółdzielni Spożywców i wskazała odpowiedni lokal, w którym jednak następnie MHD urządził mniej potrzebny sklep artykułów gospodarstwa domowego, mimo, że poprzednio mieściła się tam prywatna restauracja. Inny robotnik tychże zakładów — ob. Staniszewski — prosi o uruchomienie w sąsiedztwie zakładów sklepu spożywczego, gdyż mieszkańcy muszą się zaopatrywać w znacznej odległości od miejsca zamieszkania.

Jeszcze ob. Bodanko prosił o przeprowadzenie wizji w jego mieszkaniu dla stwierdzenia, że doprawdy ma bardzo trudne warunki mieszkaniowe.

Przewodniczący Prezydium zapewnia, że sprawy przedłożone zostaną zbadane i że wyjaśnień udzieli na następnej sesji.

o godz. 22.30 przewodniczący sesji radny Kokozka zamyka sesję, wskazując na doniosłość udziału mieszkańców w dyskusji i w życiu gospodarczym. gdyż uwagi ich pozwalają Prezydium na łatwiejsze zorientowanie się w potrzebach terenu.

Przebieg drugiej sesji

Następna sesja wyjazdowa MRN odbyła się w dniu 29 listopada 1950 r. w pięknie udekorowanej świetlicy kopalni im. Stalina. Porządek obrad tym razem obejmował 11 punktów, z tego 3 pierwsze — wybór prezydium sesji, zatwierdzenie porządku obrad i przyjęcie protokołu — oczywiście także przeszły bez zahamowań i dyskusji.

Porządek obrad, mimo że zawierał aż 5 sprawozdań, był urozmaicony. Przede wszystkim w punkcie 4 — sprawy organizacyjne — na wniosek odpowiednich komisji wykluczeni zostali z Rady ob. ob. Barański Bolesław i Magiera Władysław za stałą absencję na sesjach i niebranie udziału w pracach komisji. Poza tym przewodniczący sesji zażądał od radnych Strzelca i Serbiana publicznego usprawiedliwienia swej nieobecności na 2 kolejnych sesjach. Ponieważ radny Strzelec wytłumaczył się pilną pracą na kopalni, w której nie mógł go nikt inny zastąpić, a radny Serbian — choroba, Rada uznała ich nieobecność za usprawiedliwioną, a przewodniczący sesji przypomniał o obowiązku usprawiedliwienia ew. nieobecności w odpowiednim terminie i bez specjalnego wezwania.

Pkt. 5 obejmował moment uroczysty i wzruszający. Mianowicie na sesji z dnia 27.I.1950 r. MRN podjęła uchwałę o rozpisaniu konkursu na utwór poetycki p. t. Wyzwolenie miasta Sosnowca. Przewodniczący Klubu Literackiego w Sosnowcu i członek Komitetu Konkursowego ob. Kucharski odczytał protokół posiedzenia jury konkursowego, z którego wynika, że nadesłano 27 prac i nagrody przyznano Jerzemu Jaworowskiemu z Dąbrowy Górniczej i Andrzejowi Nawrockiemu z Sosnowca po 200 zł, Danucie Słówko z Dąbrowy Górniczej i Romanie Lednickiej z Sosnowca po 150 zł oraz uczennicom szkół podstawowych w Sosnowcu Zenobii Skoczyńskiej i Jadzi Zasuniównie — „Pana Tadeusza“ w pięknym wydaniu. Po odczytaniu przez młodocianych laureatów (od 13-tu do 21 lat) nagrodzonych utworów nastąpiło wręczenie nagród, poparte odpowiednimi przemówieniami i oklaskami, których najwięcej przypadło najmłodszej laureatce Zasuniównie za piękne, z werwą wygłoszone przemówienie, którym dziękowała za wyróżnienie, zapewniając, że będzie ono dla młodzieży zachętą do rozwijania zdolności, że młodzież nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei, będzie pracowała i uczyła się dla dobra Polski, która młodzież otacza tak troskliwą opieką.

Potem Rada przystąpiła do dalszych obrad, przyjmując do wiadomości wyjaśnienie Prezydium MRN w sprawie interpelacji ob. ob. Persony, Staniszewskiego, Bodanko i Dr Wasilewskiego. Okazało się, że sklep spożywczy został uruchomiony, ale na gospodę brak odpowiedniego lokalu, sprawa ob. Bodanko zostanie załatwiona pomyślnie, a co do budynku szpitalnego zajmowanego przez DZPW, to zostanie on, jak zapewnia dyrekcja, opróżniony do dnia 15 grudnia 1950 r. Rada

zakwestionowała tę odpowiedź i podjęła jednogłośnie uchwałę, że DZPW winny opróżnić budynek do 5.12. 1950 r., a Prezydium MRN czyni się odpowiedzialnym za dopilnowanie wykonania tej uchwały.

W następnym — 7 punkcie porządku obrad przewodniczący Prezydium MRN składa sprawozdanie z wykonania akcji remontów, z którego wynika, że około 40 milionów zł nie zostało prawdopodobnie nie zostanie wykorzystanych. Rozwija się gorąca dyskusja, w której zabierają głos i radni, i goście.

Ob. Musialik skarży się, że w budynku Modrzejowska 9 od kwietnia zamknięta jest woda, ob. Dudziak — nawiązując do tej części sprawozdania, w której tłumaczono niewykorzystanie limitów z braku sił fachowych — twierdzi, że murarze odmawiają pracy w MPRB ze względu na zaleganie z wypłatą zarobków. Radny Machura jako członek Komisji Gospodarki Komunalnej stwierdza, że istotnie MPRB napotyka w swej pracy na bardzo duże trudności zarówno w dostawie materiałów, jak i braku sił roboczych. Poza tym w Sosnowcu przeważają stare, złe, tandetnie budowane domy mieszkalne, wiele z nich się wali, a wszystkich od razu remontować nie można. Tym niemniej zwraca uwagę na potrzebę pilniejszego nadzoru. Prace remontowe często wykonywane są bardzo niedbale, bez przejawu troski o człowieka. Apeluje do Dyrekcji MPRB, by uważniej czytała protokoły z kontroli, wiele się z nich może dowiedzieć i nauczyć.

Z ostrą krytyką wystąpił górnik z kopalni im. Stalina ob. Milik, zwracając uwagę Prezydium na wzrastające potrzeby mieszkaniowe i na konieczność większej czujności i troski w zakresie zapewnienia robotnikom należytych mieszkań, bo to leży w interesie Planu 6-letniego, który musimy wykonać przedterminowo.

Po kilku jeszcze wystąpieniach przewodniczący Prezydium MRN wyjaśnia, że rzeczywiście omawianych spraw nie dopilnowano w całej pełni. W przyszłości Prezydium skoncentruje całą uwagę na MPRB, które w r. b przeliczyło się z możliwościami co do ilości przyjętych na siebie robót. Również w większej mierze będą brane pod uwagę spostrzeżenia komisji kontrolujących wykonanie robót oraz głosy terenu. Zarzut, że MPRB zalega z wypłatą zarobków, jest niesłuszny: nie było ani jednego takiego wypadku. Punkty 8, 9 i 10 obejmują sprawozdania z działalności Ubezpieczalni Społecznej, Wydziału Zdrowia i Komisji Zdrowia za r. 1950. Mimo że zawierają wiele ciekawego materiału i są aktualne w związku z reorganizacją lecznictwa — sala wysłuchuje ich z widocznym zmęczeniem. Pewne ożywienie wywołuje wniosek Komisji Zdrowia o przeniesienie do innych mieszkań lokatorów zamieszkujących wciąż jeszcze oficyny przyszłego szpitala dziecięcego, wniosek ten Rada uchwała w całości.

Jak zwykle w punkcie ostatnim zabierają głos przeważnie goście. Ob. Kropla prosi o zainteresowanie się ul. Mazowiecką, tak zniszczoną, że dzieci toną w błocie.

Ob. Grądek porusza sprawy dzielnicy Małe Zagórze, gdzie brak wody, oświetlenia i tablicy na zarządzenia.

Ob. Woźniak prosi o ustawienie lampy na przystanku tramwajowym przy Zakładach Wyrobów Kutych a ob. Kwiecień dziękuje Prezydium MRN w imieniu

mieszkańców ul. Barbary za założenie rurociągu i doprowadzenie wody.

Odpowiedzi udziela członek Prezydium MRN ob. Magdziarzowa. Sprawa oświetlenia dzielnicy Małe Zagórze jest w toku załatwienia. Do Prez. MRN wpłynęło zbiorowe podanie mieszkańców o doprowadzenie wody. Prezydium przychyliło się do życzenia, ale wezwało mieszkańców do wkładu w postaci wykonania części robót ziemnych, mieszkańcy dotąd nie wykonali tych niewielkich prac i to hamuje całe wykonanie. Prosi, by ob. Grądek poruszył mieszkańców i zachęcił do współpracy. (Mieszkańcy zrozumieli swój interes i dziś mają światło i wodę). Tablica na zarządzenia zostanie w najbliższych dniach dostarczona. Na ul. Mazowieckiej położony zostanie chodnik, a przebudowa całej ulicy przewidziana jest w 1951 r. Możliwość wykonania innych wniosków będzie rozpatrzona na najbliższym posiedzeniu Prezydium MRN.

Po wyczerpaniu porządku obrad sesję zamknięto o godz. 21.30.

Wnioski

Zestawienie obu sesji wyjazdowych zupełnie celowo opracowałam tak szczegółowo. Z jednej strony chodzi mi o wykazanie, że zainteresowanie społeczeństwa dla spraw gospodarki państwowej stale wzrasta i że możliwość brania udziału w obradach MRN jest coraz powszechniej wykorzystywana.

Ale niewątpliwie to samo daje się zaobserwować wszędzie, zarówno na terenie MRN, jak PRN czy zwłaszcza GRN. Jest to objaw cenny, świadczący o celowości sesji wyjazdowych.

Z drugiej strony tak obszerne zestawienie ma na celu poglądowe wytknięcie błędów, wynikających ze zbyt dużego przeladowania porządku obrad. Przeciąganie się sesji MRN do późnych godzin wieczornych może ujemnie odbić się na zainteresowaniu i na frekwencji gości spoza Rady. Do takich przynajmniej wniosków doszedł klub radnych PZPR w Sosnowcu, wobec czego postanowił zwrócić się do Prezydium MRN, by w przyszłości nie zwoływało pełnych sesji wyjazdowych.

Zdaniem klubu, należy jej część porządkową i te punkty, które obejmują sprawy formalne, mniej interesujące dla ogółu, przeprowadzić w sali obrad MRN, przenosząc w teren jedynie punkty obrad, mogące rzeczywiście interesować ogół mieszkańców, mogące spowodować ich udział w dyskusji i mające wpływ na pogłębianie znajomości zagadnień gospodarczych leżących w zakresie kompetencji MRN.

Zdaniem klubu rzeczą zasadniczą jest właśnie upowszechnienie zainteresowania dla spraw miasta jak najszerszego ogółu mieszkańców, zwłaszcza robotników oraz danie Prezydium MRN sposobności wsłuchania się w bezpośrednie głosy terenu.

Klub Radnych PZPR doszedł również do wniosku, że sprawozdania składane przez Prezydium MRN winny uwypuklać zagadnienia gospodarcze związane z dzielnicą, w której odbywa się sesja MRN.

Najbliższa przyszłość winna wykazać, czy wnioski klubu radnych PZPR są słuszne.

M. Polowa

Czł. MRN Sosnowiec.

LIKwidOWANIE ANalfabETYZMU NA TERENIE DZIELNICY WARSZAWA-ŻOLIBORZ

Dzielnicowa Komisja do Walki z Analfabetyzmem przez dłuższy okres czasu borykała się z ogromnymi trudnościami przy organizowaniu kursów początkowego nauczania z powodu niechęci i oporów mieszkańców z niektórych rejonów (Marymont, Powązki), którzy mimo kilkakrotnych wezwań nie chcieli zgłaszać się do nauki. Zmobilizowany aktyw komitetów blokowych, Ligi Kobiet i ZMP był bezsilny wobec zdecydowanego oporu furmanów, ogrodników i ich rodzin, a nawet niektórych, zatrudnionych w zakładach pracy. Na wezwanie 60 — 70 osób na kurs zgłaszało się 2 — 3, z których nie można było stworzyć właściwego zespołu. Szczególnie trudnym był teren Powązek, gdzie na 5000 mieszkańców mamy zarejestrowanych około 200 analfabetów (na ogólną liczbę w całej dzielnicy o 52 tysiącach mieszkańców — 407 analfabetów).

W tej sytuacji Prezydium DRN przejęło inicjatywę w swoje ręce i przeprowadziło szeroką akcję na tym odcinku w oparciu o Radę i cały aktyw społeczny dzielnicy.

W dniu 3 stycznia 1951 roku na odprawie radnych opracowano dokładny plan działania. Wszyscy radni zobowiązali się wziąć pod stałą opiekę 2 — 3 komitety blokowe oraz jedną szkołę lub przedszkole na danym terenie (każdy z radnych). W międzyczasie Prezydium DRN podzieliło dzielnicę na 12 obwodów, pokrywających się z obwodami szkolnymi, ustalonymi dla realizacji obowiązku szkolnego. Na zebraniu masowym w dniu 23 stycznia b. r., w którym wzięli udział radni, komitety rodzicielskie, komitety blokowe, kierownicy szkół, ZMP, Liga Kobiet i aktyw społeczny dzielnicy — powołano 12 komisji obwodowych do W. A. Przewodnictwo komisji objął radny, zaś członkami stałymi zostali wybrani:

1. 2—3 radnych, sprawujących opiekę nad komitetami blokowymi danego obwodu,
2. kierownik szkoły,
3. przewodniczący komitetu rodzicielskiego,
4. przewodniczący komitetów blokowych z danego obwodu (5—8 K. Bl.).

W ten sposób dobrany zespół Komisji dawał całkowitą gwarancję, iż akcja zostanie przeprowadzona poważnie i bez żadnych zahamowań.

Już na wspomnianym zebraniu przewodniczący obwodowej komisji otrzymał przygotowaną teczkę, zawierającą następujące materiały:

1. dokładny imienny wykaz składu Komisji,
2. wykaz przygotowanych kursów na terenie dzielnicy,
3. szczegółową instrukcję dla działalności trójek,
4. imienne kwestionariusze grupy analfabetów, mieszkających na terenie obwodu, z którymi należało przeprowadzić rozmowy i ustalić ich stosunek do nauki (15—40 osób),
5. schemat protokołu sprawozdawczego z przeprowadzonej akcji.

Jednocześnie ustalono, iż komisje obwodowe w terminie do dnia 26.I. odbędą zebrania robocze, na których z aktywu danego obwodu wyłonią 3-osobowe zespoły w ilości potrzebnej do obsłużenia przydzielonej grupy analfabetów, licząc po 4—6 analfabetów na jedną trójkę. Zespoły te przeprowadzą w dniach 27 lub 28

stycznia (sobota i niedziela) indywidualne rozmowy z analfabetami, wypełnią indywidualny kwestionariusz celem nakłonienia ich do uczęszczania na kurs początkowego nauczania. Sprawozdania z działalności trójek przewodniczący komisji złożą w Prezydium DRN w dniu 29 stycznia.

Cała akcja była przemyślana i drobiazgowo przygotowana, ujęta w ścisłe terminy, co wpłynęło na jej sprężyste przeprowadzenie.

Trzeba stwierdzić, iż powołany do tej akcji aktyw dzielnicy zdał całkowicie egzamin pod względem dyscypliny organizacyjnej. Wszystkie materiały i sprawozdania wpłynęły we właściwym terminie. Natomiast od strony merytorycznej nie wszystko zostało wykonane w myśl założeń i przyjętych instrukcji.

Prezydium DRN chodziło o zmobilizowanie analfabetów na kursy z jednoczesnym skierowaniem ich na poszczególne punkty. W praktyce okazało się to trudne do zrealizowania. Niemniej jednak zebrany materiał pozwolił na realną ocenę stanu analfabetyzmu na terenie dzielnicy.

Omawiane wyżej obwodowe komisje zorganizowały na czas akcji ogółem 96 trójek, które przeprowadziły rozmowy z 398 analfabetami (.W tej liczbie było zarejestrowanych 377, zaś 21 wykryły trójki w terenie).

Na ogólną przeto liczbę 398 analfabetów w dzielnicy:

1. zmobilizowano do uczęszczania na kursy 79 osób, t. j. 20%.
2. zakwalifikowano do indywidualnego nauczania 57 osób, t. j. 16%.
3. zakwalifikowano do zweryfikowania poprzez Komisję Egzaminacyjną w wyniku indywidualnego uczenia się 69 osób, tj. 17%.
4. stwierdzono, że uczęszczają na kursy przy zakładach pracy 34 osoby, tj. 9%.
5. wymeldowało się z dzielnicy nie podając aktualnego adresu 31 osób, tj. 7%.
6. zakwalifikowano do zwolnienia z powodu przekroczenia 50-go roku życia 13 osób, j. 3%.
7. zakwalifikowano do zwolnienia z powodu trwałej choroby i niezdolności uczenia się (kalectwo, upośledzenie umysłowe) 33 osoby, tj. 8%.
8. nie posiada warunków do uczenia się (liczna rodzina, brak opieki, późne godziny pracy itp.) 17 osób, tj. 4%.
9. złośliwie opornych, którzy zdecydowanie okazują wrogi stosunek do nauki, 17 osób, tj. 4%.
10. różne wypadki, wynikające z nieścisłości danych, wymagające dodatkowego wyjaśnienia 48 osób, tj. 12%. Razem 398 osób, tj. 100%.

Dzielnicowa Komisja do W. A. na zebraniu w dniu 2.II.1951 r. przeanalizowała dokładnie poszczególne pozycje i ustaliła dalszy, konkretny plan działania, odrębny dla każdej z wymienionych 10-ciu grup. Jednocześnie powołała podkomisje dla szczegółowego opracowania odnośnych zagadnień

Grupę 1-szą wzięła pod swoją opiekę Liga Kobiet. Opiekunki kursowe w zespołach dwuosobowych rozniosą osobiście wezwania urzędowe do zgłoszenia się na kurs w określonym terminie i będą czuwały przy pomocy komitetów blokowych, aby te osoby regularnie uczęszczały.

Grupa druga została przekazana powołanym wyżej komisjom obwodowym, które każdej osobie zakwali-

fikowanej do indywidualnego nauczania przyzwała nauczyciela, dobrane spośród nauczycieli danej szkoły, zespołu komitetu rodzicielskiego, mieszkańców bloku lub ZMP. Wytypowany nauczyciel podpisuje zobowiązanie, iż w określonym terminie przygotowuje analfabetę do egzaminu i doprowadzi go do jego zdania przed Dziełnicową Komisją Egzaminacyjną do WA.

Prezydium DRN zrywa w tym momencie całkowicie robotę papierkową, opierając ją wyłącznie na osobistym kontakcie człowieka z człowiekiem.

Grupę 3-cią Komisja Egzaminacyjna wzywa bezwzględnie do zdania egzaminu sprawdzającego, wyznaczając dokładne na wezwaniu terminy zgłoszenia się (Komisja urzęduje 3 razy w tygodniu w godzinach wieczornych).

Grupę 4, 5, 6, 7 i 10 Dziełnicowa Komisja do W. A. sprawdzi na podstawie przedłożonych dowodów (z załącznika pracy, Wydziału Ewidencji Ludności, zaświadczeń lekarskich wreszcie wywiadów społecznych) celem właściwego zweryfikowania ich i skreślenia z wykazu analfabetów, bądź zaliczenia do jednej z pierwszych trzech grup.

Najtrudniejsze pozycje grupy 8 i 9 zostały przez specjalnie wyłonioną podkomisję (przedstawiciel PZPR, Ligi Kobiet, Komisji Oświaty i Kultury DRN i Wydziału Oświaty) opracowane i przekazane z odpowiednimi wnioskami do Prezydium DRN, celem ustalenia pomocy w trudnych sytuacjach życiowych (grupa 8), bądź nawet ścięgnięcia ich na drodze administracyjnej.

Na tym odcinku bowiem, jak i na wielu innych, toczy się niewątpliwie ostra walka klasowa. Zdecydowanie opornych musimy dokładnie zbadać, sprawdzić ich źródła utrzymania, wykryć, czyją ręką są kierowani, aby uparcie trwać w ciemnocie. Wypowiedzieliśmy analfabetyzmowi ostateczną walkę. Zmobilizowaliśmy wszystkie czynniki zainteresowane tą akcją, powiązaliśmy licznymi węzłami Radę i cały aktyw dzielnicowy z terenem, przewidując w ustnych i pisanych instrukcjach niemal każdy możliwy przypadek, aby tą drogą wypełnić z korzeniami tę bolesną spuściznę rządów sanacyjnych.

Do realizacji Planu 6-letniego musimy włączyć wszystkich zdolnych do pracy ludzi, ale pamiętamy również, że muszą to być ludzie głęboko uświadomieni, fachowo przygotowani, pełni zapału i twórczej inicjatywy dla socjalistycznego budownictwa. Wstępna praca w tym kierunku została wykonana.

Wprawdzie trudno przewidzieć ostateczne wyniki, ale mamy wszelkie dane ku temu, iż przyjęte zobowiązanie całkowitej likwidacji analfabetyzmu w dzielnicach na dzień 22 lipca 1951 roku będzie wykonane.

Eugeniusz Jankowski

Sekretarz Prezydium DRN W-wa, Żolibórz.

**DLACZEGO NIEKTÓRE KOMISJE GRN
MIĘDZYŁEŚ, POW. RADZIWIŃSKI PRACOWAŁY
ŹLE I CO NALEŻY ZROBIĆ, BY PRACOWAŁY
LEPIEJ**

Komisje są ważnym organem samej rady, dzięki którym właśnie działalność rady rozszerza się poza sesję, jest ciągła i stała. By praca komisji wiązała się z pracą samej rady należy plany komisji powiązać z planami rady.

Po upływie miesiąca od ustanowienia jednolitej władzy ludowej na terenie gminy, tj. lipcu 1950 r. powołano do życia 6 komisji stałych oraz Komisje: Przeciwożarową, Walki z Analfabetyzmem i Zalesieniową. W skład nowych komisji weszli w przeważającej części ludzie z dawnych komisji, którzy funkcje swe piastują już od dawna, nawet od 1947 roku i dotąd nie przywiązywali większej wagi do pracy samych komisji. Tłumaczyć to można tym, że gmina Międzyłесь posiada bardzo mało ludzi, wykazujących się aktywną pracą w terenie, bowiem gmina ta posiadała przed rozpoczęciem walki z analfabetyzmem najwięcej analfabetów z gmin w powiecie i ludność jej była najbardziej zacofana. Przed wojną z czasów sanacji na terenie gminy nie było ani jednej szkoły siedmioklasowej. Większa część dzieci w wieku szkolnym i dorosłej młodzieży służyła u bogaczy sąsiednich gmin Ręczaje i Klembów i była tam w straszliwy sposób wyzyskiwana. Po wyzwoleniu Polski spod jarzma hitlerowskiej okupacji stan ten uległ radykalnej zmianie: około 40% ludności gminy wyjechało na Ziemię Zachodnie, gdzie prowadzi obecnie dostatnie życie, pozostałym zaś ludziom znacznie się poprawiło. Obecnie na terenie gminy mamy dwie szkoły siedmioklasowe, prócz tego bardzo dużo dzieci uczy się w szkołach zawodowych.

Nowopowołane komisje w roku 1950 nie wykazały się zbyt aktywną pracą w terenie, pracowały słabo i bez powiązania z Radą. Najlepiej pracowała Komisja Drogowa, która cały czas śledziła naprawę dróg i budowę mostów oraz dawała wytyczne co do dalszych prac. Gdy w gromadzie Krawcowizna zawalił się most, członkowie Komisji z nadzorcą drogowym udali się do gromady Krawcowizna i tak podeszli do ludzi, że ludzie ci dali za darmo drzewo potrzebne do budowy mostu, żądając od Prezydium Gminnej Rady Narodowej tylko fachowej pomocy.

Trzeba dodać, że aktywnie pracowała też Komisja do Walki z Analfabetyzmem, której członkowie co pewien czas odwiedzali kursy nauczania dorosłych, śledzili postępy nauczania, uświadamiali opornych i dawali wytyczne do dalszej nauki.

Źle natomiast pracowały inne komisje: Komisja Zdrowia i Komisja Pracy i Pomocy Społecznej. Ta ostatnia nie przeprowadziła ani jednej kontroli w gminnym Punkcie Opieki nad Matką i Dzieckiem, z którego korzysta dużo ludzi, ludzi niepracujących i nie mających chęci do pracy, ludzi, których należałoby wyeliminować i skierować do produkcji. Komisja ta nie interesowała się położoną gminną ob. Marią Marchewską, która często wyjeżdżała do chorej w stanie nietrzeźwym, a w mieszkaniu jej urządzone były piątki.

Komisja Finansowa nie zainteresowała się wykonaniem budżetu za rok 1950 i nie przeprowadziła kontroli dowodów kasowych.

Komisja Rolna nie zainteresowała się sprawą zagospodarowania stawów rybnych w majątku Kobieli-Rybna, które można byłoby zagospodarować, co dałoby duże korzyści gospodarce. Komisja ta przywiązywała mało wagi do sprawy budowy Spółdzielni Produkcyjnej na terenie gminy.

Komisja Oświatowa nie zainteresowała się postępowaniem wykonania budżetu na rok 1950 z działu „Oświata”.

Przyczyną złej pracy komisji było m. in. to, że komisje działały bez planu, bez powiązania się z Radą

Narodową i Prezydium, oraz to, iż w skład tych komisji weszli ludzie często posiadający po kilka stanowisk i z braku czasu nie mogli się poświęcić pracy w komisji.

Ażeby uzdrowić pracę komisji przy Gminnej Radzie Narodowej w Międzyzlesiu, należy przede wszystkim zmienić częściowo skład osobowy wszystkich komisji, powołać do nich więcej młodzieży zrzeszonej w szeregach ZMP, wciągnąć do komisji więcej aktywnych kobiet, które są bardziej obowiązkowe od mężczyzn i mają decydujący wpływ na wychowanie dzieci. Do komisji należy też wciągnąć chłopów biednych i robotników, co pozwoli nam bardziej wnikliwie i czujniej klasowo załatwiać drobne nieraz, a tak istotne sprawy codziennego życia biedaka i całym ostrzem władzy ludowej paraliżować i likwidować godzącą w biedaków i średniaków działalność bogaczy wiejskich.

Należy opracować dokładny plan pracy, powiązany ściśle z planem pracy Rady i Prezydium.

Na sesjach Rady radni winni żądać od wszystkich przewodniczących komisji sprawozdań z działalności komisji, przedyskutować je i jeżeli zajdzie potrzeba, skrytykować.

Prowadzić ciągle, systematyczne szkolenie przewodniczących i członków komisji i w ten sposób nadawać kierunek ich pracy. Pożądane byłoby, ażeby Prezydium Powiatowej Rady Narodowej poprzez swych instruktorów szkoliło przewodniczących komisji. Wreszcie samo Prezydium powinno z komisjami ściśle współpracować. pomagać im, czuwać nad ich pracą.

Stępień Stanisław

Sekretarz Prezydium GRN Międzyzlesie
pow. radzywiński

PRZYGOTOWUJEMY DOBRY SIEW

Pierwsza narada gospodarcza w sprawie ustalenia planu wiosennej akcji siewnej, zorganizowana przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, odbyła się na zjeździe powiatowym w Wolsztynie w dniu 6 lutego 1951 r. Udział w naradzie wzięli: kierownik i instruktorzy rolni Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa P.R.N., przedstawiciel Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciel PZGS-u, przedstawiciele Ligi Kobiet i organizacji młodzieżowych, oraz przedstawiciele prezydiów gminnych rad narodowych, gminni instruktorzy rolni, przedstawiciele komisji rolnictwa, spółdzielni produkcyjnych i inni.

Na naradzie opracowano plany siewne na poszczególne gminy i ustalono wytyczne dalszej działalności przy ustalaniu planów gromadzkich i opracowywaniu planów gromadzkich na poszczególnych gospodarzy. Ogólny areal gruntów przeznaczonych pod zasiew w stosunku do roku ubiegłego został zwiększony o 1%. W myśl wspomnianych wytycznych, w okresie miesiąca

lutego 1951 r. specjalne ekipy pracowników Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN opracowały na miejscu we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych w powiecie, tj. we Wroniawach, Ruchocicach, Ratajach, Borku, Bełęcynie i Zaborowie szczegółowe plany gospodarcze dla tych spółdzielni.

W okresie do 15 lutego 1951 r. prezydium gminnych rad narodowych przeprowadziły gminne narady siewne przy udziale aktywu gromadzkiego spośród biednych chłopów. W naradach brał udział członkowie prezydiów GRN, przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, sołtysi i kierownicy grup producentów roślin z poszczególnych gromad. Zebrania obsługiwane zostały przez instruktorów Powiatowej Służby Rolnej.

Nie wszystkie prezydium GRN wykazały dostateczne zainteresowanie akcją. Były i takie prezydium, które „nie znalazły czasu“ dla tej tak ważnej akcji, tłumacząc się nadmiernym obciążeniem pracą w akcji skupu zboża. Do takich należy Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Siedlcu. Konferencja — narada w tej gminie przygotowana była źle, nie było na niej żadnego członka Prezydium. Narada w tej gminie została przeprowadzona przez personel Powiatowej Służby Rolnej.

W przeciwieństwie do wymienionej gminy żywe zainteresowanie akcją wykazało Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Mochach, gdzie szczególnie aktywnie w tej akcji pracuje zastępca przewodniczącego Prezydium ob. Konieczny Józef.

Na naradach gminnych ustalono plany siewne według poszczególnych upraw na gromady, oraz ustalono kalendarzyki zebrań gromadzkich i ustalono, kto (imieniem) te zebrania ze szczebla gminnego obsłuży.

Gromadzkie zebrania siewne rozpoczęte w połowie lutego, tj. zaraz po naradach gminnych, na terenie całego powiatu zostaną zakończone do 4 marca 1951 r. Ogólne zebrania gromadzkie poprzedzają narady aktywu gromadzkiego, na których rozpracowuje się projekty planów gromadzkich. Ostateczne zatwierdzenie tych planów następuje na ogólnym zebraniu gromadzkim przy fachowej pomocy gminnego instruktora rolnego.

Obsługę maszynową akcji siewnej zapewniają Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, których na terenie powiatu jest 6 rozmieszczonych po jednym w każdej gminie. Maszyny trakcji konnej, jak: siewniki zbożowe, siewniki nawozowe, kultywatory, komplety narzędzi wielostronnych, brony itp. we wszystkich SOM-ach przygotowane są do akcji w 98%. Na czas samej akcji SOL-y organizują ruchome ekipy naprawcze. Jeśli chodzi o traktory to spośród ogólnego stanu 6 traktorów PZGS w Wolsztynie posiada w tej chwili czynny tylko 1, a pozostałe 5 od dawna są w remoncie w warsztatach TOR-u w Starołęce koło Poznania i we Wrocławiu. Nadejście ich z remontu, jak informuje ob. Strauchman odpowiedzialny kierownik tego działu z PZGS-u w Wolsztynie — oczekiwane jest 10-go dnia.

Nasz Korespondencie! Napisz nam o przygotowaniach do akcji siewnej na swoim terenie.

Kilkakrotne ponaglenia o szybszy remont i zwrot tych traktorów, nie odnoszą skutku. Sprawa z traktorami, wskutek opieszałości TOR-u może zaważyć na sprawności akcji, dlatego w chwili obecnej najbardziej niepokoi ona Prezydium PRN. W dniu 25 lutego kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa ob. Naglewicz zwracał się w tej sprawie do Prezydium Woj. R. N. z prośbą o interwencję.

W sprawnym i szybkim doprowadzeniu maszyn trakcji konnej do stanu gotowości na terenie naszego powiatu wyróżnili się ob. ob. Michalski Czesław, ślusarz-mechanik w SOM w Rakoniewicach i Bieniek Jan, traktorzysta SOM w Belęcinie. Pod względem ogólno-organizacyjnym przodują w powiecie następujący kierownicy SOM: 1) Kasprzak Stefan z Belęcina i 2) Stachowiak Czesław z Wolsztyna.

Obsługa maszynowa przede wszystkim zapewniona będzie tym spółdzielniom produkcyjnym w powiecie, które nie posiadają własnego sprzętu w dostatecznej ilości. Odpowiednie umowy zostały już spisane ze spółdzielni: Belęcin, Wroniawy, Ruchocice, Rataje i Borki. Z pozostałych spółdzielni — Zaborowo ma swój własny sprzęt. Tak samo we własnym zakresie zapewniony ma sprzęt i siłę pociągową nowopowstałe zrzeszenie uprawowe w Tuchorzę.

Na ogół SOM-y do dnia 25 lutego przyjęły już zamówienie na pracę na 33% swego planu. Zobowiązania SOM-ów będą wykonywane w następującej kolejności: 1) spółdzielnie produkcyjne, 2) małorolni, 3) średniorolni, 4) pozostali.

Plan kontraktacji zbóż nasiennych i przemysłowych według stanu na dzień 20.II.1951 r. został zrealizowany jak następuje:

Dla PZZ — owies w 90%, kukurydza w 80%, fasola w 77,9%, dla centrali nasiennej: we wszystkich rodzajach zbóż i traw — 90%, w ziemniakach 80%, dla innych central przemysłowych: ziemniaki w 95%, len i konopie w 65%.

Na podstawie tych wyników stwierdzić można, że stopień wykonania planu kontraktacji wkrótce osiągnie wskaźnik 100%.

Gorzej nieco przedstawia się sprawa kontraktacji upraw zielarskich, w której na dzień 20.II.1951 r. osiągnięto dopiero 25%. Sprawa ta wymaga jeszcze szerokiej akcji uświadamiającej, bowiem większość rolników w latach ubiegłych nie praktykowała tych upraw i nie wierzy w wysoki poziom opłacalności pracy rolnika na tym odcinku.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ w Wolsztynie posiada już 50% materiału siewnego na akcję kontraktacyjną. Dalsze transporty nadchodzą.

Wszystkie GS-y w powiecie są już dostatecznie zaopatrzone w odpowiednie nawozy sztuczne.

Przy rozprawdzaniu nawozów GS-y stosują następującą politykę kolejności zaopatrzenia:

- 1) mało i średniorolni plantatorzy roślin zakontraktowanych,
- 2) spółdzielnie produkcyjne,
- 3) mało i średniorolni chłopi gospodarstw indywidualnych.

Bogacze wiejscy będą mogli nabywać nawozy, gdy już wszyscy mało i średniorolni chłopi zostaną zaopatrzeni.

Pomoc sąsiedzka w wiosennej akcji siewnej będzie stosowana planowo. Szczegółowe imienne plany osób, na czyją rzecz usługi mają być świadczone, z podaniem nazwisk obowiązyanych do świadczeń, opracowują prezydium gminnych rad narodowych na naradach z przedstawicielami Związku Samopomocy Chłopskiej i biedotą wiejską. Tak np. gmina Przemęt-Mochy opracowała już plan zawierający 103 pozycje. Ogółem planem objęto 79,45 ha arealu małorolnych nie posiadających sprzętu lub siewników. Świadczyć mają przeważnie bogacze wiejscy i tak: kułak Bajon Alfons posiadający 48 ha zaozrze i zasieje 1 ha dla małorolnej Nowysz Zofii w Kaszczorze, kułak Kosiński L. posiadający 44 ha gospodarstwo zaozrze i zasieje 0,75 ha małorolnemu Slebiodzie Wawrzynowi z Kaszczoru. Plan obejmuje 56,87 ha orki dla 50 małorolnych, którą wykona 53 gospodarzy większych. Kontrola wykonania planów została przemyślana w ten sposób, że obowiązyani do świadczeń otrzymają imienne wezwania — jak do wykonania szarwarku z wymienieniem miejsca i czasu pracy — na których odpracowanie świadczeń potwierdzą małorolni korzystający z pomocy.

W roku bieżącym celem podniesienia wydajności gruntu, rolnicy powiatu wolsztyńskiego stosować będą wyłącznie siew rzędowy. Odpowiednia propaganda w tym kierunku przeprowadzona była na wszystkich zebraniach poświęconych akcji siewnej, a stosowania tej zasady dopilnują sołtysi i gminni instruktorzy rolni.

Stan przygotowań Państwowych Gospodarstw Rolnych do akcji siewnej na terenie powiatu, również, jeśli chodzi o materiał siewny i nawozowy przedstawia się dobrze, pod względem przygotowania maszyn trakcji konnej jest pomyślny, jeśli zaś chodzi o traktory, w niektórych PGR przedstawia się nie lepiej niż w SOM-ach. Np. w PGR Chobienice na koniec m-ca lutego traktory jeszcze pozostają w remoncie w warsztatach TOR-u. Przeszkodą w naprawach rzekomo jest brak części zamiennych.

Florian Łagosz

Sekretarz Prezydium P. R. N.
w Wolsztynie, woj. poznańskie.

O ŹLE PRACUJĄCYM PREZYDIUM GRN W MORZESZCZYNIE I DOBRZE PPRACUJĄCYM PREZYDIUM G.R.N. W GNIEWIE POW. TCZEWSKIEGO

W powiecie tczewskim najslabiej działa Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Morzeszczynie. Prezydium to nie kontroluje w ogóle wykonania powziętych uchwał, czego dowodem jest m. in. fakt, że przewodniczący w 11 wypadkach nawet nie podpisał protokołów z posiedzeń. Nie zaprasza się na posiedzenia Prezydium przewodniczących komisji ani kierowników referatów, których sprawy są przedmiotem obrad. Brak kontaktu z komisjami.

Komisja Rolna nie przejawia działalności, stąd też plan skupu zboża został sparaliżowany i wykonanie jego sięga zaledwie 68% (dane z lutego). Średniacy i małorolni chłopi już dawno dobrowolnie odstawili nadwyżkę zbożową, natomiast kułacy tej gminy, a jest ich sporo, sabotują planowy skup zboża.

Prezydium P.R.N. zaniepokojone tym stanem rzeczy, wysłało tam swój aktyw, który stwierdził, że bogacz

Gajdus Józef z Nowej Cerkwi, posiadacz 13,5 ha ziemi ornej, 3 koni, 3 krów, 2 jałowic i 10 świń, nie odstawił nadwyżki zboża w ilości 1600 kg. Tenże Gajdus zatrudnia stale siłę najemną i nie płaci jej wynagrodzenia przewidzianego umową zbiorową dla robotników rolnych. Drugi bogacz Dubielec Alfons z Gętomia, posiadacz 25 ha gospodarstwa rolnego, zalega z odstawą nadwyżki zbożowej w wysokości 2,5 tony. Obaj bogacze posiadają zboże, lecz dopiero pod naciskiem zobowiązali się w określonych terminach oddać je na skup. Następnie został zdemaskowany bogacz Zyntek Maksymilian w Królówlesie, posiadacz 28 ha gospodarstwa rolnego, który ociążał się ze sprzedażą zboża.

Pomoc sąsiedzka nie została na terenie gminy należycie opracowana, a istnieją tylko zgłoszenia sołtysów poszczególnych gromad.

Przygotowania do akcji siewnej rozpoczęto z opóźnieniem, a kontraktacja zbóż sięga zaledwie 50%.

Odłogów jest jeszcze 116 ha, a ugorów, jak ustalono, do 1000 ha.

Również stwierdza się nikłą działalność w akcji poboru zaliczki podatku gruntowego i FOR-u, bo wykonanie planu podatku gruntowego sięga 48%, a FOR-u zaledwie 8,6% (dane z lutego). I tutaj nie prowadzi się walki klasowej z bogaczem wiejskim i nie zmusza się go do realizacji zobowiązań wobec państwa. Mogłaby tu odegrać dużą rolę Komisja Finansowo-Budżetowa; niestety, jak dotąd nie wykazała żadnej aktywności.

Prezydium G.R.N. przy ustalaniu planów akcji skupu zboża, kontraktacji zbóż, akcji poboru zaliczki na podatek gruntowy i FOR, nie wykazało czujności wobec zakusów bogaczy. Zaciążyło to na wykonaniu planów.

W związku z powyższymi brakami zalecono zmianę składu osobowego GRN tak pod względem politycznym, jak i socjalnym oraz otoczenie Prezydium GRN jeszcze większą opieką i wydajniejszą pomocą ze strony powiatu.

* * *

W przeciwieństwie do Prezydium GRN w Morzeszynie dobrze na terenie pow. tczewskiego pracuje Prezydium GRN w Gniewie.

Dobrze pracują członkowie Prezydium ob. ob. Michalski Karol — przewodniczący, Dreczka Bronisław — z-ca przewodniczącego i Szczepański Stanisław — sekretarz.

Zagadnienia objęte planem pracy realizuje się konsekwentnie. Prezydium odbyło w roku bieżącym już 14 posiedzeń, a powzięte uchwały są wykonywane. Przeprowadza się narady gospodarcze z zarządami organizacji masowych, mobilizuje się pracujących chłopów i wciąga się ich do współgospodarowania gminą.

Zaostrza się walkę klasową. Aktywnie pracuje gminna Komisja Rolna. Skład jej pod względem politycznym i socjalnym jest właściwy: na 9 członków

są 2 kobiety i 3 ZMP-owców. Wśród nich jest 6 osób partyjnych i 3 bezpartyjne. W skład Komisji wchodzi 4-ch robotników rolnych, 3-ch chłopów, jeden pracownik umysłowy oraz 1 rzemieślnik. Członkowie zobowiązali się współpracować z Prezydium, są zorientowani w ciążących na nich zadaniach, toteż wspólnie łamią opór bogaczy wiejskich, czego dowodem jest planowa realizacja skupu zboża. Plan został wykonany w 94% i na pewno zostanie całkowicie zrealizowany. Niektóre gromady przekroczyły już plan, np. gromada Nicponia — 144%, Ciepłe — 102% i Gronowo — 105%. Prezydium GRN wzywa indywidualnie opornych bogaczy do sprzedaży nadwyżek zbożowych. Rezultaty tego są dobre. Chłopi miejscowi dopilnowali natychmiastowej odstawy zbóż. Do najbardziej opornych należeli: Orłowski Edmund ze Szprudowa, posiadacz 72 ha ziemi, który przy zastosowaniu tej metody odstawił 2047 kg; Błażek Franciszek ze Szprudowa, posiadacz 25 ha, odstawił 3575 kg; Kwiatkowski Leon z Gronowa, posiadacz 18 ha odstawił 4500 kg.

Dobre rezultaty zostały też osiągnięte w kontraktacji zbóż i plan wykonano tu w 100%.

Należycie sporządzono plan pomocy sąsiedzkiej, a plan zasiewów do akcji wiosennej jest dobrze przygotowany. Dla sprawnego przebiegu wiosennej akcji siewnej zostały przygotowane zespoły spośród małych i średniorolnych chłopów dla zlikwidowania odłogów i ugorów, których łącznie jest prawie 100 ha. Trudności zachodzą jedynie w zagospodarowaniu opuszczonych gospodarstw indywidualnych. Ale i te trudności zostały pokonane przez zmobilizowanie małych i średniorolnych chłopów do zespołowej uprawy i zasiewu tego obszaru.

Nie mniej pomyślne rezultaty uzyskuje Prezydium na odcinku poboru zaliczki podatku gruntowego i FOR-u. Wzmocniona walka z bogaczami wiejskimi i energiczna postawa Prezydium zmusiła ociążających się bogaczy do natychmiastowej i całkowitej zapłaty należności.

W akcji terminowej realizacji podatku gruntowego i FOR-u wysuwa się znów na czoło gromada Nicponia.

W wielu akcjach pow. tczewski miał ambicję przodowania, a w tej liczbie i w sprawie skupu zboża.

Tradycyjne przodownictwo zostało po raz pierwszy zahamowane w akcji planowego skupu zboża. Nie znaczy to, bynajmniej, by plan skupu miał być niewykonany. Masy pracujące pow. tczewskiego umieją łamać trudności. Tak też jest obecnie. Małe i średniorolne chłopki zmusili bogaczy do odstawy zboża. Nasze niedociągnięcia, które się wyrażały w nieodpowiednim doborze trójek, brakach pracy GS-ów i gminnych rad narodowych, też zostały usunięte. Na ogólną liczbę 6045 gospodarstw rolnych w powiecie przypada ponad 900 gospodarstw kułackich. Wiadoma rzecz, że bogacze z góry ustosunkowali się wrogo do skupu zboża i nawołują do oporu bogatszych średniorolnych chło-

Czytelniku! Napisz do nas, w jaki sposób wykorzystujesz materiały drukowane w »Radzie Narodowej«.

pów Podobnie jak przy realizacji podatku gruntowego i FOR-u w ub. kwartale, bogacze narzekali i krzyczeli, że nie mają pieniędzy, a za kilka dni przy wymianie pieniędzy wymieniali grube sumy, ta jest też i ze zbożem. Narzekają, że dzieje się krzywda, że zabiera się na wszystko zboże, że nie zostawia im się dostatecznej ilości ziarna na zasiew, utrzymanie rodziny i inwentarza. Tymczasem odkryto cały szereg wypadków spekulacji zbożem, ukrywania zboża w skrytkach i u małorolnych i bezrolnych sąsiadów. Tam, gdzie wydajność z ha na podstawie przeprowadzonej klasyfikacji wynosi 20 q z 1 ha, bogacze twierdzą, że zebrali 12 q. Za podstawę skupu przyjmuje się w pow. tczewskim przeciętnie wydajność 14 q z ha. Falszywe obliczenie wydajności z ha stosowane przez kułaków, ma na celu szeregienie wrogiej propagandy. Np. właściciel 20 ha gospodarstwa rolnego o przeciętnej wydajności 20 q z ha, zbiera 400 q zboża, a 40% nadwyżka zboża wynosi 160 q. Tymczasem kułacy krzyczą, że zabiera im się 80% zboża.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej posiada szereg danych i dowodów, świadczących o tym, że narzekania bogaczy są bezpodstawne. Swoim narzekaniem na wyrządzoną rzekomo krzywdę starają się jedynie pokryć swój wrogi stosunek do tej akcji państwowej. Zdjęcie planowej nadwyżki zboża u kułaków nie godzi w ich gospodarke odbiera mu jedynie możliwość spekulacji zbożem i nadmiernego bogacenia się.

Jako przykład: Dąbrowska Agnieszka — właścicielka 7 1/2 ha, 7 koni, 6 krów, 5 jałówek, 2 byczków, 12 owiec i 38 świń w gromadzie Rakowiec nie odstawiła zboża i zalega nawet z podatkiem gruntowym w zbożu w ilości 156 kg. Zboże ma do młócenia w stodołę, lecz młóci tylko, gdy jej trzeba zboża. Maszyny rolnicze niszczą się na dworze. Zatrudnia siłę najemną stałą za wynagrodzeniem 200 zł miesięcznie.

Chłopi, którzy całkowicie wywiązali się ze swoich obowiązków wobec Państwa i odstawili nadwyżki zboża, korzystają z wszelkiej pomocy Państwa, jak np. z Ośrodków Maszynowych. Jako przykład dobrej woli i zrozumienia swych obowiązków wobec Państwa może posłużyć Straus Józef z gromady Jeleń, właściciel 16 ha gospodarstwa rolnego, który mimo licznej rodziny i poniesionej klęski gradobicia, wynoszącej 45%, sprzedał Państwu 9 ton zboża. Straus otrzymał też odszkodowanie z PZUW.

Powiat tczewski, mobilizując do akcji skupu zboża cały swój aktyw społeczny i polityczny, rozumie ważność tego zagadnienia dla gospodarki ogólnokrajowej.

Paweł Chudyk

Przewodniczący Prez. PRN w Tczewie.

JAK PREZYDIUM PRN WE WŁOCŁAWKU POMAGA SPÓŁDZIELNIOM PRODUKCYJNYM

Powiat włocławski ma 11 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, powstałych w ubiegłym roku. Kilka spółdzielni znajduje się w fazie organizacji i w najbliższym czasie nastąpi ich założenie. Pierwszy rok swej gospodarki spółdzielnie zamknęły pomyślnym bilansem, niemniej jednak dalszy ich rozwój na wszystkich odcinkach wymaga skoordynowania poczynań władz oraz instytucji, których działalność zająć się o rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Dlatego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Włocławku postanowiło ująć w swe ręce zadanie

gospodarczego umocnienia spółdzielni produkcyjnych i przyczynienia się do ich rozwoju.

Postanowiono w tym celu odbywać co dwa tygodnie specjalne posiedzenia Prezydium w rozszerzonym składzie przy współudziale przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej, Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Oddziału Banku Rolnego, rejonowego kierownika robót wodno-melioracyjnych, Pagedu, Powojskiego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, oraz kierowników resortowych wydziałów i referatów Prezydium PRN (rolnictwa i leśnictwa, zdrowia, oświaty, handlu, budownictwa), a także i powiatowego lekarza weterynarii i przewodniczących prezydiów gminnych rad narodowych, na obszarze których istnieją rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Pierwsze posiedzenie tego typu, odbyte w pierwszej połowie lutego wykazało celowość takich rozszerzonych posiedzeń Prezydium.

Rozpoczęto obrady od wysłuchania sprawozdania prezesa PZGS-u na temat zaopatrzenia rolniczych spółdzielni produkcyjnych w artykuły codziennego użytku, sprowadzania materiałów budowlanych i paszowych, jak i na temat funkcjonowania spółdzielczych ośrodków maszynowych w odniesieniu do spółdzielni produkcyjnych.

Żywa dyskusja po sprawozdaniu pozwoliła na omówienie szeregu niedociągnięć istniejących na tym odcinku, zaobserwowanych przez Prezydium w toku odwiedzania poszczególnych spółdzielni. Np. nadsyłane materiały budowlane kierowane były nie do właściwych stacji kolejowych, lecz do stacji odległych, co zmuszało spółdzielców do ponoszenia zwiększonych kosztów uciążliwego transportu. Otręby oraz węgiel także nie zawsze docierały do właściwych stacji.

Przy omawianiu działalności spółdzielczych ośrodków maszynowych podnoszono zbyt małą ich sprawność w wykonywaniu napraw dla spółdzielni jak i stosunkowo wysokie ceny taryfowe za naprawy.

Po zamknięciu dyskusji i omówieniu nasuwających się wniosków Prezydium PRN powzięło uchwałę, zobowiązując właściwe czynniki do usunięcia braków oraz niedociągnięć.

Jako następne przedyskutowano sprawozdanie kierownika wydziału zdrowia na temat stanu sanitarno-zdrowotnego i potrzeb lecznictwa w spółdzielniach produkcyjnych.

I tu dyskusja ujawniła braki na odcinku przydatności studzien, urządzeń sanitarnych, w rezultacie czego podjęto uchwałę zlecającą właściwym czynnikom poprawę tego stanu. Prezydium zobowiązało kierownika wydziału zdrowia do zorganizowania w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych akcji uświadamiającej z dziedziny zdrowotno-sanitarnej i zapobiegania chorobom.

W toku dalszych obrad sprawozdanie złożył przedstawiciel Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wieni-cu. Dyskusja wykazała dobre na ogół rezultaty w technicznym obsłudze maszynami spółdzielni przez POM. Podnoszono natomiast słabą opiekę ze strony personelu agronomicznego POM-u nad inwentarzem żywym spółdzielni, nad sprawowaniem kontroli mleczności oraz poradnictwa żywieniowego. Podnoszono również konieczność szerszej aktywizacji POM-u w sprawach społeczno-organizacyjnych w spółdzielniach w myśl aktualnej polityki Partii i Rządu.

Uchwała, jaką Prezydium powzięło po przeanalizowaniu nasuwających się wniosków, zleca kierownictwu POM-u usunięcie niedociągnięć i zacieśnienie współpracy z wydziałem rolnictwa i leśnictwa Prezydium PRN.

Na zakończenie zebrania przewodniczący wezwał do przygotowania sprawozdań i materiałów do przeanalizowania na następnym posiedzeniu działalności Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Oddziału Banku Rolnego oraz powiatowego lekarza weterynarii i powiatowego inspektora PZUW z punktu widzenia współpracy z rolniczymi spółdzielniami produkcyjnymi. Sprawozdania złożą również przewodniczący prezydiów gminnych rad narodowych Falborz i Pyszkowo.

Marian Nowak

Przewodniczący Prezydium PRN
we Włocławku

USPRAWNIENIE DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNALNYCH — REZULTATEM KONTROLI SPOŁECZNEJ

Posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej M.R.N. w Inowrocławiu miały charakter roboczy. Już na drugim posiedzeniu powstała konieczność podzielenia Komisji na trzyosobowe Podkomisje, aby w ten sposób wciągnąć do pracy wszystkich członków, a także podolać zaplanowanym pracom i rozpatrywaniu napływających coraz to obficie zażaleń w różnych sprawach.

Pierwsze kontrole przeprowadzone w przedsiębiorstwach dały nam dużo cennych materiałów do opracowania i wnioskowania dla Prezydium. Szczególnie kontrola dość żywotnego Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego wykazała masę trudności tego przedsiębiorstwa spowodowanych brakiem należytej koordynacji pracy, brakiem powiązania z Ref. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium M.R.N. itp. 11 konkretnych wniosków do Prezydium i wprowadzenie ich w życie przyczyniło się do przedterminowego zakończenia planu remontów za 1950 rok.

Inne kontrole takich przedsiębiorstw jak: Gazownia, Wodociągi, Z.O.M., Ogrodnictwo Miejskie, Komunikacja Samochodowa miały charakter pobudzenia do walki o całkowite i terminowe wykorzystanie kredytów inwestycyjnych, usprawnienie oraz ulepszenie organizacji pracy, a przede wszystkim o klasowe traktowanie wszelkich zagadnień związanych z poprawą komunalnych warunków bytu mas pracujących.

Poważne traktowanie naszych wniosków przez Prezydium oraz udział Przewodniczącego Komisji w posiedzeniach Prezydium (4-krotny w 1950 r.) zachęcał nas do pracy i do poświęcenia możliwie dużo czasu sprawom działalności Komisji.

Wyłaszanie koreferatów przez członków Komisji podczas referowania sprawozdań przez referentów lub kierowników przedsiębiorstw komunalnych przyczyniło się z kolei do wzrostu autorytetu Komisji i należytego ustosunkowania się do niej.

Komisja wypowiedziała się, gdzie mają być urządzane zieleńce, ogródki jordanowskie, punkty Ośrodka Zdrowia itp. Oczywiście kierowaliśmy się przy tym potrzebami i życzeniami ludności pracującej, które znaleźmy m. in. z napływających zażaleń.

W pracy pomagało nam szkolenie członków Komisji. Szkolenie to było przez członków Komisji doceniane, o czym świadczy blisko 100%-owy ich udział, jak również częste zabieranie głosu w dyskusji nad referowanymi zagadnieniami.

Częste odprawy przewodniczących Komisji organizowane przez sekretarza Prezydium zabezpieczały zachowanie właściwej linii politycznej w działalności Komisji, unikanie wpływu Wydziału lub jego referatów.

Jednak najcenniejsze, naszym zdaniem, w okresie minionym były wspólne odprawy kierowników wydziałów i samodzielnych referatów z przewodniczącymi komisji, które przy ożywionej dyskusji krystalizowały najsłuszniejsze stanowiska stron zainteresowanych i najbardziej przyczyniły się do właściwego nagięcia niektórych biurokratyzowanych jednostek przyzwyczajonych do przestarzałego traktowania nowych poważnych i ciągle narastających zagadnień, a zwłaszcza do uwzględniania momentu istnienia i potrzeby zaostrenia walki klasowej.

Oceniając i analizując miniony okres, widzimy takie błędy i niedociągnięcia:

1. mimo aktywności w działaniu i wyszukiwaniu właściwych form pracy, bezwzględnie praca nasza nie była w dostatecznym stopniu systematyczna i planowa, a przede wszystkim widoczny jest brak kontroli wykonania planu;

2. brak systematycznych plenarnych posiedzeń całej Komisji, na których, nie w zależności od potrzeb, ale bieżąco analizowałyby się wyniki pracy;

3. niedocenianie ważności śladu pracy, jakim są kompletne i wyczerpujące protokoły z wszelkich czynności Komisji pozwalające nie tylko ocenić pracę, ale przede wszystkim oddziaływać na jej wyniki i uczyć się poprzez niezbędną w planowej gospodarce sprawozdawczość;

4. brak inicjatywy w organizowaniu masowych akcji zmierzających do pogłębienia więzi między władzą ludową a masami pracującymi, akcji, których niezliczoną ilość można by przeprowadzić nie ograniczając się do załatwiania spraw napływających lub mieszczących się w ramach kompetencji Wydziału czy też przedsiębiorstw.

Analizując naszą pracę na wspólnej odprawie kierowników wydziałów i przewodniczących komisji w dniu 18 stycznia 1951 r., wyciągnęliśmy najistotniejsze wnioski, które przyczynią się do usprawnienia działalności naszych komisji.

Tadeusz Wilczek

Przewodniczący Komisji Gospodarki
Komunalnej i Mieszkaniowej M.R.N.
w Inowrocławiu.

**Członkowie i Pracownicy Rad Narodowych! Piszcie do nas
o pracy swej Rady i jej organów.**

Z działalności rad w ZSRR

WIELKIE ZWYCIĘSTWO STALINOWSKIEGO BLOKU KOMUNISTÓW I BEZPARTYJNYCH

(wyniki wyborów do miejscowych rad delegatów
ludu pracującego)

(Skrót tłumaczonego artykułu z Nr 1/1951 czasopisma
„Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo“)

17 grudnia 1950 r. odbyły się wybory do krajowych, obwodowych, okręgowych, rejonowych, miejskich, wiejskich i w osadach rad delegatów ludu pracującego R.F.S.R.R. 17 i 24 grudnia 1950 r. przeprowadzono wybory do rad miejscowych w innych republikach związkowych. Wybory wykazały niezniszczalną jedność moralno-polityczną narodu radzieckiego, jego bezgraniczną miłość i oddanie dla wielkiej partii Lenina-Stalina.

W wyborach do miejscowych rad delegatów ludu pracującego partia bolszewików występowała w bloku z bezpartyjnymi. Blok komunistów i bezpartyjnych, którego natchnieniem i twórcą jest geniusz ludzkości towarzysz Stalin — to olbrzymia zdobycz naszej partii i narodu radzieckiego. Po raz pierwszy partia bolszewików wystąpiła w bloku z bezpartyjnymi w 1937 r. w wyborach do Rady Najwyższej Z.S.R.R., wystawiając wspólne kandydatury na delegatów Rady Najwyższej Z.S.R.R. Od tej pory partia bolszewicka występowała we wszystkich ubiegłych wyborach w bloku z bezpartyjnymi. Blok komunistów i bezpartyjnych stanowi świadectwo żywotnej jedności partii i narodu. Jedność ta wytworzyła się w walce o socjalizm. Moralno-polityczna jedność całego narodu jest właściwością tylko społeczeństwa socjalistycznego, w którym nie ma wrogich klas, w którym nie ma narodów panujących i zależnych, w którym narodowości socjalistyczne żyją w braterskiej zgodzie. Bezpartyjni i komuniści to jednolity kolektyw budowniczych społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

„Żyjąc we wspólnym kolektywie — mówił towarzysz Stalin, — razem walczyli o umocnienie potęgi naszego kraju, razem walczyli i przelewali krew na frontach w imię wolności i wielkości naszej ojczyzny, razem wykuwali zwycięstwo nad wrogami naszego kraju. Różnica między nimi jest tylko ta, że jedni są w partii, a drudzy nie. Jest to tylko różnica formalna; ważne jest to, że jedni i drudzy tworzą jedno wspólne dzieło. Dlatego blok komunistów i bezpartyjnych jest dziełem naturalnym i życiowym“.

Partia Lenina-Stalina jest kierownikiem i organizatorem wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego, jest czołowym oddziałem narodu radzieckiego w jego walce o komunizm.

Przewodnią i kierowniczą rolę WKP(b) w Państwie Radzieckim — to doniosła zasada konstytucyjna. W artykule 126 Konstytucji Z.S.R.R. powiedziano: „...Najbardziej zaś aktywnej i uświadomionej obywatele spośród klasy robotniczej i innych warstw ludu pracującego łączą się we Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię Bolszewików, będącą czołowym oddziałem mas pracujących w ich walce o umocnienie i rozwój ustroju socjalistycznego oraz stanowiącą kierownicze jądro wszystkich zarówno społecznych jak państwowych organizacji ludzi pracy“.

Ludzie radzieccy żywią do partii Lenina-Stalina bezgraniczne zaufanie. „Żadna partia. — mówił towarzysz Stalin, — nie miała i nie ma takiego autorytetu w masach ludowych, jak nasza partia bolszewicka“. Pod jej kierunkiem masy pracujące naszej ojczyzny osiągnęły powszechne, historyczne zwycięstwo, utrwalone prawnie w Konstytucji Stalinowskiej i kroczą pewnie po drodze do komunizmu. Organizacyjna rola partii bolszewickiej przejawiała się z wyjątkową siłą w okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i w latach powojennych. Pod kierownictwem partii towarzysza Stalina masy pracujące naszego kraju wykonywały pomyślnie podstawowe zadania powojennego planu 5-letniego, uzyskując wybitne osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Cała historia walki narodu radzieckiego o budowę socjalizmu w naszym kraju, jak również walka o stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu wskazuje na to, że tylko dzięki organizacyjnej i kierowniczej roli partii bolszewickiej w Państwie Radzieckim naród nasz urzeczywistnia pomyślnie budowę komunizmu. W walce o zwycięstwo komunizmu z każdym dniem umacnia się życiowa więź narodu z partią Lenina-Stalina.

„Nasz ustrój radziecki — mówił towarzysz Bułganin — zapewnia najszerszym masom ludowym czynny udział w życiu państwowym i społecznym i stanowi najlepszą formę rozwoju ich twórczych sił. Przewodnią i kierowniczą siłę naszego państwa stanowi partia komunistyczna, której politykę ludzie radzieccy uważają za swoją politykę, widząc w niej uosobienie swoich interesów. Nie ma w świecie ani jednego państwa burżuazyjnego, którego wewnętrzna sytuacja polityczna byłaby tak mocna i niewzruszona, jak mocną i niewzruszoną jest sytuacja Rządu Radzieckiego“.

Ogólnonarodowe wybory do miejscowych rad delegatów ludu pracującego zakończyły się wspaniałym zwycięstwem Stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych, nowym tryumfem wielkiej partii Lenina-Stalina.

Wyniki wyborów świadczą dobitnie o wyższości radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, o wyższości demokracji socjalistycznej, zapewniającej czynny udział wszystkim pracującym w zarządzaniu państwem.

Do rad miejscowych R.F.S.R.R. wybrano 806744 delegatów, do U.S.R.R. — 322608, do B.S.R.R. — 70029, do Kazachskiej S.R.R. — 57481, do Litewskiej S.R.R. — 32017 delegatów. Wielką ilość delegatów do rad miejscowych wybrano też i w innych radzieckich republikach związkowych.

Wszyscy wybrani delegaci rad miejscowych — to kandydaci bloku komunistów i bezpartyjnych. W liczbie delegatów jest dużo kobiet, członków i kandydatów WKP(b), przedstawicieli różnych narodowości zamieszkujących naszą Ojczyznę.

Tak np. w R.F.S.R.R. na 806744 delegatów wybrane do rad miejscowych są 287843 kobiety tj. 35,7%, — 382.852 członków i kandydatów WKP(b) tj. 47,5% oraz — 423892 bezpartyjnych tj. 52,5%. Ani jeden kraj burżuazyjny nie znał i nie może znać tak wysokiej aktywności politycznej i takiej jedności wyborców.

Towarzysz Stalin mówił, że „...kampania wyborcza to sąd wyborców nad partią komunistyczną naszego kraju, jako nad partią rządzącą. Rezultaty zaś wyborów będą oznaczać wyrok wyborców“. Rezultaty wyborów do miejscowych rad delegatów ludu pracującego są świadectwem bezgranicznego zaufania narodu radzieckiego do wielkiej partii Lenina-Stalina, jego bezgranicznej miłości do swego wielkiego wodza, drogiego towarzysza Stalina.

Znaczenie wyborów do miejscowych rad delegatów ludu pracującego wypływa z ich ogromnej roli w walce narodu radzieckiego o budowę komunizmu w naszym kraju.

„Rady — uczy towarzysz Stalin — są bezpośrednimi organizacjami samych mas, to jest najbardziej demokratycznymi, a więc najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, ułatwiającymi im maksymalnie udział w organizowaniu nowego państwa i w zarządzaniu nim.“ Władza radziecka „...wiąże bezpośrednio masy pracujące z aparatem zarządu państwowego, uczy ich rządzenia krajem“.

Rady są najbardziej masową, demokratyczną, państwową, istotnie narodową organizacją. Poprzez rady przyciąga się wielomilionowe masy pracujące naszego kraju do rządzenia państwem socjalistycznym.

W kraju naszym jest ponad 80 tysięcy miejscowych rad delegatów ludu pracującego, do których wybrano około półtora miliona delegatów. Tylko w kraju zwykłego socjalizmu możliwe jest wciągnięcie tak wielkiej ilości ludzi do rządzenia państwem. Siła naszego aparatu państwowego, uczy towarzysz Stalin, polega na tym, że „...daje on możliwość powiązania władzy ludowej z milionowymi masami robotników i chłopów za pośrednictwem rad. Z tym, że rady — to szkoła rządzenia dla dziesiątków i setek tysięcy robotników i chłopów. Z tym, że aparat państwowy nie odgradza

się od milionowych mas ludowych lecz łączy się z nimi poprzez niezliczone mnóstwo organizacji masowych, wszelkiego rodzaju komisji, sekcji, narad, zebrań delegatów itd. czynnych wokół rady i wspierających w ten sposób organy władzy.“

W toku przygotowania wyborów wytworzył się wokół rad miejscowych nowy wielomilionowy aktyw radziecki zaznajamiany z codzienną pracą rad i ich organów. Tylko w R.F.S.R.R. pracowało 3750 tysięcy osób, jako członkowie Komisji Wyborczych do rad delegatów ludu pracującego, a jako pełnomocnicy, agitatorzy, propagandyści w dzielnicach wyborczych — kilka milionów osób.

Zadanie nowych wybranych rad polega na tym, żeby nie tylko utrwalić ten aktyw, lecz stale i systematycznie pracować nad wciągnięciem szerokich warstw narodu do bezpośredniej pracy w radach i ich organach. Jest to jeden z ważniejszych warunków twórczej pracy rad dla realizacji, stojących przed nimi zadań.

Kampania wyborcza do rad wzmocniła znacznie więź rad z masami pracującymi. W toku przygotowań do wyborów masy pracujące naszego kraju wniosły na licznych zebraniach, w rozmowach z wyborcami wiele cennych uwag o działalności rad. Zebrania i narady przedwyborcze odbywały się z niezwykłą aktywnością polityczną mas pracujących. Wystarczy powiedzieć, że tylko w stolicy naszej Ojczyzny, w Moskwie na zebraniach w sprawie wystawienia kandydatur członków komisji wyborczych wzięło udział 1614 tysięcy wyborców, a przemawiało 138 tysięcy osób.

Zebrania i narady przedwyborcze, jak również i same wybory do rad miejscowych stanowiły dobitną demonstrację moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego, jego oddania i miłości do swego wielkiego wodza — towarzysza Stalina.

Wiadomości urzędowe

PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

Zespół II
Nr 01/594

PREZYDIA WOJEWÓDZKICH RAD NARODOWYCH ORAZ PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. ST. WARSZAWY I M. ŁODZI

W wykonaniu uchwały Prezydium Rządu Nr 51 z dnia 24.I.1951 r. w sprawie udziału przedstawicieli ministerstw i urzędów centralnych na niektórych sesjach wojewódzkich rad narodowych oraz posiedzeniach prezydiów wojewódzkich rad narodowych (Monitor Polski Nr A-9, poz. 142) Prezydium Rady Ministrów Zespół II ustala, co następuje:

1) prezydium wojewódzkich rad narodowych (rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi) obowiązane są przy planowaniu posiedzeń prezydium wojewódzkiej rady narodowej lub sesji tejsze rady ułożyć każdorazowo listę zainteresowanych ministerstw i urzędów centralnych, których przedstawiciele należy zaprosić ze względu na istotnie zachodzącą potrzebę lub na wagę zagadnienia, mającego być przedmiotem posiedzenia lub sesji;

2) ułożone listy należy każdorazowo przysyłać Prezydium Rady Ministrów Zespół II w terminie nie późniejszym, niż 9 dni przed datą posiedzenia prezydium wojewódzkiej rady narodowej, dołączając do niej ustalony porządek dzienny posiedzenia;

3) analogicznie postąpią prezydium wojewódzkich rad narodowych przy zwoływaniu sesji wojewódzkiej rady narodowej z tym, że ustalona lista wraz z porządkiem obrad sesji powinna być nadesłana do Prezydium Rady Ministrów Zespół II nie później, niż na 2 tygodnie przed terminem sesji;

4) w wypadkach nagłych, gdy sprawa wchodzi na porządek obrad prezydium poza ustalonym planem oraz w wypadkach zmiany terminów posiedzeń prezydium lub sesji wojewódzkiej rady narodowej (m. st. Warszawy i m. Łodzi), o których nastąpiło już powiadomienie, należy niezwłocznie zawiadomić Prezydium Rady Ministrów Zespół II, drogą telefoniczną lub telegramem;

5) Członkowie Prezydium (radni na sesji wojewódzkiej rady narodowej) wykorzystują obecność delegowanych przedstawicieli ministerstw (urzędów centralnych), celem uzyskania kompetentnych wyjaśnień

i wytycznych udzielanych imieniem danej władzy naczelnej w ramach jej zakresu działania;

6) w przypadku nieprzybycia delegata, prezydium wojewódzkiej rady narodowej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) zawiadomi o tym Prezydium Rady Ministrów Zespół II;

7) prezydium rad narodowych niższych stopni zawiadamiają prezydium rad narodowych bezpośrednio wyższego stopnia o terminach i miejscu sesji rady narodowej, lub posiedzeniu Prezydium, na których będą omawiane zagadnienia resortowe o istotnej wadze i znaczeniu. Otrzymałszy zawiadomienie, Prezydium deleguje na sesję rady narodowej (posiedzenie prezydium) właściwego członka prezydium lub odpowiedzialnego pracownika resortowego wydziału prezydium; termin zawiadomienia obowiązuje, jak w punkcie 2-gim i 3-cim.

8) jeżeli zagadnienie mające być przedmiotem sesji rady narodowej lub posiedzenia prezydium rady narodowej dotyczy władz, urzędów i instytucji nie podporządkowanych radzie narodowej, winno prezydium rady wysłać bezpośrednio zawiadomienie do danej władzy w terminach określonych w punkcie 2-gim i 3-cim, przesyłając odpis zawiadomienia prezydium rady narodowej bezpośrednio wyższego stopnia;

9) w przypadku nieprzybycia delegata należy zawiadomić prezydium rady narodowej bezpośrednio wyższego stopnia.

Sprawy związane z wymienionymi czynnościami załatwia:

1) w Prezydium Rady Ministrów Zespół II — Biuro Organizacyjne;

2) w prezydiach wojewódzkich i powiatowych (miejskich) rad narodowych — wydziały ogólne.

3) w prezydiach gminnych rad narodowych — referat; ogólnoadministracyjne.

Z-ca Dyrektora Generalnego

(—) W. Morawski

**PREZYDIUM
RADY MINISTRÓW
II Zespół**

W-wa, dn. 10. III. 1951 r.

Nr — 01 — 584/2/51

INSTRUKCJA

w sprawie rejestracji i załatwiania odwołań, próśb, skarg i zażaleń w prezydiach rad narodowych

§ 1.

Odwołania, prośby, skargi i zażalenia dzielą się zasadniczo na następujące kategorie:

- składane ustnie,
- składane na piśmie,
- krytyka zawarta w artykułach prasowych.

§ 2.

Celem przeprowadzania rejestracji, dopilnowania właściwego obiegu i terminowego załatwiania oraz przyjmowania w ciągu wszystkich dni i godzin urzędowania

ustnych zgłoszeń, próśb, odwołań, skarg i zażaleń do protokołu, powołany został w Wydziale Ogólnym (Oddziale Ogólnym) Referat Skarg i Zażaleń.

§ 3.

Kierownik lub pracownik Referatu bierze udział w przyjmowaniu przez przewodniczącego lub członków prezydium w określonych uchwałą prezydium dniach ludności w sprawach odwołań, próśb, skarg i zażaleń spełniając następujące czynności:

- wypełnia „kartę zgłoszenia“ (wzór Nr 2),
- rejestruje ją w „Rejestrze Skarg i Zażaleń“ (wzór Nr 1).

§ 4.

W karcie zgłoszenia w trakcie wysłuchiwanie petenta przez przewodniczącego lub członka prezydium wpisuje do właściwych rubryk dane, wymienione w dołączonym wzorze od 1 — 10.

§ 5.

Po wypełnieniu karty zgłoszenia odczytuje jej treść petentowi i nadaje jej numer np. Rej. S. Z./15/51, gdzie znak: Rej. S. Z. oznacza Rejest Skarg i Zażaleń, 15 — numer bieżący ewidencji, łamany przez 51 — rok kalendarzowy. Wpisu do Rejestru Skarg i Zażaleń dokonuje się niezwłocznie.

§ 6.

Z chwilą dokonania tych czynności odwołanie, prośba, skarga lub zażalenie ustne przybiera formę pisma.

§ 7.

Przewodniczący lub przyjmujący członek prezydium z upoważnienia przewodniczącego, jako osobiście odpowiedzialnego za ten dział pracy, po zakończeniu przyjmowania ludności w sprawach odwołań, próśb, skarg i zażaleń, przegląda wypełnione karty zgłoszenia i zaopatruje swoimi adnotacjami odnośnie dalszego ich obiegu określając:

- imiennie członka prezydium, kierownika lub pracownika właściwego wydziału odpowiedzialnego za załatwienie danej sprawy,
- termin jej załatwienia,
- czy sprawa ma być przedmiotem posiedzenia Prezydium,
- termin wysłania odpowiedzi petentowi.

§ 8.

Sprawy, które zostały imiennie przekazane do załatwienia właściwym członkom prezydium lub kierownikom (pracownikom) właściwych wydziałów, a nie mają być tematem posiedzenia prezydium, po ich ostatecznym załatwieniu muszą być referowane przewodniczącemu prezydium lub upoważnionemu przez przewodniczącego członkowi prezydium, który je ostatecznie aprobuje polecając zawiadomić zainteresowanego o sposobie załatwienia jego sprawy.

§ 9.

Sprawy, które mają być przedmiotem obrad prezydium, muszą być ujęte porządkiem dziennym najbliższego posiedzenia. Referentem sprawy jest bądź przewodniczący, bądź właściwi członkowie prezydium lub wyznaczeni imiennie kierownicy względnie pracownicy wydziałów, którym przewodniczący zlecił załatwienie sprawy.

§ 10.

Wszystkie prośby, odwołania, skargi i zażalenia bez względu na ich sposób i miejsce składania muszą być zarejestrowane w Referacie Skarg i Zażaleń w Rejestrze Skarg i Zażaleń.

§ 11.

Kancelaria Główna z chwilą otrzymania za pośrednictwem poczty lub składanych osobiście spraw o charakterze skarg i zażaleń przesyła je natychmiast bezpośrednio Referatowi Skarg i Zażaleń. Identyfikacyjnie postępują wszystkie inne komórki organizacyjne prezydium rady, do których sprawy takie wpłyną bądź drogą pocztową, bądź złożone osobiście.

§ 12.

Referat Skarg i Zażaleń:

- a) wpływające za pośrednictwem Kancelarii Głównej lub innych komórek organizacyjnych sprawy, dotyczące odwołań, prośb, skarg i zażaleń natychmiast rejestruje w „Rejestrze Skarg i Zażaleń“;
- b) przedkłada przewodniczącemu lub upoważnionemu przez niego członkowi prezydium do wglądu i oznaczenia, jak podano w § 8 pkt. a, b, c i d.

§ 13.

Po przeglądnięciu spraw przez przewodniczącego lub upoważnionego przez niego członka prezydium, Referat Skarg i Zażaleń odnotowuje w „Rejestrze“ komu przydzielono sprawę i termin jej załatwienia, przesyłając je natychmiast według adnotacji odpowiedzialnym za załatwienie.

§ 14.

Po ostatecznym załatwieniu sprawy i podpisaniu jej przez przewodniczącego lub upoważnionego przez niego członka prezydium Referat Skarg i Zażaleń dokonuje odpowiednich adnotacji w „Rejestrze“ i przesyła przygotowane przez załatwiającego i podpisane przez przewodniczącego zawiadomienie petentowi.

§ 15.

Akta spraw ostatecznie załatwionych pozostają w Referacie Skarg i Zażaleń ułożone według kolejności numerów „Rejestru“.

§ 16.

W wypadku niezakończono danej sprawy w określonym terminie, kierownik Referatu Skarg i Zażaleń jest

obowiązany osobiście zgłosić o fakcie tym przewodniczącemu prezydium.

§ 17.

Artykuły i notatki krytyczne prasy należy naklejać na oddzielnych arkuszach i rejestrować w Rejestrze Skarg i Zażaleń postępując z nimi identycznie, jak z wszelkimi odwołaniami, prośbami, skargami i zażaleniami ludności z tym, że o sposobie załatwienia sprawy powiadamia się redakcję tego pisma, w którym artykuł lub notatka była umieszczona.

§ 18.

Za właściwe ewidencjonowanie spraw, ich obieg oraz za dopilnowanie terminów załatwienia jest osobiście odpowiedzialny Kierownik Referatu Skarg i Zażaleń.

Zastępca Dyrektora Generalnego
Wacław Morawski

Wzór Nr 1

ELEMENTY, KTÓRE WINIEN ZAWIERAĆ REJESTR SKARG I ZAŻALEŃ

- 1) L. p.
- 2) Data przyjęcia zgłoszenia lub wpływu.
- 3) Nazwisko i imię petenta, nazwa instytucji, redakcji itp. oraz adres.
- 4) Przedmiot odwołania, prośby, skargi lub zażalenia.
- 5) Przeciwno komu osobiście względnie organizacyjnie.
- 6) Komu poruczono do załatwienia (imiennie z podaniem komórki organizacyjnej).
- 7) Termin załatwienia.
- 8) Data załatwienia.
- 9) Sposób załatwienia.
- 10) Kogo zawiadomiono.
- 11) Data wysłania zawiadomienia.
- 12) Uwagi.

Wzór Nr 2

ELEMENTY, KTÓRE WINNA ZAWIERAĆ KARTA „ZGŁOSZENIE“ Nr

- 1) Nagłówek Prezydium Rady Narodowej
w
Referat Skarg i Zażaleń
- 2) (Numer Rejestru) Nr Rej. S. Z.
- 3) Data zgłoszenia.
- 4) Imię i nazwisko zgłaszającego.
- 5) Stan majątkowy i zawód.
- 6) Nazwa i adres zakładu pracy.
- 7) Pochodzenie socjalne.
- 8) Dokładny adres.
- 9) Treść zgłoszenia.
- 10) Podpis wypełniającego zgłoszenie.
- 11) Termin wykonania.
- 12) Adnotacje przewodniczącego prezydium.

Przebieg ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw od 10 do 12.

Dziennik Ustaw Nr 10 z dnia 27 lutego 1951 r. zawiera: Ustawę z dnia 26 lutego 1951 r. o budynkach i lokalach nowowytbudowanych lub odbudowanych, (poz. 75), Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1951 r. w sprawie wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami w niektórych miejscowościach województw białostockiego i bydgoskiego (poz. 76),

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1951 r. w sprawie przekazywania rolniczym spółdzielniom produkcyjnym nieruchomości rolnych, stanowiących własność Państwa, (poz. 77).

Dziennik Ustaw Nr. 12 z dnia 1 marca 1951 r. zawiera między innymi:

Ustawę z dnia 26 lutego 1951 r. o zmianie ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, (poz. 94).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1951 r. o pracach wzbronionych kobietom, (poz. 96).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1951 r. w sprawie rygorów za niewykonanie zobowiązań w planowym skupie zboża oraz przesunięcia terminu płatności zaliczki na podatek gruntowy za rok 1951 dla niektórych grup podatników podatku gruntowego, (poz. 97).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1951 r. w sprawie wywozu mienia ruchomego z obszaru Ziemi Odzyskanych, (poz. 98).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Uchwała Prezydium Rządu Nr 76 z dnia 3 lutego 1951 r. w sprawie organizacji państwowego przemysłu terenowego, (M.P. Nr A-13, poz. 181).

Zarządzenie Ministrów Gospodarki Komunalnej i Górnictwa z dnia 25 stycznia 1951 r. w sprawie unormowania zakresu i sposobu sprawowania nadzoru technicznego nad komunalnymi gazowniami i urządzeniami gazowniczymi, (M.P. Nr A-13 poz 186)

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 12 stycznia 1951 r. w sprawie zasad bilansowania i sporządzenia sprawozdań rocznych za rok 1950, (M.P. Nr A-13 poz. 188).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 31 stycznia 1951 r. w sprawie określenia zasad zaokrąglenia podstawy opodatkowania i kwoty należności przy ustalaniu zobowiązań podatkowych, podstawy obliczania i kwoty odsetek (dodatku) za zwłokę oraz podstawy obliczania i kwoty kosztów egzekucyjnych, (M.P. Nr A-13, poz. 189).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 20 stycznia 1951 r. w sprawie przechowywania dokumentów oraz ksiąg rachunkowych w przedsiębiorstwach państwowych, centralach spółdzielczo - państwowych i spółdzielniach, (M.P. Nr A-14, poz. 195).

Uchwała Prezydium Rządu Nr. 95 z dnia 10 lutego 1951 r. o zmianie uchwały Nr. 4 z dnia 3 stycznia 1951 r. w sprawie planowego i sprawnego przygotowania realizacji inwestycji w 1951 roku, (M.P. Nr A-15, poz. 210).

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 30 stycznia 1951 r. w sprawie przekazania prezydiom wojewódzkich rad narodowych uprawnień w zakresie umarzania prywatnoprawnych wierzytelności państwowych, (M.P. Nr A-15, poz. 212).

Uchwała Prezydium Rządu Nr. 109 z dnia 21 lutego 1951 r. w sprawie oszczędności w budownictwie, (M.P. Nr A-16, poz. 220).

Uchwała Rady Ministrów Nr. 100 z dnia 10 lutego 1951 r. w sprawie rejestracji podatkowej w gospodarce społecznej, (M.P. Nr A-17, poz. 227).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 82 z dnia 3 lutego 1951 r. w sprawie przejścia niektórych czynności lekarzy powiatowych na zakłady społeczne służby zdrowia, (M.P. NrA-17, poz. 228).

ZMIANY W ORGANIZACJI WYDZIAŁÓW I ODDZIAŁÓW PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

Uchwały Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1951 r. (Monitor Polski Nr A-9 poz. 135—137) zmieniające instrukcje Nr 3 i 8 wprowadziły następujące zmiany w organizacji wydziałów i oddziałów prezydiów rad narodowych.

Zostały powołane samodzielne oddziały zatrudnienia prezydiów wojewódzkich rad narodowych po zniesieniu odpowiednich oddziałów działających dotychczas w ramach wydziałów pracy i pomocy społecznej.

Do zakresu działania samodzielnych oddziałów zatrudnienia należą sprawy: werbunku, pośrednictwa pracy, ewidencji sił roboczych, zatrudnienia kobiet i młodzieży.

Natomiast na szczeblu powiatu — upoważniono Ministra Pracy i Opieki Społecznej do powoływania samodzielnych referatów zatrudnienia prezydiów rad narodowych.

Ponadto utworzono w prezydiach wojewódzkich rad narodowych biura wojewódzkich komitetów kultury fizycznej, a w prezydiach powiatowych rad narodowych — biura powiatowych komitetów kultury fizycznej.

Wymienione biura są organami pomocniczymi odpowiednich komitetów kultury fizycznej. W szczególności należą do nich sprawy administracyjne, szkoleniowe, polityki kadr oraz budownictwa sportowego.

Poza tym sprawy budownictwa wiejskiego na szczeblu wojewódzkim i powiatowym zostały wyłączone z właściwości wydziałów rolnictwa i leśnictwa, a przekazane wydziałom budownictwa.

W wojewódzkich wydziałach budownictwa zostały powołane oddziały budownictwa wiejskiego, do których należą sprawy budownictwa w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych oraz obsługi inwestycji budowlanych związanych z akcją osiedleńczą.

ORGANIZACJA I ZAKRES DZIAŁANIA ORGANÓW KONTROLI I REWIZJI FINANSOWEJ

Ustawa z dnia 7 marca 1950 r. o przekształceniu urzędu Ministra Skarbu w urząd Ministra Finansów (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 101) oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 1.IV.1950 r. w sprawie zakresu działania Ministra Finansów (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 122) — Ministrowi Finansów zostały przyznane szerokie uprawnienia w zakresie rewizji i kontroli finansowej w stosunku do wszystkich urzędów, zakładów i instytucji objętych budżetem państwowym, przedsiębiorstw uspołecznionych i organizacji społecznych korzystających z pomocy Państwa.

Rozp. Rady Ministrów z dnia 24 stycznia 1951 r. (Dz. U. R. P. Nr 8 poz. 61) ustaliło zasady organizacji i zakres działania organów kontroli i rewizji finansowej, przez które Minister Finansów wykonuje swe wyżej wspomniane uprawnienia.

Rozporządzenie to zawiera m. in. następujące zasady organizacyjne dotyczące terenowych organów kontroli i rewizji finansowej.

Jako terenowe organy kontroli i rewizji finansowej rozporządzenie powołało inspektoraty kontrolno-rewizyjne:

- a) przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych (m. st. Warszawy i m. Łodzi),
- b) przy prezydiach powiatowych rad narodowych oraz prezydiach rad narodowych miast stanowiących powiaty.

Na czele inspektoratu kontrolno-rewizyjnego przy prezydium wojewódzkiej rady narodowej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) stoi wojewódzki inspektor kontroli finansowej.

Na czele inspektoratu kontrolno-rewizyjnego przy prezydium powiatowej rady narodowej oraz prezydium rady narodowej miasta stanowiącego powiat stoi powiatowy (miejski) inspektor kontroli finansowej.

Inspektorów kontroli finansowej mianuje i zwalnia Minister Finansów.

Prezydium właściwej rady narodowej nadzoruje działalność inspektoratu kontrolno-rewizyjnego, zatwierdza jego plany pracy, rozpatruje jego sprawozdania oraz może mu zlecać przeprowadzanie zaplanowanych kontroli i rewizji w określonych przez siebie jednostkach.

Inspektorat kontrolno-rewizyjny przy prezydium wojewódzkiej rady narodowej przeprowadza:

- 1) kontrolę i rewizję finansową wydziałów prezydium wojewódzkiej rady narodowej oraz urzędów, instytucji i przedsiębiorstw objętych budżetem tej rady,
- 2) kontrolę kasowego wykonania budżetu województwa przez organa Narodowego Banku Polskiego,
- 3) kontrolę wewnętrzną wydziałów finansowych prezydiów powiatowych rad narodowych oraz rad narodowych miast stanowiących powiaty.

Inspektorat kontrolno-rewizyjny przy prezydium powiatowej rady narodowej przeprowadza:

- 1) kontrolę i rewizję finansową:
 - a) wydziałów i referatów prezydium powiatowej rady narodowej,
 - b) prezydiów gminnych rad narodowych i miast nie stanowiących powiatów, jak również referatów tych prezydiów,
 - c) urzędów, zakładów i przedsiębiorstw objętych budżetem rad wymienionych pod a) i b),
- 2) kontrolę kasowego wykonania budżetu powiatu przez organa Narodowego Banku Polskiego.

O wynikach kontroli i stwierdzonych uchybieniach organa kontrolno-rewizyjne zawiadamiają właściwe organa finansowe oraz władzę przełożoną jednostki kontrolowanej, a w stosunku do jednostek podporządkowanych radom narodowym — prezydium właściwej rady narodowej. O wynikach kontroli i stwierdzonych uchybieniach wydziałów (referatów) prezydiów rad narodowych organa kontrolno-rewizyjne zawiadamiają prezydium rady narodowej wyższego szczebla, a w stosunku do wydziałów prezydiów wojewódzkich rad narodowych (m. st. Warszawy i m. Łodzi) — Radę Państwa.

W przypadku stwierdzenia przestępstwa organ kontrolno-rewizyjny powiadomi o nim Najwyższą Izbę Kontroli oraz władzę przełożoną nad jednostką kontro-

lowaną — niezależnie od zawiadomienia władz powołanych do ścigania przestępstw.

Minister Finansów w porozumieniu z Prezesem Najwyższej Izby Kontroli i za zgodą Prezesa Rady Ministrów określi w drodze instrukcji szczegółowo tryb i organizację pracy organów kontrolno-rewizyjnych w zakresie kontroli i rewizji finansowej, jak również w zakresie kontroli wewnętrznej oraz ustali organa kontroli wewnętrznej w podległych sobie jednostkach organizacyjnych.

ZNIESIENIE WYŁĄCZEŃ OD PUBLICZNEJ GOSPODARKI LOKALAMI

Dotychczas obowiązujące przepisy w zakresie gospodarki lokalami wyłączały lokale odbudowane bądź nowowypbudowane spod ograniczeń przewidzianych w dekretach o publicznej gospodarce lokalami oraz o najmie lokali.

Sprawa tych lokali została obecnie inaczej uregulowana ustawą z dnia 26 lutego 1951 r. o budynkach i lokalach nowowypbudowanych lub odbudowanych (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 75).

W toku dyskusji sejmowej nad tą ustawą wyjaśniono, że — według przybliżonych obliczeń — ponad 150.000 izb było nieobjętych publiczną gospodarką lokalową. Wyłączenie tej ogromnej ilości lokali spowodowało, że ich zagęszczenie jest odwrotnie proporcjonalne do wielkości. Taki stan dawał spekulantom swobodę ustalania wysokości czynszów, które nierazkto wynosiły od 200 do 300 zł za izbę.

Natomiast wzrastająca produkcja naszego przemysłu powoduje nieustanny napływ ludzi do miast. W tym stanie rzeczy dalsze utrzymywanie wyłączeń nie jest właściwe, a uchylenie tych przepisów konieczne jest w interesie publicznym.

Ustawa z dnia 26 lutego 1951 r. ustaliła następujące zasady.

Poddaje się przepisom o publicznej gospodarce lokalami i o najmie lokali budynki i lokale wyłączone dotychczas spod tych przepisów, jako nowowypbudowane lub gruntownie naprawione.

Czynsz uiszczony z góry za lokale wyżej określone nie podlega zwrotowi i oblicza się za okres, za który nastąpiła wpłata stosownie do umowy między wynajmującym a najemcą.

Od najemców, którzy będą korzystali z ulgowego czynszu przewidzianego w dekrete o najmie lokali (art. 3) pobiera się oprócz czynszu zryczałtowane opłaty za świadczenia w wysokości stosowanej w budynkach wybudowanych przez Zakład Osiedli Robotniczych.

Osoby zajmujące dotychczas wyłączone lokale powinny uzyskać ich przydział, który będzie im wydany w granicach obowiązujących norm zaludnienia mieszkań, jeżeli przysługuje im prawo uzyskania przydziału lokalu w danej miejscowości. Osoby te nie mogą korzystać z uprawnienia wprowadzenia do zajmowanego lokalu współnajemców według własnego wyboru.

Przepisy ustawy nie dotyczą domków jednorodzinnych mających nie więcej niż 5 izb mieszkalnych, jeżeli mieszka w nich właściciel.

To ostatnie postanowienie jest wyrazem polityki Państwa Ludowego, które popiera indywidualne budownictwo domków rodzinnych.

Głosy prasy

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE RAD NARODOWYCH

Wśród gminnych rad narodowych woj. olsztyńskiego wyróżnia się G.R.N. w Jędrychowie, pow. Susz, której przewodniczącym jest małorolny chłop Mikołaj Lebiezdiewicz.

Prezydium Rady w Jędrychowie organizuje często wspólnie z ludnością zebrania gromadzkie, na których omawiane są najważniejsze zagadnienia wsi. Tak np. wspólnie z przedstawicielami poszczególnych gromad omówiono plany zasiewów wiosennych oraz ustalono plan realizacji pomocy sąsiedzkiej.

Na jednym z zebrań gromadzkich chłopci małorolni skarżyli się na kumoterskie załatwianie odwołań od wymiaru podatku gruntowego. Po dokładnym zbadaniu przedłożonej sprawy Prezydium G.R.N. uchyliło niesłuszne decyzje oraz zmieniło skład komisji rozpatrującej odwołania. Do powołanej ostatnio obywatelskiej komisji podatkowej weszli ludzie cieszący się powszechnym zaufaniem.

Duży nacisk kładzie Gminna Rada Narodowa na podniesienie poziomu kulturalno - oświatowego. W gminie wybudowano dom ludowy, uruchomiono dwie nowe szkoły podstawowe oraz przeprowadzono remont wszystkich istniejących szkół, zaopatrując je w pomoce naukowe.

(Wola Ludu Nr 65)

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, w celu zaznajomienia ludności pracującej z planem przestrzennego zagospodarowania miasta, przeprowadza narady z robotnikami poszczególnych zakładów pracy. W lutym odbyła się narada z włókniarzami. W marcu przewidziane są trzy narady z robotnikami budowlanymi.

Po szczegółowym omówieniu planu i przedyskutowaniu go przez robotników, wniesione przez nich poprawki, względnie projekty rozważane będą na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej.

Plan rozbudowy miasta przewiduje w najbliższej przyszłości powstanie nowych gmachów mieszkalnych, żłobków i przedszkoli, zakładów przemysłowych, domów kultury. Przez miasto przebiegać będzie linia tramwajowa, która połączy wschodnią część Białegostoku z zachodnią już w roku bieżącym. Przewiduje się rozpoczęcie prac wstępnych nad budową arterii komunikacyjnej. Nad rzeką Białą i po obu jej brzegach założone zostaną zieleńce, poczynając od plantów miejskich, aż do linii kolejowej na Białymstoczku. Rozbudowa sieci kanalizacyjno - wodociągowej umożliwi oczyszczenie koryta rzeki. We wschodniej części miasta wybudowana zostanie gazownia. Realizacja planu zagospodarowania przestrzennego Białegostoku poprawi znacznie zdrowotne warunki i wygląd estetyczny miasta.

(Trybuna Ludu Nr 61)

RADY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ

Tegoroczna wiosenna akcja siewna stanowić będzie wielką kampanię o wykonanie planu produkcyjnego w rolnictwie.

Powiat czarnkowski poważnie i starannie przygotowuje się w roku bieżącym do tego zadania, chcąc w pełni wykonać plan zasiewów.

Prace przygotowawcze rozpoczęły się od dokładnego opracowania zadań produkcyjnych wiosennej akcji siewnej, które zostały przedstawione aktywowi gminnym na odprawie powiatowej. Przeprowadzono już także wszystkie odprawy gminne, a obecnie przepracowuje się zadania produkcyjne na terenie gromad. W pracy tej biorą udział na zebraniach gromadzkich przedstawiciele aktywu gminnego, a także i powiatowego, którzy naświetlają i popularyzują zadania i mobilizują masy chłopskie do najwcześniejszego rozpoczęcia siewów, do wykorzystania każdego ara ziemi, do podwyższenia wydajności z hektara, do prawidłowej uprawy użycia nawozów itp. W bieżącym roku ulegną powiększeniu zasiewy niektórych roślin jak: pszenicy, jęczmienia, mieszanek zbożowych, pastewnych, przemysłowych, szczególnie buraków cukrowych i lnu. Zwiększone zostało również zaopatrzenie w nawozy sztuczne.

Ośrodki Maszynowe czynią ostatnie przygotowania do kampanii.

Na sprawność przebiegu akcji wpływać będzie współzawodnictwo pomiędzy gromadami, gminami i spółdzielniami produkcyjnymi, oraz pomoc sąsiedzka.

(Głos Wielkopolski Nr 57)

Ostatnie poszerzone posiedzenie prezydium P.R.N. w Bytowie woj. koszalińskiego, z udziałem prezydium G.R.N. oraz szerokiego aktywu gospodarczego i społecznych gmin i powiatu poświęcone było omówieniu wykonania w roku bieżącym planowych zasiewów wiosennych.

W referatach, ożywionej i rzeczowej dyskusji, demaskującej wrogą działalność bogaczy wiejskich, podkreślono konieczność terminowego przystąpienia do prac siewnych i ukończenia siewów w oznaczonych terminach.

Przy ogólnej aprobacie zebranego aktywu w liczbie ponad 100 osób, podjęto uchwałę, zmierzającą do terminowego przystąpienia do prac siewnych i wykonania wszystkich zasiewów zbóż, nakreślonych planem dla pow. bytowskiego.

Uchwała Prezydium P.R.N. zobowiązuje prezydium G.R.N. do szczegółowego rozpracowania — w oparciu o analizę wyników dotychczasowych akcji — planów zasiewów i niezwłocznego przeniesienia ich do wszystkich gromad.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa prezydium P.R.N. zobowiązano do niezwłocznego wydania prezydium rad narodowych szczegółowych instrukcji organizacyjnych i fachowych dla ułatwienia im właściwego obsłużenia zebrań i narad, dla pełniejszego naświetlenia i spopularyzowania na tych zebraniach zadań Planu 6-letniego, w którym rolnictwo stanowi bardzo poważną gałąź gospodarki narodowej. Omówiono szczegółowo zagadnienie likwidacji odłogów, przyjmując do zatwierdzenia i wykonania plan likwidacji odłogów w roku bieżącym. Prezydium rad narodowych przekazała w trwałe użytkowanie odłogi położone w odległości umożliwiającej zespołowe zagospodarowanie — spółdzielniom produkcyjnym, zaś indywidualnym gospodarstwom przydzielą wszystkie drobne i średnie kompleksy, położone na terytorium gromad. Warsztaty zespołowe PGR i Sp. Ośr. Masz opracowują plany pracy i przedyskutują je na swoich naradach produkcyjnych w ten sposób, by każdego rolnika zorientować, w jakim stopniu jest zainteresowany i zobowiązany do wykonania planu.

(Kurier Koszaliński Nr 60)

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005. Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł 20 gr.

Prenumeratę przyjmuje P. P. K. „Ruch“ — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr. I — 6800.

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „Czytelnik“ Drukarnia Nr 2 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5. 2-B-17146

Porady prawne pod red. dr Jerzego Sturościaka

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kwidzynie zapytuje, który Wydział Prezydium P.R.N. winien prowadzić księgowość kar administracyjnych, wpływających bądź to jako kary wymierzone doraźnie przez organa M. O., bądź też jako grzywny wymierzone przez Prezydium P. R. N.

Odpowiedź:

Prowadzenie księgowości kar administracyjnych, grzywnien itp. należy obecnie do Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Uzasadnienie:

Wszelkie grzywny i kary pieniężne, wymierzone przez b. władze administracji ogólnej starostwa — w postępowaniu karno-administracyjnym oraz grzywny, nakładane przez organa Milicji Obywatelskiej itp. w drodze doraźnych nakazów karnych, były zaliczane bezpośrednio na dochód Skarbu Państwa (budżet b. Min. Adm. Publ. Dz. 2 § 18) i wnoszone do kas b. urzędów skarbowych. Ponieważ obecne wydziały finansowe prezydiów powiatowych rad narodowych przejęły zakres działania dawniejszych urzędów skarbowych, a kwoty z tytułu grzywnien, kar pieniężnych, konfiskat itp. w r. 1951 wpływają na dochód budżetu centralnego, jak uprzednio miało to miejsce (Nota budżetowa, zarządzenie Min. Finansów z dnia 22 czerwca 1950 r. — załącznik Nr 6), przeto należy uważać wydziały finansowe prezydiów powiatowych rad narodowych za właściwe do prowadzenia księgowości kar administracyjnych, o których mowa wyżej.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowi Mazowieckiej zapytuje, czy w związku z podjętą przez Prezydium M.R.N. budową nowej szkoły, wszystkie sprawy związane z tą budową oraz większe remonty budynków szkolnych i przedszkoli mogą być załatwiane przez Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Odpowiedź:

Sprawy budowy i remontów budynków szkolnych nie należą do zakresu działania referatów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prezydiów miejskich rad narodowych, lecz, jak już wyjaśniono w poradzie prawnej ogłoszonej w „Radzie Narodowej“ Nr 22 z dnia 15.XI. 1950 r., należą one do referatów dla spraw socjalnych i kulturalnych. Jeżeli jednak w referacie spraw socjalnych i kulturalnych nie ma takiego odpowiedniego pracownika, zaś pracownicy tacy są w referacie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, nie ma przeszkód, ażeby poszczególne prace związane z budową i remontem budynków szkolnych były zlecane za zgodą przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej pracownikom fachowym, zatrudnionym w referacie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Prezydium GRN w Imielinie zapytuje, czy może członek prezydium pełniący funkcje urzędnika stanu cywilnego, jeżeli nie otrzyma żadnego wynagrodzenia, odmówić sporządzenia aktu małżeństwa poza godzinami urzędowymi?

Odpowiedź:

Ponieważ za sporządzenie aktu małżeństwa nie pobiera się żadnego wynagrodzenia prócz opłat skarbowych, przeto członek prezydium rady narodowej, pełniący funkcję urzędnika stanu cywilnego również nie może żądać żadnego wynagrodzenia za sporządzenie aktu małżeństwa bez względu na to, czy akt ten będzie sporządzony w godzinach urzędowych, czy też poza godzinami urzędowymi, a zatem nie ma prawa odmówić z tego tytułu sporządzenia wymienionego aktu poza godzinami urzędowymi.

Uzasadnienie:

Stosownie do przepisu § 6 dotychczas obowiązującego rozporządzenia wykon. do prawa o aktach stanu cywilnego i przepisów wprowadzających to prawo (Dz. U.R.P. Nr 54, poz. 304 z 1945 r.) urzędnik stanu cywilnego jest obowiązany do doko-

nania czynności z zakresu rejestracji st. cywilnego (a więc również sporządzenia aktu małżeństwa) poza godzinami urzędowania, bądź w niedzielę lub w dzień świąteczny, o ile odmowa naraziłaby osobę zainteresowaną na poważny uszczerbek materialny, utratę praw cywilnych lub inne podobne skutki, i jeżeli za tym przemawia interes publiczny. Słuszne jest stanowisko prezydiów tych rad narodowych, które zobowiązały swe urzędy stanu cywilnego do sporządzania aktów małżeństwa w niedzielę i poza godzinami urzędowymi, gdyż stanowi to znaczne ułatwienie dla ludzi pracy.

A. Marczewski

Prezydium GRN w Imielinie zapytuje, jakie wynagrodzenie należy się urzędnikowi stanu cywilnego, gdy jest członkiem Prezydium za sporządzenie aktu małżeństwa w godzinach: a) urzędowych i b) pozaurzędowych?

Odpowiedź:

Za sporządzenie aktu małżeństwa zarówno w godzinach urzędowych jak i pozaurzędowych urzędnikowi stanu cywilnego nie przysługuje specjalne wynagrodzenie.

Uzasadnienie:

Sporządzenie aktu małżeństwa stanowi jedną wśród szeregu innych czynności wchodzących w zakres obowiązków urzędnika stanu cywilnego, którym jest z mocy art. 8 ust. (1) dekretu z dnia 25 września 1945 r. Prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U.R.P. Nr 48, poz. 272) przewodniczący gminnej, miejskiej lub dzielnicowej rady narodowej (dawniej przełożony gminy) albo inna osoba wyznaczona do sprawowania funkcji urzędnika st. cyw. Pobieranie zatem wynagrodzenia za sporządzenie aktu małżeństwa, jako za czynność, która winna być dokonana przez urzędnika stanu cywilnego, kolidowałoby z przepisami obowiązującymi. Za sporządzenie aktów małżeństwa są pobierane wyłącznie opłaty skarbowe (15 zł od każdego aktu), przewidziane w poz. 2a części I tabeli opłat skarbowych, stanowiącej załącznik do dekretu o opłacie

skarbowej (Dz. U.R.P. Nr 9, poz. 73 z 1951 r.). Nie podlega opłacie skarbowej sporządzenie aktu małżeństwa, o ile małżeństwo jest zawierane między osobami, których niezamężność została udowodniona (Cz. II tabeli, pkt. 9a).

A. Marczewski

Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Katowicach rozpatrując sprawę należności za energię elektryczną dostarczoną przez Zjednoczenie na potrzeby gospodarki komunalnej orzekła (Nr Rep. III. 2.O.A.-122 50), iż:

wynikające z umów koncesyjnych lub przewidziane w dawnych przepisach uprawnienia b. związków samorządu terytorialnego do bezpłatnej lub ulgowej dostawy energii elektrycznej wygasły z mocy samego prawa z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 4.VII. 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej. Wobec tego, że Zjednoczenie Energetyczne dostarczające energię elektryczną na oświetlenie ulic uprawnione jest do pobierania za to opłat według obowiązującej taryfy.

Uzasadniając swe stanowisko Komisja Arbitrażowa stwierdziła, że jakkolwiek przepis art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy o planowej gospodarce energetycznej ustala, że Zjednoczenie Energetyczne przejmuje wszelkie zobowiązania dotychczasowych przedsiębiorstw energetycznych na rzecz osób prawnych prawa publicznego, to jednak przepis ten nie wyklucza stosowania przepisu art. 13 tejże ustawy do zobowiązań na rzecz osób prawnych prawa publicznego, o ile zobowiązania te pozostają w sprzeczności z przepisami cytowanej ustawy. W niniejszym wypadku postanowienia umowy koncesyjnej, uzależniającej wykonywanie przez Zjednoczenie Energetyczne jego planowych zadań od pewnych świadczeń na rzecz innej osoby prawnej prawa publicznego, należy niewątpliwie uznać za sprzeczne z przepisami wyżej cytowanej ustawy, a zatem za uchylone na mocy przepisu art. 13 tej ustawy. Z tych przyczyn nie można było uwzględnić wniosku gminy, jakoby nie była ona obowiązana do płacenia należności za energię elektryczną do oświetlenia ulic.

Gdy więc gmina nie kwestionowała faktu dostarczania energii elektrycznej ani też sposobu obliczenia należności za tę energię, należało przyjąć za prawdziwe twierdzenie

wniosku Zjednoczenia Energetycznego, poparte dołączonym zestawieniem rachunków.

Odetki od spornej sumy przysądzone od dnia wezwania gminy przez Zjednoczenie listem poleconym do uregulowania zaległości, przyjmując, że dopiero z tym dniem pozwana gmina popadła w zwiókę.

W. Sierpińska

Prezydium GRN w Imielinie zapytuje, w jaki sposób, na jakiej podstawie prawnej i w jakiej wysokości pobierać opłaty za sporządzenie testamentu i czy Prezydium GRN jest obowiązane sporządzić testament w przypadku, gdy testator oświadczy, że nie posiada pieniędzy. Jeżeli tak, to w jaki sposób dochodzić ściągnięcia należności?

Odpowiedź:

Sporządzenie testamentu w trybie art. 80 § 1 dekretu z dn. 8 października 1946 r. o prawie spadkowym (Dz. U.R.P. Nr 60, poz. 328) należy do ustawowych obowiązków Prezydium GRN, za które powołane prawo nie przewiduje żadnych specjalnych opłat. Wobec tego Prezydium GRN obowiązane jest sporządzić testament na każde żądanie spadkodawcy i za tę czynność nie może dochodzić od niego żadnego wynagrodzenia.

Uzasadnienie:

Powołany wyżej przepis prawa spadkowego, jak to wynika z jego treści w zestawieniu z poprzedzającym go przepisem art. 79 tegoż prawa, został ustanowiony w interesie spadkodawcy celem ułatwienia mu sporządzenia testamentu w przypadku, gdy nie będzie mógł lub nie będzie chciał skorzystać z dobrodziejstwa art. 79. Przepis bowiem art. 80 ust. 1 powołanego prawa spadkowego daje możliwość spadkodawcy według jego własnego uznania zamiast samemu sporządzić testament sposobem przepisany art. 79, sporządzić go także w ten sposób, iż wobec dwóch równocześnie obecnych świadków poda ustnie swoją wolę do wiadomości burmistrza lub upoważnionego przez niego urzędnika albo wójta, przy czym „osoba ta“ (t. j. burmistrz lub upoważniony przez niego urzędnik albo wójt), jak głosi dalej cyt. przepis,

„spiszę wolę spadkodawcy w protokole“ z zachowaniem nakazanych w tymże przepisie formalności. Z kategorię nakazu „spisania woli spadkodawcy“ na żądanie tego ostatniego wynika, że sporządzenie testamentu w przypadku przewidzianym art. 80 ust. 1 powołanego wyżej prawa spadkowego należało do zakresu ustawowych obowiązków burmistrza albo wójta, które to obowiązki w myśl art. 37 ustawy z dn. 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 130) przeszły obecnie na prezydium gminnych (miejscowych) rad narodowych.

Nakładając powyższy obowiązek na wyżej wymienione terenowe organa władzy państwowej prawo spadkowe nie przewiduje żadnych opłat za dokonanie omawianej czynności. Również i dekret z dn. 3 lutego 1947 r. o opłacie skarbowej (Dz. U.R.P. Nr 9, poz. 73 z roku 1951) nie zalicza sporządzenia testamentu do czynności podlegających opłacie skarbowej. Wobec tego pobieranie opłat za sporządzenie testamentu w trybie art. 80 ust. 1 prawa spadkowego nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawnych.

M. Waśkowski

Zastępca przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Murowanej Goślinie zapytuje:

Czy obywatel wybrany na zastępcę przewodniczącego Prezydium wymienionej Rady Narodowej może nie być zaszeregowany do żadnej z grup uposażeniowych z tego powodu, że m. Murowana Goślina liczy tylko 2.800 mieszkańców, a zdaniem wymienionej Rady Narodowej, w miastach liczących poniżej 10.000 mieszkańców stanowisko zastępcy przewodniczącego Prezydium M.R.N. jest bezpłatne?

Odpowiedź:

W myśl uchwalonej przez Radę Ministrów dn. 17 kwietnia 1950 r. instrukcji Nr 4 w sprawie przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy prezydiów rad narodowych (Mon. Pol. Nr A-57, poz. 656) zastępca przewodniczącego Prezydium wyżej wymienionej Rady Narodowej powinien być w zasadzie zaszeregowany od IX do VII grupy uposaż. z dodatkiem funkcyjnym wg stawki 5, chyba że nie jest sta-

le urzędującym etatowym członkiem Prezydium i nie prowadzi bezpośrednio żadnego referatów. Odmowa przeto zaszeregowania pytającego do odpowiedniej grupy uposażenia li tylko dlatego, że m. Murowana Goślina liczy poniżej 10.000 mieszkańców, nie znajduje oparcia w powołanej instrukcji.

Uzasadnienie:

Powołana wyżej instrukcja głosi wyraźnie w § 1, że przewodniczący i zastępcy przewodniczących i sekretarze prezydiów rad narodowych podlegają przepisom o uposażeniu pracowników państwowych przy zaszeregowaniu ich według zasad w tymże paragrafie przytoczonych. Według tych zasad stale urzędujący zastępca przewodniczącego w prezydium rady narodowej w miastach, liczących poniżej 10.000 mieszkańców powinien być zaszeregowany od IX do VII grupy uposaż. z dodatkiem funkcyjnym według stawki 5. Co się zaś tyczy indywidualnego zaszeregowania w każdym poszczególnym przypadku, celem dokładnego określenia wysokości poborów należnych zastępcy przewodniczącego prezydium miejskiej rady narodowej (jak w konkretnym przypadku), to sprawa w myśl § 2 pkt. b wyżej powołanej instrukcji należy do kompetencji prezydium terytorialnie właściwej wojewódzkiej rady narodowej. Z powyższego wynika, że odmowa zaszeregowania pytającego do jednej z wyżej oznaczonych grup uposażenia jedynie z tego powodu, że m. Murowana Goślina liczy tylko 2.800 mieszkańców i że w miastach, liczących poniżej 10.000 mieszkańców stanowisko zastępcy przewodniczącego MRN nie ma być płatne, nie znajduje oparcia w przytoczonych wyżej przepisach prawnych i jest sprzeczne z postanowieniem § 11 ust. 2 uchwalonej przez Radę Ministrów dn. 17 kwietnia 1950 r. instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych (Mon. Pol. Nr A-57, poz. 656), który stanowi, że przewodniczący prezydium, jego zastępcy i sekretarz otrzymują uposażenie, którego wysokość normuje instrukcja Nr 4.

Przyznając zastępcy przewodniczącego prezydium prawo do otrzymywania stałego uposażenia, instrukcja Nr 2 nakłada na zastępcę

przewodniczącego obowiązek stałego urzędowania, polegający na wykonywaniu obowiązków stałego pomocnika przewodniczącego, zastępowaniu go w razie nieobecności i sprawowaniu bezpośredniego nadzoru i kontroli nad zespołem pokrewnych rzeczowo wydziałów (§§ 11, 17 i 18), a w szczególności, o ile chodzi o prezydium gminnych rad narodowych, prowadzeniu bezpośrednio jednego z referatów w myśl wytycznych Zespołu II Prezydium Rady Ministrów z dn. 12 czerwca 1950 r. Z tego należy wnioskować, że przyznane w myśl wyżej przytoczonych przepisów zastępcy przewodniczącego prezydium rady narodowej prawo do stałego uposażenia zostało uwarunkowane spełnianiem przez niego wyżej wymienionych obowiązków stałego urzędowania. Natomiast, jeżeli zastępca przewodniczącego nie jest stale urzędującym członkiem prezydium, skutkiem czego nie wykonywa wyżej wymienionych czynności, wchodzących w zakres stałego jego urzędowania, to nie powinien pobierać stałego uposażenia. Przy takiej wykładni odmowa zaszeregowania zastępcy przewodniczącego prezydium miejskiej rady narodowej do odpowiedniej grupy uposażenia mogłaby być uzasadniona jedynie niepełnieniem przez zastępcę przewodniczącego obowiązków stałego urzędowania.

M. Waśkowski

Sekretarz Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Siewierzu, powiat zawierciański, zapytuje: 1) czy w zastępstwie przewodniczącego prezydium gminnej rady narodowej, który jest chory, może sekretarz prezydium lub zastępca przewodniczącego prezydium spisać testament, 2) czy w wypadku nieobecności przewodniczącego prezydium miejskiej rady narodowej może spisać testament sekretarz miejskiej rady narodowej.

Odpowiedź:

ad 1). Sekretarz (lub zastępca przewodniczącego) prezydium gminnej rady narodowej może spisać testament, jeśli dokonanie tych czynności należy do ich zakresu działania wynikającego z podziału funkcji wewnątrz prezydium, bądź też w wy-

padku niemożności dokonania tej czynności osobiście przez przewodniczącego prezydium gminnej rady narodowej, o ile jest do tego specjalnie upoważniony.

ad 2). Sekretarz prezydium miejskiej rady narodowej miasta nie stanowiącego powiatu może spisać testament, o ile dokonanie tej czynności należy do jego zakresu działania w ramach podziału funkcji członków prezydium, bądź też o ile został do tego upoważniony przez przewodniczącego M.R.N.

Przewodniczący prezydium M.R.N. może upoważnić do tych czynności również urzędnika prezydium M.R.N., natomiast przewodniczący prezydium G.R.N. do wykonywania tych czynności nie może upoważnić urzędnika prezydium G.R.N.

Spisujący testament winien na sporządzonym akcie uczynić wzmiankę, czy spisuje testament z tytułu podziału funkcji w ramach prezydium czy też z upoważnienia, powołując przy tym oznaczenie odpowiedniej uchwały prezydium lub upoważnienia.

Uzasadnienie:

Dekret z dnia 8 października 1946 r. — prawo spadkowe (Dz. U.R.P. Nr 60 poz. 328) przewiduje w art. 80 § 1, że spadkodawca może sporządzić testament także w ten sposób, że wobec równocześnie obecnych świadków poda ustnie swoją wolę do wiadomości albo sędziego obywatelskiego, albo burmistrza lub upoważnionego przez niego urzędnika, albo wójta.

Osoba ta spíše wolę spadkodawcy w protokole z podaniem daty jego sporządzenia i protokół ten odczyta spadkodawcy czyniąc o tym wzmiankę w protokole.

Z brzmienia art. 80 § 1 prawa spadkowego wynika, że w odróżnieniu od burmistrza wójt nie mógł wyznaczyć urzędnika do sporządzenia testamentów i jedynie osobiście mógł wykonać te czynności, wyłącza się jednak, że w przypadku choroby wójta, jego urlopu itp. do sporządzania testamentów była uprawniona osoba, pełniąca zastępczo obowiązki wójta w czasie jego nieobecności, trudno bowiem było-

by przyjęc odmienną interpretację, pozbawiającą ludność podczas nieobecności wójta, niejednokrotnie trwającej przez dłuższy okres czasu, możności sporządzenia testamentu w formie, przewidzianej w omawianym przepisie.

Sytuacja prawna w zakresie stosowania tego przepisu uległa jednak pewnej zmianie z chwilą wejścia w życie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. W myśl art. 37 tej ustawy rady narodowe i ich organy przejmują zakres działania organów dotychczasowych, wobec tego uprawnienia wójtów i burmistrzów, określone w art. 80 § 1 pr. sp. przeszły na prezydium właściwych rad narodowych. Sposób działania prezydiów rad określa § 24 uchwały Rady Ministrów z dnia 17.IV 1950 r. w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych (Instrukcja Nr 2 Monitor Polski Nr A. 57 poz. 634), stanowiąc, że decyzje należące według dotychczasowych przepisów do prezydenta miasta, burmistrza lub wójta, należą obecnie do przewodniczącego albo do jednego z upoważnionych przez niego stałe urzędujących członków prezydiów lub do upoważnionego odpowiedzialnego kierownika wydziału. Zasady powyższe należałoby stosować odpowiednio do czynności, określonych w art. 80 § 1 pr. sp., określając one bowiem wewnętrzny podział czynności prezydiów rad, a więc ciał zbiorowych, wchodzących w miejsce wójta lub burmistrza, działających jednoosobowo.

Wywody powyższe prowadzą do wniosku, że do sporządzenia testamentów jest uprawniony przewodniczący lub upoważniony przez niego członek prezydiów gminnej lub miejskiej rady narodowej, że natomiast przewodniczący gminnej rady narodowej nie może upoważnić do wykonywania tych czynności urzędnika, zatrudnionego w prezydium rady.

Nadmienić należy, że forma sporządzenia testamentów w obecności przewodniczącego G.R.N. jest jedną z możliwych form sporządzania testamentów. W przypadkach nagłych, gdy przewodniczący nie może spełniać tej czynności, a zachodzą szczególne okoliczności jak np. przerwanie komunikacji; nieszczęśliwy wypadek spadkodawcy, obawa rychłej

śmierci spadkodawcy, testament może być sporządzony również i bez udziału przewodniczącego G.R.N. lub upoważnionego przez niego członka prezydiów, a przez usne podanie przez testatora swej woli do wiadomości trzech równocześnie obecnych świadków (art. 82 prawa spadkowego).

Podkreślić należy, że spadkodawca może sporządzić testament także w ten sposób, że w całości napisze go pismem ręcznym podpisze i zaopatrzy datą określającą dzień, miesiąc i rok sporządzenia testamentu (art. 79 § 1 prawa spadkowego).

(Porada opiera się na stanowisku Min. Sprawiedliwości Nr sprawy N.S. 751/51/II).

St. Ślubowski

Prezydiów G.R.N. w Dobiegniewie zapytuje:

Czy byłemu sekretarzowi Zarządu Gminnego, który na tym stanowisku pobierał uposażenie według VII grupy z dodatkiem 4.000 zł do dnia 31 grudnia 1950 r., a po tym terminie nie został wybrany do Prezydiów G.R.N. może być z powodu niezajmowania powyższego stanowiska dodatek zmniejszony do 2000 zł., pomimo że od dnia 1 stycznia 1951 r. pobiera nadal uposażenie według tej samej grupy VII.

Odpowiedź:

Były sekretarz Zarządu Gminnego, któremu z tytułu zajmowanego stanowiska był przyznany dodatek służbowy na podstawie § 14, ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lutego 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 94), z chwilą gdy z powodu niewybrania go do Prezydiów G.R.N. przestał pełnić obowiązki, do których wymieniony dodatek był przywiązany, utracił prawo do pobierania tego dodatku, chociażby jako zwykły pracownik Prezydiów G.R.N. otrzymywał nadal uposażenie według poprzedniej grupy. Jeżeli jednak taki pracownik spełnia samodzielnie czynności wyszczególnione w załączniku Nr 4 do powołanego rozporządzenia, wówczas może

otrzymać dodatek w/g stawek określonych w tym załączniku dla odnośnych czynności.

Uzasadnienie:

Z postawionego pytania można się jedynie domyślać, że w konkretnym przypadku chodzi o t. zw. dodatek służbowy, wynoszący wg przepisów §§ 7 i 14 powołanego wyżej rozporządzenia i wymienionego tam załącznika Nr 4 dla sekretarza gminnego maksymalnie 4.000 zł miesięcznie, a dla innych pracowników samorządowych, pobierających uposażenie co najmniej VIII gr. i zajmujących stanowiska służbowe lub samodzielnie spełniających czynności, wyszczególnione w cytowanym załączniku — maksymalnie 2.000 zł miesięcznie. Postawione pytanie nie podaje, jakie czynności spełnia obecnie ów pracownik, który dn. 1 stycznia rb. z powodu nie wybrania go do Prezydiów G.R.N. przestał pełnić obowiązki sekretarza, do których był przywiązany wyżej wymieniony dodatek 4.000 zł miesięcznie.

Z faktu jednak, że pracownik ten otrzymuje nadal uposażenie wg. VII gr. i dodatek służbowy w wysokości 2.000 zł miesięcznie należy wnioskować, że jest on nadal pracownikiem wymienionego Prezydiów, nie będąc jednak członkiem tegoż, i spełnia samodzielnie czynności, za które w myśl powołanych wyżej przepisów został mu przyznany odpowiedni dodatek w maksymalnej wysokości, jaka jest przewidziana według stawek, określonych w wymienionym wyżej załączniku do powołanego rozporządzenia. Okoliczność, że wspomniany pracownik zachował nadal tę samą grupę VII upos., jaką posiadał będąc sekretarzem Zarządu Gminnego, jest w konkretnym przypadku bez istotnego znaczenia. Aczkolwiek bowiem grupa uposażenia w myśl § 14 powołanego rozporządzenia warunkuje możliwość przyznania dodatku służbowego, to jednak nie ma wpływu na wysokość tego dodatku, gdyż wysokość odpowiedniego dodatku służbowego, jak to wynika z powołanych wyżej przepisów, jest uzależniona od zajmowanego stanowiska służbowego lub od charakteru spełnianych czynności.